przegląd PRAWNO-EKONOMICZNY

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Gospodarce w Stalowej Woli

» NR 9 » » »

Stalowa Wola 2009

Wydawca

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Gospodarce w Stalowej Woli

Adres redakcji

Redakcja „Przeglądu Prawno-Ekonomicznego”
37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 6a
e-mail: ppe@kul.pl

Zespół redakcyjny

dr Barbara Lubas – redaktor naczelny
dr Filip Ciepły – zastępca redaktora naczelnego
mgr Dominik Tyrawa – sekretarz redakcji
mgr Mariusz Iskra – redaktor techniczny
mgr Andrzej Górny– kolportaż i promocja

Rada naukowa

dr Leszek Buller, prof. Henryk Cioch, prof. Wiktor Czepurko, ks. prof. Antoni Dębiński, abp prof. Andrzej Dzięga, prof. Irena Hejduk, dr hab. Kazimierz Jaremczuk, prof. Wiesław Grudzewski, prof. Krzysztof Grzegorczyk, prof. Andrzej Herman, prof. Romuald Holly, prof. Marian Kozaczka, dr hab. Antoni Magdoń, prof. Stanisław Marczuk, prof. Aleksander Mereżko, prof. Wojciech Nasierowski, prof. Jurij Paczkowski, dr Beata Piasny, dr Jarosław W. Przybytniowski, prof. Edward Skrętowicz, prof. Antoni Stasch, dr Tomasz Wielicki, dr Waldemar Zadworny, ks. prof. Jan Zimny

Zdjęcie na okładce

Wizualizacja kompleksowej bazy dydaktycznej - segment A, B i C przy ul. Kwiatkowskiego w Stalowej Woli

Redakcja techniczna

mgr Rafał Podleśny

Druk i oprawa

Drukarnia Marlex, Stalowa Wola

Projekt

Krystian Rzemień

ISSN 1898-2166

Nakład 300 egz.

Szanowni Państwo,

Oddajemy w Państwa ręce dziewiąty numer kwartalnika „Przegląd prawno-ekonomiczny", który jak zawsze stanowi zestaw ciekawych i godnych polecenia artykułów z dziedziny prawa i nauk o gospodarce. W imieniu całej naszej Redakcji chciałabym zachęcić Państwa do przeczytania publikacji autorów, którzy podejmują w swoich pracach tematy nowatorskie, budzące zainteresowanie wśród środowisk naukowych, jak również teoretyków i praktyków, specjalizujących się w danych dziedzinach.

Podstawowym zadaniem działań marketingowych jest zdobycie informacji na temat obecnych i potencjalnych preferencji nabywczych klientów. Wyzwanie to dotyczy w szczególności podmiotów funkcjonujących w ramach działalności gospodarczej w zakresie handlu. Zaniechania w dziedzinie pozyskania informacji stanowią poważną słabość podmiotów tym bardziej, że zachowania konsumentów na rynku są bardzo skomplikowane i zróżnicowane. Wynika to zarówno ze złożoności przebiegu procesów decyzyjnych samego konsumenta, jak i dużej liczby czynników, które warunkują i różnicują decyzje zakupowe. Jakie to procesy i jakie decyzje? Zachęcam do przeczytania całego artykułu na ten temat, zawartego w bieżącym numerze kwartalnika.

W tymże opracowaniu podjęto również próbę systematyzacji czynników, które determinują decyzje zakupowe klientów przedsiębiorstw handlu detalicznego, uwzględniając ich różnorodność i dywersyfikację wpływu na zachowania nabywcze.

Procesy fluktuacji coraz większych rynków finansowych, zwane potocznie kryzysami, umożliwiające coraz szybszą i coraz bardziej ryzykowną akumulację kapitału są jednocześnie zjawiskiem stymulującym coraz szybszy rozwój technologiczno-ekonomiczno-społeczny zapoczątkowany w XVIII wieku, w Wielkiej Brytanii. Każdy z ponad 100 „wielkich" kryzysów XX i XXI wieku prowadził bowiem do redystrybucji środków finansowych i dóbr materialnych.

W ostatniej z ponad 100 fluktuacji rynków finansowych, zwaną „wielkim kryzysem „ lat 2007 do 2009 do mniejszości, która przejęła znaczna część kapitału należą przedstawiciele sektora finansowego (bankowego i ubezpieczeniowego), naftowych, gazowych i energetycznych korporacji przemysłowych oraz coraz ściślej z nimi związanych czołowych przedstawicieli polityki. Niezmiernie nowatorskie spojrzenie na konsekwencje kryzysów światowych prezentuje jeden z autorów publikacji, którą znajdziecie Państwo w tym numerze.

Wiedza i informacja, ich jakość i aktualność stają się obecnie dla przedsiębiorstwa istotnymi czynnikami konkurencyjności. Konkurencją nazywane jest zjawisko, którego uczestnicy rywalizują między sobą w dążeniach do analogicznych celów, co oznacza, że działania podejmowane przez jednych dla osiągnięcia określonych celów, utrudniają (a nawet uniemożliwiają) osiąganie takich samych celów przez innych.

Z ciekawych i godnych polecenia artykułów prawniczych przygotowaliśmy dla Państwa publikacje dotyczące tematyki udzielania pomocy organom postępowania karnego, wszczęcia postępowania przygotowawczego jako formy ingerencji prokuratora oraz bardzo interesujące spojrzenie na ochronę dóbr osobistych pracownika.

Te i pozostałe artykuły polecam Państwa życzliwej uwadze.

Z wyrazami szacunku

Barbara Lubas

Redaktor Naczelny

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Dorota Kaczorkiewicz – *Udzielanie pomocy organom postępowania karnego* 5

Grzegorz Tylec – *Zasady eksploatacji wizerunku sportowca członka kadry narodowej* 13

Damian Gil – *Wszczęcie postępowania przygotowawczego jako forma ingerencji prokuratora na podstawie art. 60 § 1 k.p.k.* 25

Agnieszka Ogrodnik-Kalita – *Interpretacja art. 28 k.r.o. w przypadku uzależnienia od alkoholu* 40

Olga Noga – *Ochrona dóbr osobistych pracownika* 50

Antoni Stasch – *Szanse i ryzyko operacji giełdowych w warunkach wielkich kryzysów finansowych* 61

Piotr Cyrek – *Ekonomiczne i pozaekonomiczne uwarunkowania zachowań nabywczych klientów handlu detalicznego* 71

Jarosław Przybytniowski – *Giełda Papierów Wartościowych i jej przeobrażenia w gospodarce wolnorynkowej. Wybrane aspekty* 80

Zbigniew Roch – *Rola Niemieckiej Giełdy Papierów wartościowych we Frankfurcie nad Menem (Deutsche Boerse AG) w gospodarce europejskiej i światowej* 90

Anna Sabat – *Zarządzanie wiedzą w sieciach relacji międzyorganizacyjnych województwa świętokrzyskiego* 100

SPRAWOZDANIA

Mirosław Karpiuk – *Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej p.t. „Jednostka a władcze działanie administracji publicznej" z cyklu „Prawo, Gospodarka, Społeczeństwo".* 112

Magdalena Pyter – *Sprawozdanie z I Spotkania romanistów zorganizowanego przez Katedrę Prawa Rzymskiego WPiA UW oraz Komisję Praw Antycznych KNoKA PAN, 30 września 2009r.* 116

Dr Dorota Kaczorkiewicz

Udzielanie pomocy organom postępowania karnego

Giving help to institutions of criminal proceedings

I. ORGANY POSTĘPOWANIA KARNEGO

Kodeks postępowania karnego[1] w art. 15 § 2 i 3 normuje udzielanie pomocy organom postępowania karnego. Przez organy postępowania karnego rozumie się zarówno organy prowadzące dochodzenie i śledztwo, jak również sądy[2]. Do organów prowadzących postępowanie przygotowawcze należą organy wskazane w k.p.k., a także w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie określenia organów uprawnionych obok Policji do prowadzenia dochodzeń oraz organów uprawnionych do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, jak również zakresu spraw zleconych tym organom[3] oraz organy wskazane w przepisach szczególnych, takich jak ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach[4], ustawa z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie[5], ustawa z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej[6], ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej[7], ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego[8]. Wymienione akty prawne uprawniają do prowadzenia postępowania przygotowawczego prokuratora, prokuratora wojskowego, Policję, Straż Graniczną, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Żandarmerię Wojskową oraz organy Inspekcji Handlowej, organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej, urzędy skarbowe i inspektorów skarbowych, Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, a także strażników leśnych i strażników Państwowej Straży Łowieckiej, Służbę Celną i Służbę Wywiadu Wojskowego.

Sądami prowadzącymi postępowanie karne są sądy powszechne, to jest sądy rejonowe, sądy okręgowe, sądy apelacyjne, wyjątkowo Sąd Najwyższy oraz sądy szczególne, to jest sądy wojskowe: garnizonowe i okręgowe, o czym stanowi poza k.p.k., ustawa z dnia 27 lipca 2001r.

1 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555); dalej: k.p.k.
2 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 23.
3 Dz. U. Nr 108, poz. 1019, ze zm.
4 T.j. Dz. U. z 2005 r., Nr 45, poz. 435.
5 T.j. Dz. U. z 2005 r., Nr 127, poz. 1066.
6 T.j. Dz. U. z 2004 r., Nr 8, poz. 65.
7 Dz. U. Nr 169, poz. 1323, ze zm.
8 Dz. U. Nr 104, poz. 709, ze zm.

– Prawo o ustroju sądów powszechnych[9], ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym[10], ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych[11].

II. UDZIELANIE POMOCY W TOCZĄCYM SIĘ POSTĘPOWANIU KARNYM

Wymienione organy mogą zwrócić się o udzielenie pomocy na podstawie art. 15 § 2 i 3 k.p.k., tylko wówczas gdy prowadzą postępowanie karne. Postępowanie karne prowadzone jest od momentu jego wszczęcia do czasu jego zakończenia. Wszczęcie postępowania może mieć postać formalną wydania postanowienia o wszczęciu (art. 303 k.p.k.), jak również postać faktyczną, kiedy to organ postępowania przygotowawczego w sytuacji określonej w art. 308 § 1 k.p.k. wszczyna postępowanie karne przez pierwszą czynność procesową. Zakończenie postępowania karnego następuje wydaniem decyzji formalnie bądź merytorycznie kończącej postępowanie. Do pierwszej grupy należy umorzenie postępowania, do drugiej warunkowe umorzenie postępowania oraz skazanie bądź uniewinnienie oskarżonego, a w przypadku organu odwoławczego utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia, bądź jego zmiana, a także uchylenie orzeczenia i umorzenie postępowania.

III. PODMIOTY ZOBOWIĄZANE DO UDZIELENIA POMOCY ORGANOM POSTĘPOWANIA KARNEGO

Żądanie udzielenia pomocy uprawniony organ może kierować do instytucji państwowych i samorządowych, do osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, innych niż instytucje państwowe i samorządowe, a także do osób fizycznych.

O tym, które jednostki organizacyjne są instytucjami państwowymi i samorządowymi decyduje ich cel i zakres działalności[12]. Osobami prawnymi zgodnie z kodeksem cywilnym (art. 33 k.c.) są Skarb Państwa i jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną, jednostkami organizacyjnymi są te podmioty, które nie będąc osobami prawnymi są podmiotami o zorganizowanym ustroju, zaś osobą fizyczną jest każdy człowiek od chwili urodzenia (art. 8 § 1 k.c.).

Każdy z wymienionych podmiotów ma obowiązek udzielenia pomocy organom postępowania karnego. Jest on zobowiązany przez ustawę do udzielenia pomocy w toku postępowania karnego, z wyłączeniem czynności operacyjnych jako mających charakter pozaprocesowy[13], ze względu na dokonywanie ich poza postępowaniem karnym.

Forma wezwania nie została przez ustawę sprecyzowana, co powoduje, że może ona przybrać dowolną postać, zarówno ustną jak i pisemną, z tym zastrzeżeniem, że w jego treści zawarty być musi termin udzielenia takiej pomocy[14].

Instytucje państwowe i samorządowe są zobowiązane do udzielenia pomocy w zakresie swego działania i w wyznaczonym przez organ terminie. Jak wynika z powyższego ustawa

9 Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.

10 Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.

11 T.j. Dz. U. z 2007 r., Nr 226, poz. 1676, ze zm.

12 T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2001, s. 86.

13 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*..., s. 23 i powołany tam J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Kraków 2005, s. 100.

14 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*..., s. 24.

określa rodzaj pomocy, do której udzielenia zobowiązane są instytucje państwowe i samorządowe, przez odniesienie do zakresu ich kompetencji. Instytucja państwowa i samorządowa, do której zwrócił się organ procesowy o udzielenie pomocy, może w związku z tym zweryfikować prawidłowość takiego żądania, oceniając, czy mieści się ona w zakresie jej działania. Uznaje się, że instytucja nie może uchylić się od udzielenia także takiej pomocy, która leżałaby wprawdzie poza zakresem jej działania, lecz istniałaby faktyczna możliwość jej udzielenia[15].

Pozostałe podmioty zobowiązane są do udzielenia pomocy na wezwanie organów procesowych w zakresie i terminie przez nie wyznaczonym, jeśli bez tej pomocy przeprowadzenie czynności procesowej jest niemożliwe albo znacznie utrudnione. W przypadku podmiotów niebędących instytucją państwową i samorządową ustawodawca określił zakres pomocy poprzez kryterium jej przydatności w prowadzonym postępowaniu karnym. Taki sposób oznaczenia zakresu żądanej przez organ procesowy pomocy wyklucza możliwość sprawdzenia zasadności zobowiązania do udzielenia pomocy przez podmiot wzywany. Nie będąc uczestnikiem prowadzonego przez organ postępowania karnego nie jest on zorientowany w jego przebiegu i w związku z tym nie jest w stanie ocenić czy istnieje potrzeba wezwania go do udzielenia pomocy. W postępowaniu przygotowawczym, które cechuje się tajnością i wynikającym z tego ograniczeniem udziału uczestników postępowania w czynnościach procesowych i utrudnionym dostępem do akt sprawy, także podmiot uczestniczący w postępowaniu miałby problem z ustaleniem takiej okoliczności. Trudno więc wyobrazić sobie sytuację odmowy przez podmiot wezwany do udzielenia pomocy ze względu na to, iż wskazuje on na brak takiego uprawnienia organu, gdyż uznaje, że bez takiej pomocy przeprowadzenie czynności procesowej jest możliwe i nie jest znacznie utrudnione. Przyjmuje się zatem, że ocena czy zachodzi sytuacja uprawniająca organ procesowy do kierowania takiego wezwania należy do tego organu, a nie do podmiotu wezwanego do udzielenia pomocy[16].

Z drugiej strony, warto postulować, aby organy wzywające, w miarę potrzeby i prawnej możliwości, gdy nie obowiązuje je tajemnica i nie stoi temu na przeszkodzie dobro prowadzonego postępowania, informowały osoby wzywane o warunkach procesowych uzasadniających takie wezwanie.

IV. RODZAJ POMOCY, KTÓREJ UDZIELENIA ŻĄDAĆ MOGĄ ORGANY POSTĘPOWANIA KARNEGO

Interesującym jest zagadnienie zakresu pomocy w relacji do uprawnienia organów procesowych do dokonania czynności procesowych. Organy prowadzące postępowanie karne dokonują w jego toku różnego rodzaju czynności procesowych. Część z nich, którą uznać należałoby za najbardziej istotną, stanowią czynności dowodowe, głównie tak zwane dowody nazwane. Na podstawie dowodów organ dokonuje ustaleń faktycznych i w dalszej kolejności przeprowadza działanie określone subsumcją, która pozwala mu na wydanie orzeczenia w sprawie. W zakresie uzyskania rzeczy mogących stanowić dowód

[15] Tamże, s. 23.
[16] Tamże, s. 24.

w postępowaniu, w tym dokumentów, organ postępowania powinien stosować art. 217 k.p.k., który stanowi o trybie wzywania do ich wydania, a w razie konieczności odebrania takich rzeczy.

Informacje pozyskiwane przez organ niejednokrotnie pochodzą również z innych czynności procesowych niż czynności dowodowe. Organ procesowy ma prawną możliwość uzyskiwania wielu informacji. Może uzyskać taką informację, do której dostęp nie jest ograniczony, jak również taką, której udziela się wskazanym w ustawie podmiotom, jeśli organ taki został tam wymieniony. Każdy, a wiec także organ postępowania karnego, ma prawo dostępu do informacji nieregulamentowanych, ogólnie dostępnych, najczęściej zawartych w jawnych ewidencjach czy rejestrach. Niektóre organy postępowania karnego mają dodatkowo prawo do uzyskania informacji udostępnianych im na mocy konkretnych przepisów[17]. Normowanie zagadnienia uzyskania informacji w odrębnych aktach prawnych powoduje wyłączenie stosowania przepisów art. 15 § 2 i 3 k.p.k. przez organy postępowania karnego w zakresie uzyskiwania informacji.

Ustawa nie określa ani rodzaju, ani form pomocy udzielanej na podstawie art. 15 § 2 i 3 k.p.k. Jedynym jej determinantem jest to, aby dotyczyła ona realizacji celów procesu karnego i była związana z dokonywaniem w procesie przez organy procesowe czynności procesowych[18].

Przyczynkiem do rozważań na temat rozumienia pojęcia pomocy udzielanej organowi prowadzącemu postępowanie karne, mogą być użyte przez ustawodawcę stwierdzenia w omawianym przepisie. Organ procesowy wzywa do udzielenia takiej pomocy, która leży w zakresie działania instytucji. Gdy do udzielenia pomocy zobowiązany jest inny podmiot niż instytucja, żądana pomoc ma być niezbędna do przeprowadzenia czynności procesowej, ponieważ bez niej nie będzie to możliwe albo będzie znacznie utrudnione. W stwierdzeniu, że bez pomocy innych podmiotów nie będzie możliwe lub będzie znacznie utrudnione dokonanie czynności procesowych, zawiera się odpowiedź na pytanie czym jest owa pomoc. Będą to takie działania, do których dokonania wzywa organ procesowy ze względu na to, że umożliwiają one przeprowadzenie określonej czynności procesowej przez organ postępowania karnego.

Pomoc taka nie polega więc na udziale osoby wezwanej do udzielenia pomocy w czynności na przykład dowodowej, nie jest też wezwaniem do udzielenia informacji. Przepis art. 15 § 2 i 3 k.p.k. nie stanowi także podstawy prawnej do dokonania określonej czynności procesowej, w tym czynności dowodowej, czy uzyskania informacji, lecz stanowi czynność umożliwiającą jej przeprowadzenie. Może być jednak tak, że w celu uzyskania informacji, do której dostęp organowi zapewniony został na podstawie szczególnego przepisu, potrzebna jest pomoc danego podmiotu[19]. Bez ich współdziałania, to jest udzielenia pomocy na wezwanie organu nie byłoby bowiem możliwe uzyskanie informacji.

Udzielanie pomocy organom procesowym przez inne podmioty niż instytucje państwowe i samorządowe, w tym podmioty gospodarcze,

[17] D. Kaczorkiewicz, *Uzyskiwanie informacji przez Policję w postępowaniu karnym*, „Prokurator" 2008, nr 2-3, s. 26.

[18] Z. Gostyński, S. Zabłocki, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego, Komentarz*, t. I, Warszawa 2003, s. 285.19

[19] J. Majewski, *Dostęp organów postępowania karnego i karnego skarbowego do informacji stanowiących tajemnicę bankową*, „Palestra" 1999, nr 7-8, s. 9 n.

na przykład w formie udostępnienia informacji powinno wynikać z przepisów szczególnych, takich jak prawo bankowe czy ustawa o kontroli skarbowej[20].

Pomoc polegać będzie na takim postępowaniu wymienionych w art. 15 § 2 i 3 k.p.k. podmiotów, które pozwoli na przeprowadzenie czynności procesowej przez organ procesowy. Organ będzie mógł dokonać czynności procesowej, na przykład czynności dowodowej czy czynności prowadzącej do uzyskania informacji, ponieważ w odpowiedni sposób zachowa się podmiot wezwany do udzielenia takiej pomocy.

Pomoc polegać może na użyczeniu środka komunikacji w ramach pościgu, na udostępnieniu pomieszczenia ze względu na dokonywaną tam na przykład wizję lokalną, bądź przeprowadzenie planowanej kontroli operacyjnej, umożliwienie przesłuchania osoby przebywającej na przykład w zamkniętym ośrodku szpitalnym, przesłuchania w sposób szczególny na odległość (art. 172 k.p.k.) przy użyciu aparatury, która wymagałaby zainstalowania w pomieszczeniach nienależących do organów procesowych, przekazaniu identyfikatorów i innych niezbędnych urządzeń niezbędnych przy kontroli operacyjnej, czy dokonywanym przez organ procesowy eksperymencie.

W normie interpretowanej z art. 19 ust. 1 k.p.k. dostrzega się w doktrynie podstawę stosowania konsekwencji wobec niektórych podmiotów wezwanych do udzielenia pomocy, w razie nie udzielenia takiej pomocy. Uznawano, że w razie nieudzielenia pomocy przez wzywaną do tego instytucję państwową, samorządową lub społeczną należy skorzystać z tak zwanej sygnalizacji, poprzez zawiadomienie o takim uchybieniu organu powołanego do nadzoru nad daną jednostką organizacyjną, a w razie potrzeby także organu kontroli[21]. Odnosząc się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1982 r. wskazywano w doktrynie, że podmioty instytucjonalne mają coraz większą autonomię, która powoduje, że możliwość egzekwowania przez nie wykonania zobowiązań odnajdywać należy w każdym przypadku w przepisach określających ich status oraz stosunek do innych instytucji[22]. Obecne brzmienie art. 287 § 2 k.p.k. może świadczyć o zmianie dokonanej przez ustawodawcę w zakresie sankcji przewidzianych za nieudzielenie żądanej przez organ pomocy. Zgodnie z powołanym przepisem w razie nieudzielenia pomocy przez podmioty wezwane do udzielenia pomocy, z wyjątkiem osoby fizycznej, organ prowadzący postępowanie karne może nałożyć na ich kierowników karę porządkową.

Przepisy nie przewidują stosowania innych środków przymusu w celu wyegzekwowania wykonania żądanej pomocy, w szczególności nie jest dopuszczalne stosowanie przymusu bezpośredniego.

V. INSTYTUCJE ZBLIŻONE DO UDZIELANIA POMOCY OKREŚLONEJ PRZEPISAMI KODEKSU POSTĘPOWANIA KARNEGO

Instytucji zbliżonych do udzielania pomocy, o której mowa w art. 15 ust. 2 i 3 k.p.k. dopatrywać się można w innych aktach prawnych.

[20] Z. Gostyński, S. Zabłocki, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego…*, s. 285.

[21] P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*..., s. 23.

[22] Z. Gostyński, S. Zabłocki, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego…*, s. 286.

Na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze[23] organy samorządu terytorialnego oraz organy administracji rządowej, a także inne państwowe jednostki organizacyjne, spółdzielnie i ich związki, organizacje zawodowe, samorządowe i inne organizacje społeczne udzielają Prokuratorowi Generalnemu i podległym mu prokuratorom pomocy w realizacji ich zadań. Zadania prokuratury określone zostały w art. 2-5 ustawy o prokuraturze. Zadaniem prokuratury jest strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw (art. 2 ustawy o prokuraturze), wykonywane między innymi przez prowadzenie postępowania przygotowawczego (art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o prokuraturze). Przytoczony przepis art. 9 ust. 1 ustawy o prokuraturze stanowi niezależną od art. 15 ust. 1 k.p.k. podstawę obowiązku udzielania Prokuratorowi Generalnemu i podległym mu jednostkom prokuratury pomocy w realizacji ich zadań i jednocześnie podstawę do występowania przez prokuraturę do wymienionych podmiotów o udzielenie pomocy.

Na mocy art. 15 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji[24] policjanci wykonujący czynności należące do zakresu ich uprawnień, w tym czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe, mają prawo żądania niezbędnej pomocy od instytucji państwowych, organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego oraz jednostek gospodarczych prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej, a wymienione podmioty obowiązane są, w zakresie swego działania, do udzielania tej pomocy, w zakresie obowiązujących przepisów prawa. Na podstawie pkt 7 powołanego artykułu policjanci wykonujący wymienione czynności mają prawo zwracania się o niezbędną pomoc do innych jednostek gospodarczych i organizacji społecznych, jak również zwracania się w nagłych wypadkach do każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy, w ramach obowiązujących przepisów prawa.

Przepisy ustawy o Policji niezależnie od art. 15 k.p.k. normują podstawę korzystania przez tę formację z pomocy społeczeństwa. Może ona mieć miejsce także poza postępowaniem karnym, a więc w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych. Przy tym, od wskazanych podmiotów zinstytucjonalizowanych Policja ma prawo żądać pomocy, zaś przy pozostałych podmiotach może się o nią zwracać. Różnica w ustawowym sformułowaniu prowadzi do wniosku, że żądanie powoduje obowiązek udzielenia pomocy. Przy tych pierwszych będzie to pomoc mieszcząca się w zakresie ich działania i obowiązujących przepisów, zaś przy tych drugich wyznacznikiem jest jej niezbędność i obowiązujące przepisy. W tym ostatnim przypadku, będzie to raczej ten rodzaj pomocy, której udzielenie nie spowoduje działania niezgodnego z prawem, a nie taki, który jest prawem przewidziany. W nagłych wypadkach Policja ma prawo zwracania się do każdej osoby, a więc także osoby fizycznej, która nie była wcześniej wymieniona, o udzielenie pomocy doraźnej w ramach obowiązujących przepisów. Wyróżnienie doraźnej pomocy pozwala przyjąć, że w innych sytuacjach żądanie czy zwrócenie się o pomoc ma postać pisemną, zaś w tej może być ustne.

[23] T.j. Dz. U. z 2008 r., Nr 7, poz. 39, ze zm.
[24] T.j. Dz. U. z 2007 r., Nr 43, poz. 277, ze zm.

W ustawie z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu[25] w art. 23 ust. 1 pkt 7 i 8 zamieszczone są takie same normy jak w ustawie o Policji, uprawniające funkcjonariuszy ABW w granicach wyznaczonych ABW zadań, do żądania i zwracania się o pomoc.

W ustawie z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej[26] w art. 11 ust. 1 pkt 11 i 12 oraz w ustawie z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym[27] w art. 14 ust. 1 pkt 7 i 8 znajdują się tak samo unormowane uprawnienia funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz funkcjonariuszy CBA do żądania i zwracania się o pomoc w ramach zadań tych jednostek.

Szczególny obowiązek pomocy został nałożony na Policję i inne organy ścigania w art. 52 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu[28], które zobowiązane są do udzielania pomocy Instytutowi Pamięci w realizacji jego zadań[29].

SŁOWA KLUCZOWE

Prawo karne, postępowanie karne, organy postępowania karnego, udzielanie pomocy, czynności organów procesowych

STRESZCZENIE

Artykuł omawia uprawnienie organów postępowania karnego do żądania udzielenia im pomocy, które normowane jest art. 15 § 2 i 3 k.p.k. Na jego podstawie wymienione w nim podmioty mają obowiązek udzielenia organom pomocy. Pomoc ta umożliwia organom postępowania karnego przeprowadzenie czynności procesowych. Jest zróżnicowana w zależności od tego jaką formę prawną ma podmiot, do którego organ zwrócił się z żądaniem.

SUMMARY

The author of the article enlists various institutions of criminal proceedings. These institutions may aks natural and legal persons for help after commencing criminal proceedings. Each person is obliged to provide with assistance when they are summoned to. Demanded help enables institutions mentioned above to carry out their duties.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne:

Ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (t.j. Dz. U. z 2008 r., Nr 7, poz. 39, ze zm.).
Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2007 r., Nr 43, poz. 277, ze zm.).
Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (t.j. Dz.U. z 2005 r., Nr 234, poz. 1997, ze zm.).
Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (t.j. Dz. U. z 2004 r., Nr 8, poz. 65).
Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach (t.j. Dz. U. z 2005 r., Nr 45, poz. 435).

25 Dz. U. Nr 74, poz. 676, ze zm.26
26 T.j. Dz.U. z 2005 r., Nr 234, poz. 1997, ze zm.
27 Dz. U. Nr 104, poz. 708, ze zm.
28 Dz. U. Nr 155, poz. 1016, ze zm.
29 Z. Gostyński, S. Zabłocki, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego…*, s. 286

Ustawa z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (t.j. Dz. U. z 2005 r., Nr 127, poz. 1066).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555).
Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (t.j. Dz. U. z 2007 r., Nr 226, poz. 1676, ze zm.).
Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz. 1016, ze zm.).
Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.).
Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. Nr 74, poz. 676, ze zm.).
Ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.).
Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. Nr 104, poz. 708, ze zm.).
Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz. U. Nr 104, poz. 709, ze zm.).
Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej (Dz. U. Nr 169, poz. 1323, ze zm.).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie określenia organów uprawnionych obok Policji do prowadzenia dochodzeń oraz organów uprawnionych do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, jak również zakresu spraw zleconych tym organom (Dz. U. Nr 108, poz. 1019, ze zm.)

Opracowania:

Bratoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z., Przyjemski S.M., Stefański R.A., Zabłocki S., *Kodeks postępowania karnego, Komentarz*, t. I, Warszawa 2003.
Grajewski J., Paprzycki L., Steinborn S., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Kraków 2005.
Grzegorczyk T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2001.
Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz*, Warszawa 2008.
Kaczorkiewicz D., *Uzyskiwanie informacji przez Policję w postępowaniu karnym*, „Prokurator" 2008, nr 2-3.
Majewski J., *Dostęp organów postępowania karnego i karnego skarbowego do informacji stanowiących tajemnicę bankową*, „Palestra" 1999, nr 7-8.

NOTA O AUTORZE

Dr Dorota Kaczorkiewicz, Uniwersytet Szczeciński, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Postępowania Karnego, kontakt: katpostkar@mec.univ.szczecin.pl. Główne kierunki zainteresowań: postępowanie karne, postępowanie karnoskarbowe, postępowanie dyscyplinarne, postępowanie administracyjne i podatkowe.

Dr Grzegorz Tylec

Zasady eksploatacji wizerunku sportowca członka kadry narodowej

Principles of a sportsman – a member of the national team image exploitation

I. WSTĘP

Problematyka ochrony wizerunku osoby fizycznej została szeroko omówiona w piśmiennictwie prawniczym. Zarówno przedstawiciele nauki prawa, jak i orzecznictwo sądowe, wielokrotnie odnosili się do tych kwestii. Mimo iż zagadnienia prawne związane z ochroną wizerunku były przedmiotem wielu analiz i opracowań, to wciąż problematyka ta może budzić wątpliwości i zainteresowanie praktyki prawa. Problemy związane z rozpowszechnianiem wizerunku, na łamach opracowań sprzed wielu lat powszechnie uznane za definitywnie rozstrzygnięte, obecnie powracają i warte są ponownego rozważenia w świetle nowych okoliczności, jakimi są przede wszystkim rozwój nowych technologii i współcześnie funkcjonujące mechanizmy rynkowe.

Impulsem do ponownego przeanalizowania kwestii prawnych związanych z rozpowszechnianiem wizerunku osoby fizycznej stały się doniesienia prasowe o procesach sądowych dotyczących rozpowszechniania wizerunków sportowców kadry narodowej przez sponsorów tej kadry[1]. Rozstrzygnięcia, które zapadły w tych sprawach skłaniają do refleksji nad kwestią dopuszczalności wykorzystywania wizerunków sportowców w działalności reklamowej. Problematyka ta jest o tyle interesująca, iż ogólna regulacja dotycząca ochrony wizerunku ujęta w treści art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych[2] musi być interpretowana przy uwzględnieniu treści art. 33 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym[3].

[1] Zob. *Odszkodowanie za bezprawne działanie związku sportowego*, „Gazeta Prawna" z dnia 28 września 2007 r.; *Maciej Żurawski przegrał z TP SA i PZPN*, „Rzeczpospolita" z dnia 18 grudnia 2009 r., s. C3. Jak wynika z doniesień prasowych Telekomunikacja Polska zawarła z Polskim Związkiem Piłki Nożnej w 2004 r. umowę o sponsorowaniu kadry narodowej i na mocy tego porozumienia wykorzystywała w celach reklamowych wizerunki piłkarzy reprezentacji. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 listopada 2009 r. (I CSK 160/09, niepubl.) uznał, iż działanie PZPN nie było bezprawne. Por. także: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 maja 2004 r., VI ACa 909/2003, LexPolonica.

[2] T.j. Dz. U. z 2000 r., Nr 80, poz. 83.

[3] Dz. U. z 2005 r., Nr 155, poz. 1298 ze zm.
Art. 33. 1. Członek kadry narodowej udostępnia, na zasadach wyłączności, swój wizerunek w stroju reprezentacji kraju polskiemu związkowi sportowemu, który jest uprawniony do wykorzystania tego wizerunku do swoich celów gospodarczych w zakresie wyznaczonym przez regulaminy tego związku lub międzynarodowej organizacji sportowej działającej w danej dyscyplinie sportu.

II. UWAGI OGÓLNE DOTYCZĄCE OCHRONY PRAWNEJ WIZERUNKU

Wizerunek jest samodzielnym dobrem osobistym i pełni różnorodne funkcje. Często pełni rolę informacyjną, występuje jako ilustracja prezentowanego materiału. Może pełnić także istotne funkcje komercyjne, głównie reklamowe. Wizerunki znanych, popularnych osób, stają się niezwykle cennym towarem w świecie marketingu handlowego. Reklamodawcy zabiegają o to, aby w filmie reklamowym lub na bilbordzie znalazła się dobrze znana twarz (sportowca, aktora, piosenkarza)[4]. Do celów marketingowych zdyskontowana zostaje popularność i sława, jakie własną pracą, talentem, staraniami osiągnęła dana osoba[5].

W prawie polskim wizerunek pojmowany jest przede wszystkim jako wygląd człowieka, a więc charakterystyczny dla niego zespół cech zewnętrznych, z obrazem fizycznym, z dostrzegalnymi fizycznymi cechami człowieka pozwalającymi na jego identyfikację[6]. Wizerunkiem jest wytwór niematerialny, który za pomocą środków plastycznych przedstawia, choćby w sposób pośredni albo w sposób przerysowany (jak to ma miejsce przy karykaturze), rozpoznawaną podobiznę danej osoby czy danych osób[7]. Tak więc z naruszeniem prawa do wizerunku mamy do czynienia nie tyko przy posłużeniu się autentycznym wizerunkiem, ale również charakterystycznymi dla danej osoby cechami, czy wręcz maską artystyczną albo sobowtórem, o naruszeniu takiego dobra osobistego, jakim jest wizerunek, można mówić wtedy, gdy odbiorca rozpoznaje (identyfikuje) osobę. Nie musi to być rozpoznawalność powszechna. Wystarczające jest dla stwierdzenia naruszenia prawa do wizerunku, jeśli chociaż niektórzy (na przykład osoby z kręgu znajomych, współpracowników) mogą wizerunek zidentyfikować. Rozpoznawalność nie musi być też utożsamiana z podaniem dokładnych danych identyfikujących osobę; wystarczy kojarzenie z określoną osobą, nawet jeśli nie będziemy w stanie podać jej imienia i nazwiska[8].

Ochrona wizerunku w prawie cywilnym wynika zarówno z treści art. 23 kodeksu cywilnego, jak i w art. 81 prawa autorskiego. Przepisy prawa autorskiego stanowią, iż rozpowszechnianie wizerunku może być dokonane jedynie za zgodą osoby portretowanej lub gdy osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozo-

2. Zawodnik przed zakwalifikowaniem do kadry narodowej wyraża zgodę na rozpowszechnianie swojego wizerunku w stroju reprezentacji kraju w rozumieniu art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

4 Por. M. Czajkowska-Dąbrowska, I. Wiszniewska, *Merchandising – czyli komercjalizacja popularnych symboli*, „Przegląd Prawa Handlowego" 1998, nr 10, s. 1 n.

5 Niekiedy ten, kto chce czerpać korzyści z cudzego wizerunku, w wizerunek ten „inwestuje" lub go „doinwestowuje". Tak postępują na przykład producenci filmowi, którzy lansując wraz z realizacją filmu wizerunki poszczególnych aktorów, zawierają z nimi równocześnie odpowiednie umowy, zapewniając sobie dochody z wykorzystania tych wizerunków na różnych polach eksploatacji. Jeszcze wyraźniej widać to przy niektórych produkcjach telewizyjnych, gdzie wykreowanie bardzo popularnego, a przez to i „wartościowego" wizerunku uczestnika programu (na przykład uczestników programu *Big Brother*) jest w istocie w całości dziełem stacji telewizyjnej. Por. *Prawo mediów*, red. A. Matlak, R. Markiewicz, J. Barta, Warszawa 2005, s. 468.

6 Por. E. Wojnicka, *Prawo do wizerunku w ustawodawstwie polskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej" 1990, nr 56, s. 107.

7 Por. K. Stefaniuk, *Naruszenie prawa do wizerunku przez rozpowszechnianie podobizny*, „Państwo i Prawo" 1970, nr l, s. 64.

8 *Prawo mediów*..., s. 468.

wanie. Pojęcie rozpowszechniania definiuje art. 6 pkt 3 prawa autorskiego jako udostępnianie publiczne, a więc stwarzanie możliwości zapoznania się z wizerunkiem bliżej nieoznaczonemu z góry kręgowi osób, przez wystawienie, wyświetlenie, nadanie w programie telewizyjnym, umieszczenie w prasie, lub na ogólnie dostępnym serwerze w sieci Internet.

Prawo autorskie przewiduje szczególne sytuacje, w których zgoda na rozpowszechnianie wizerunku nie jest wymagana, wyjątki te dotyczą osób powszechnie znanych, których wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nie funkcji publicznych oraz osób stanowiących jedynie szczegół pewnej większej całości, takiej jak zgromadzenie, krajobraz, impreza publiczna.

III. WIZERUNEK SPORTOWCA W ŚWIETLE UREGULOWAŃ USTAWY O SPORCIE KWALIFIKOWANYM

Szczególne regulacje prawne dotyczące rozpowszechniania wizerunku sportowca zawiera cytowana wyżej ustawa o sporcie kwalifikowanym. Ustawa ta określa zasady prowadzenia działalności w zakresie sportu kwalifikowanego, zasady uczestnictwa we współzawodnictwie sportowym, a także zadania organów administracji rządowej, jednostek samorządu terytorialnego oraz innych podmiotów w zakresie organizacji uprawiania sportu kwalifikowanego i współzawodnictwa sportowego. W treści art. 33 zawiera jednak szczególne zapisy odnoszące się do kwestii korzystania z wizerunków sportowców (członków kadry narodowej) przez polski związek sportowy.

W rozumieniu ustawy, sport kwalifikowany jest formą aktywności człowieka związaną z uczestnictwem we współzawodnictwie sportowym, organizowanym lub prowadzonym w określonej dyscyplinie sportu przez polski związek sportowy lub podmioty działające z jego upoważnienia. Polski związek sportowy jest zaś związkiem sportowym, o zasięgu ogólnokrajowym, utworzony po uzyskaniu zgody ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i sportu. Jak wynika z treści ustawy, polski związek sportowy może działać w formie stowarzyszenia lub związku stowarzyszeń. Członkiem polskiego związku sportowego mogą być kluby sportowe oraz związki sportowe działające w dyscyplinie sportu, w której funkcjonuje dany polski związek sportowy, a także, o ile statut to przewiduje, inne osoby prawne i fizyczne. W danej dyscyplinie sportu może działać tylko jeden polski związek sportowy, chyba że minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu, na wniosek polskiego związku sportowego, wyrazi zgodę na działanie polskiego związku sportowego w kilku dyscyplinach sportu. Uprawianie sportu kwalifikowanego odbywa się zgodnie z przepisami komentowanej ustawy.

Artykuł 33 ust. 2 ustawy o sporcie kwalifikowanym stanowi, iż zawodnik[9] przed zakwalifikowaniem do kadry narodowej[10] wyraża zgodę na rozpowszechnianie swojego wizerunku w stroju reprezentacji kraju w rozumieniu art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

R. Szczepaniak stwierdził, iż „nawet pobieżna lektura wspomnianego przepisu rodzi

[9] Zawodnikiem sportowym w rozumieniu ustawy o sporcie kwalifikowanym jest osoba uprawiająca określoną dyscyplinę sportu i posiadająca licencję zawodnika uprawniającą do uczestnictwa we współzawodnictwie sportowym.

[10] Kadra narodowa, zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy o sporcie kwalifikowanym, to grupa zawodników zakwalifikowanych jako kandydaci do składu reprezentacji kraju w danej dyscyplinie sportu.

wątpliwości, co do jego zgodności z wartościami i zasadami konstytucyjnymi. Przepis ten ingeruje bowiem nie tylko w prawa majątkowe wskazanych w nim osób fizycznych, ale również w ich dobra osobiste, tak ściśle związane z istotą ludzką, jak wizerunek i szeroko rozumiana wolność. Nasuwa się więc pytanie, czy owa ingerencja ustawodawcy nie jest posunięta za daleko?"[11]. Zdaniem wspomnianego autora wydaje się, że regulacja art. 33 ustawy o sporcie kwalifikowanym, pomimo iż formalnie nawiązuje do treści art. 81 prawa autorskiego, w rzeczywistości pozostaje w sprzeczności z zasadami utrwalonymi na kanwie stosowania tego ostatniego przepisu. W szczególności przepis art. 33 pozostaje w sprzeczności z zasadą dobrowolności, zasadą precyzyjnego określenia celu rozpowszechniania wizerunku i warunków, na jakich to rozpowszechnianie ma się odbywać. Ustawodawca bowiem niejako wymusza, by sportowiec jeszcze przed zakwalifikowaniem do kadry narodowej wyraził zgodę na rozpowszechnianie swojego wizerunku. Siłą rzeczy taka udzielona z góry zgoda musi mieć charakter blankietowy (abstrakcyjny) [12].

Omawianą konstrukcję prawną inaczej postrzega J. Balcarczyk. Zdaniem tej autorki normę z art. 33 ustawy o sporcie kwalifikowanym postrzegać należy jako kontratyp działania w ramach porządku prawnego. Stwierdziła ona, iż „nie można uznać za bezprawne takiego działania, które wprawdzie narusza dobra osobiste, ale jest działaniem władzy państwowej w ramach porządku prawnego. Wymogiem warunkującym ów kontratyp jest więc istnienie takiej normy prawnej, która legalizuje wkroczenie w czyjeś dobra osobiste, uzasadniając to potrzebą ochrony innego dobra o znaczeniu powszechnym. W odniesieniu do wizerunku komercyjnego do 2005 r. nie sposób było jednak takiej normy znaleźć […]. Sytuacja ta uległa zmianie w świetle regulacji ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym. […] *Ratio legis* przywołanej regulacji sprowadza się do umożliwienia dysponowania wizerunkiem sportowców przez polski związek sportowy, który w ten sposób przyciąga reklamodawców, ci zaś, łożąc na reprezentację, uzyskują w zamian możliwość wykorzystywania wizerunku poszczególnych członków kadry w swoich przekazach komercyjnych. Dokonując swoistego „wywłaszczenia" sportowców, zapobieżono konieczności zawierania przez reklamodawców osobnych umów z każdym z członków kadry narodowej, czyniąc dysponentem ich dobra osobistego polski związek sportowy"[13].

W sprawie dotyczącej rozpowszechniania wizerunku M. Żurawskiego przeciwko Telekomunikacji Polskiej SA i Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej sąd I instancji uznał, że z art. 33 ust. 2 ustawy o sporcie kwalifikowanym płynie nakaz uzyskania odrębnej zgody zawodnika na rozpowszechniane jego wizerunku. Sąd II instancji przyjął, iż taką zgodą jest samo zgłoszenie się zawodnika do reprezentacji. Sąd Najwyższy potwierdził słuszność interpreta-

[11] R. Szczepaniak, *Problematyka prawa do wizerunku sportowca – reprezentanta kraju*, „Monitor Prawniczy" 2007, nr 17, s. 948. Do zarzutu niezgodności z Konstytucją RP omawianej normy prawnej odniósł się Sąd Najwyższy w przytaczanym wyżej orzeczeniu z dnia 16 listopada 2009 r. Stwierdził, iż wątpliwości w tym zakresie nie są na tyle znaczące, aby uzasadniały wniosek Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie tej kwestii. Por. „Rzeczpospolita" z dnia 18 grudnia 2009 r., s. C3.

[12] R. Szczepaniak, *Problematyka prawa…*, s. 948.

[13] J. Balcarczyk, *Prawo do wizerunku i jego komercjalizacja,* Oficyna 2009, Lex Omega, Rozdział VI. 1.1.

cji przyjętej w II instancji i stwierdził, iż skoro zawodnik zgłasza się do kadry, to tym samym godzi się na ograniczenie swego prawa do wizerunku w zakresie wynikającym z art. 33 ust. 1, a więc w stroju reprezentacji kraju, poza tym zachowuje do swego wizerunku pełne prawo[14].

Mając na względzie przytoczoną wyżej interpretację Sadu Najwyższego można powiedzieć, iż regulacja prawa autorskiego dotycząca rozpowszechniania wizerunku i art. 33 ust. 2 ustawy o sporcie kwalifikowanym pozostają ze sobą we wzajemnej zgodności. Stosownie do stanowiska wyrażonego przez SN, bezwzględnym warunkiem rozpowszechniania wizerunku sportowca zakwalifikowanego do kadry narodowej przez związek sportowy w myśl ustawy, jak i zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego, będzie jego zgoda, aczkolwiek zgoda wyrażona na etapie zgłoszenia się do kadry narodowej.

Omawiany artykuł 33 w ustępie pierwszym nakłada na zawodnika już zakwalifikowanego do kadry narodowej obowiązek udostępnienia swojego wizerunku w stroju sportowym reprezentacji kraju, polskiemu związkowi sportowemu. Zapis ten nie może być moim zdaniem interpretowany rozszerzająco, w ten sposób, iż na zawodniku ciąży obowiązek uczestniczenia, w różnorodnych sesjach zdjęciowych lub akcjach promocyjnych związku sportowego, bądź w akcjach promocyjnych sponsora związku. „Udostępnić wizerunek w stroju sportowym" nie oznacza bynajmniej obowiązku brania udziału w akcjach reklamowych. Takie zachowanie i związane z tym faktem rozpowszechnianie wizerunku wykroczyłoby poza dozwolone ramy użycia wizerunku określone w ustawie o sporcie kwalifikowanym.

Związek sportowy może do swoich celów gospodarczych używać tylko tego wizerunku sportowca, który został uzyskany przez związek dzięki wypełnieniu przez sportowca obowiązku sformułowanego w art. 33 ust 1 ustawy o sporcie kwalifikowanym. *A conrario* nie jest on uprawniony do wykorzystywania wizerunku sportowca uzyskanego w innym trybie i innych okolicznościach oraz wizerunku w stroju innym niż strój reprezentacji kraju.

Artykuł 33 ust. 1 ustawy o sporcie kwalifikowanym w dalszej części stanowi, iż polski związek sportowy jest uprawniony do wykorzystania wizerunku sportowca do swoich celów gospodarczych. W tej regulacji doszukać się można pewnej odmienności w stosunku do ogólnych zasad rozpowszechniania wizerunku zawartych w prawie autorskim. Na gruncie art. 81 prawa autorskiego powszechnie przyjmuje się, że zgoda uprawnionego na rozpowszechnianie podobizny uchyla bezprawność takiego działania. Osoba uprawniona posiada kompetencje do określenia warunków oraz zakresu dozwolonej eksploatacji jej portretu takiej jak między innymi czas, miejsce, okoliczności towarzyszące rozpowszechnianiu[15]. Swoboda w zakresie kształtowania warunków rozpowszechniania wizerunku nie wynika wprost z treści art. 81 prawa autorskiego, gdyż przepis ten odnosi się jedynie do zgody jako warunku publikacji, a nie jej zakresu. Prawo do określenia granic, w ramach których nastąpi eksploatacja wizerunku wynika raczej z samej natury zgody pojmowanej jako jednostronne, odwo-

[14] Por. *Maciej Żurawski przegrał…*, s. C3; Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009, I CSK 160/09, niepublikowany.

[15] Por. E. Wojnicka, *Prawo do wizerunku…*, s. 110; J. Barta, R. Markiewicz, [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, Warszawa 1999, s. 386.

łalne działanie prawne, niemające charakteru czynności prawnej[16]. Artykuł 33 ust. 1 stanowiąc, iż polski związek sportowy jest uprawniony do wykorzystania wizerunku sportowca do swoich celów gospodarczych w zakresie wyznaczonym przez regulaminy tego związku lub regulaminy międzynarodowej organizacji sportowej, *prima facie* zdaje się generalnie zakreślać zakres udzielonej zgody i pozbawiać sportowca prawa do modyfikowania zakresu udzielanej zgody. Z treści przepisu, można by wnosić, iż zakres udzielonej przez sportowca zgody, zakreślony przez ustawodawcę, dotyczyłby wszelkich przypadków rozpowszechniania dostarczonego przez sportowca wizerunku w celach gospodarczych związku sportowego. Takie rozumienie analizowanej normy prawnej może budzić poważne wątpliwości co zostanie rozwinięte w dalszej części opracowania.

Sposób korzystania z wizerunku przez związek sportowy ustawodawca określił odnosząc się do celów gospodarczych związku sportowego wyznaczonych przez regulaminy tego związku lub regulaminy międzynarodowej organizacji sportowej.

Z treści ustawy o sporcie kwalifikowanym wynika, iż do zadań polskiego związku sportowego należą między innymi zadania określone w treści art. 12 ust. 1 ustawy (między innymi organizacja lub prowadzenie współzawodnictwa sportowego, przygotowywanie reprezentantów Polski do uczestnictwa w międzynarodowym współzawodnictwie sportowym, prowadzenie działalności edukacyjnej, wychowawczej i popularyzatorskiej w zakresie sportu). Jak wynika z art. 13 ust. 1 ustawy w celu realizacji tych celów związek sportowy wykorzystuje dobra materialne i niematerialne, które mu przysługują. Jedną z kategorii dóbr niematerialnych, które przysługują związkowi sportowemu są z mocy art. 33 ustawy wizerunki sportowców w stroju reprezentacji kraju. Istotnym źródłem zysków dla związków są więc dochody uzyskiwane z tytułu eksploatacji tej kategorii dóbr niematerialnych. W praktyce eksploatacja wizerunków sportowców dokonywana jest na podstawie umów sponsoringu, które związek sportowy zawiera ze sponsorem reprezentacji.

Umowa sponsoringu jako umowa nienazwana przewiduje między innymi zobowiązanie się sponsora do finansowania lub współfinansowania działalności zamierzonej lub realizowanej już przez sponsorowanego, natomiast sponsorowany zobowiązuje się do poinformowania opinii publicznej o finansowaniu lub współfinansowaniu wyżej wymienionej działalności przez sponsora poprzez popularyzowanie oznaczenia indywidualizującego sponsora w obrocie w trakcie tego przedsięwzięcia[17]. W literaturze odróżnia się reklamę od sponsoringu. Reklama zmierza bowiem do promocji sprzedaży albo innych form korzystania z towarów lub usług, sponsoring zaś do upowszechnienia, utrwalenia lub podniesienia renomy nazwy, firmy, znaku towarowego lub innego oznaczenia indywidualizującego przedsiębiorcę. Reklama, ma zachęcać przede wszyst-

[16] Por. M. Sośniak, *Funkcje i skuteczność zgody osoby uprawnionej w zakresie ochrony dóbr osobistych*, [w:] *Prace z prawa cywilnego: wydane dla uczczenia pracy naukowej Profesora Józefa Stanisława Piątkowskiego*, red. B. Kordasiewicz, E. Łętowska, Wrocław-Warszawa 1985, s. 67 n; por. także: A. Szpunar, *Zgoda uprawnionego w zakresie ochrony dóbr osobistych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1990, nr 1, s. 41 n.

[17] Por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2004 r., VI ACa 709/2003, „Wokanda" 2005, nr 10, s. 40; por także: A. Mechowska, A. Lasota, *Wybrane aspekty sponsoringu i umowy sponsoringu*, „Monitor Prawniczy" 2002, nr 18, s. 832; A. Wasyliszczak, J. Jacyszyn, *Umowa sponsoringu*, „Prawo Spółek" 1998, nr 9, s. 28.

kim do zakupu towaru lub usługi reklamodawcy, sponsorowanie natomiast zmierza głównie do poprawy wizerunku sponsora[18]. W odróżnieniu od reklamy, sponsorowanie wykorzystuje przekaz reklamowy w sposób pośredni, łącząc produkty lub usługi sponsora z konkretnymi wydarzeniami dzięki upowszechnianiu jego oznaczeń indywidualizujących, a nie zachwalaniu jakości samego produktu lub usługi[19]. Celem reklamy jest promowanie, celem sponsorowania zaś upowszechnianie. To ostatnie pojęcie oznaczające pełnienie funkcji informacyjnej jest węższe od zakresu działania polegającego na „promowaniu". „Promowanie" mieści w sobie bowiem informacje związane z pozytywnymi skojarzeniami i treściami[20].

Sponsorowanie jest obecnie jednym z głównych źródeł pozyskiwania środków finansowych przez związki sportowe. Stało się ono surogatem tradycyjnej reklamy dla sponsora, będąc jednocześnie tańszą od niej i bardziej skuteczną metodą marketingową[21]. Mimo, iż sponsoring różni się od reklamy jak wskazano powyżej, to uznawany jest on za instrument reklamowy, realizowany głównie przez media[22].

IV. ROZPORZĄDZANIE PRAWEM DO WIZERUNKU SPORTOWCA

Kwestią którą należy rozważyć w aspekcie umów sponsorskich, których przedmiotem jest wizerunek, jest na pewno problematyka rozporządzania prawem do wizerunku. Aby umowa o sponsorowanie mogła wywrzeć zamierzony przez sponsora cel, związek sportowy musi posiadać kompetencję do przeniesienia przysługujących mu z mocy art. 33 ustawy praw do wizerunków sportowców na rzecz sponsora kadry, aby ten mógł wykorzystywać je w swej działalności marketingowej. Z problematyką tą wiążą się kontrowersje dotyczące dopuszczalności obrotu zezwoleniem na użycie wizerunku. Prawa osobiste, jakim jest prawo do wizerunku, są prawami niezbywalnymi. Umów na podstawie których popularni aktorzy, sportowcy lub artyści zezwalają na wykorzystywanie ich nazwisk wizerunków i głosu w celach merchandisingowych nie można traktować jako czynności prawnych rozporządzających. Podobnie związek sportowy, który jest dysponentem wizerunków sportowców kadry narodowej, nie może zawierać umów rozporządzających ze sponsorem reprezentacji w odniesieniu do tych wizerunków. Takie działanie, choć mogłoby być postrzegane jako wykorzystanie wizerunku do celów gospodarczych związku sportowego, o którym mowa w treści art. 33 ustawy o sporcie kwalifikowanym, sprzeczne byłoby z wyartykułowaną powyżej zasadą niezbywalności praw osobistych.

Dotychczasowe wypowiedzi nauki prawa i orzecznictwa sądowego wskazują, iż „przenie-

[18] Szerzej na temat różnic pomiędzy reklamą a sponsorowaniem zob. M. Grabowski, *Sponsorowanie przez prowadzących działalność związaną z produktami (usługami), objętymi zakazem reklamy*, [w:] „Studia Prawnicze" 1995, nr 1-4, s. 71 i 72; E. Nowińska, *Sponsoring, reklama – widowisko sportowe*, [w:] *Sport i media – problemy prawne*, red. M. Kępiński, Poznań 1997, s. 91 n; E. Traple, *Prawne ramy sponsoringu w środkach masowego komunikowania*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej" 1993, nr 62, s. 72.

[19] Por. S. Gatti, *Sponsorizzazione, Enciclopedia del diritto*, t. XLIII, Giuffr Editore 1990, s. 509.

[20] Por. *Media – leksykon*, red. E. Banaszkiewicz-Zygmunt, Warszawa 2000, s. 205.

[21] Badania wskazują, że wartość emisyjna jednej zapowiedzi sponsorskiej w radiu jest niższa niż wartość emisyjna spotu 10 sekundowego emitowanego w ekskluzywnym bloku reklamowym; por. G. Wiejak, *ABC sponsoringu radiowego*, www.sponsoring.com.pl.

[22] Por. M. Bianca, *Sponsorizzazione*, [w:] *Digesto delle Discipline Privatistiche, Sezione Commerciale*, t. XV, Tortno 1998, s. 144.

sienie" praw do korzystania z wizerunku może nastąpić tylko na podstawie wyraźnej zgody dysponenta tego dobra. Przyjmuje się, że zgoda osoby portretowanej na rozpowszechnianie wizerunku jest okolicznością uchylającą bezprawność naruszenia tego dobra osobistego[23]. Przyjąć wiec należy, iż w świetle uregulowań art. 33 ustawy związek sportowy nie może przenieść na sponsora reprezentacji uprawnień do rozpowszechniania wizerunków sportowców kadry bez ich zgody. W piśmiennictwie wyrażony został pogląd, zgodnie z którym w razie wątpliwości zgoda osoby portretowanej uprawnia do rozpowszechniania wizerunku jedynie konkretnie oznaczony podmiot. W braku wyraźnego zezwolenia dysponenta dobra, podmiot ten nie może przenieść swoich praw na inne osoby. Przyjmuje się zazwyczaj, iż zgoda odnosi się do określonego działania czy określonych działań i nie ma charakteru abstrakcyjnego. W orzecznictwie francuskim podkreśla się, że zgoda musi odnosić się do konkretnego użytku fotografii; w razie wątpliwości nie rozciąga się ona na czynności wykraczające ponad bezpośredni cel zrobienia zdjęcia. Zgoda na opublikowanie własnego wizerunku w czasopiśmie nie oznacza równocześnie zgody na wszelkie dalsze publikacje. Jako kwestę szczególną traktuje się wykorzystanie wizerunku w reklamie. Przyjmuje się, że jeśli nie zostało to między stronami wyraźnie zastrzeżone, wykorzystanie wizerunku, nie obejmuje wykorzystania go w celach reklamowych[24]. B. Michalski stwierdził, iż nie można dokonywać w imieniu aktora cesji jego praw na rzecz innego przedsiębiorstwa w celu umożliwienia mu działalności o charakterze handlowym. Pamiętać należy, iż w takim wypadku powstaje nowy stosunek umowny, który dla swej skuteczności wymaga zgody osoby portretowanej[25]. Z orzecznictwa sądowego wynika, iż zgoda na publikacje wizerunku musi mieć charakter wyraźny, nie można jej domniemywać, w szczególności zgoda na wykonanie fotografii nie może by utożsamiana ze zgodą na jej opublikowanie. Brak wyraźnego sprzeciwu uprawnionego nie może być uznawany za dorozumianą zgodę, do przyjęcia zgody nie wystarcza samo milczenie uprawnionego. Ponadto zgoda na publikację wizerunku nie może mieć charakteru blankietowego. Osoba wyrażająca zgodę musi znać konkretne warunki rozpowszechniania swego wizerunku: miejsce, czas publikacji, towarzyszący jej komentarz, kontekst znaczeniowy, w którym wizerunek zostanie rozpowszechniony[26]. W literaturze można wskazać jednak wypowiedzi, które jak się wydaje dopuszczały zgodę na rozpowszechnianie wizerunku w formie generalnej i abstrakcyjnej. E. Wojnicka pisała, iż „w razie wątpliwości zgoda uprawnia do rozpowszechniania wizerunku jedynie konkretnie oznaczony podmiot. W braku wyraźnego zezwolenia nie może on przenieść swoich praw na inne osoby. Jeśli to uczynił, spoczywa na nim ciężar udowodnienia, że zgoda miała charakter generalny i abstrakcyjny, tj. dotyczyła wszelkich form publikacji do-

[23] Por. *Prawo mediów*..., s. 471. Doktryna i judykatura cywilistyczna w zakresie okoliczności wyłączających bezprawność naruszania dóbr osobistych w dużym zakresie korzysta z wypracowanej na gruncie prawa karnego koncepcji kontratypów. Por. M. Sośniak, *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959, s. 113 n.

[24] *Prawo mediów*..., s. 471.

[25] Por. B. Michalski, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 15 kwietnia 1965 r.*, „Państwo i Prawo" 1967, nr 4-5, s. 801 n.

[26] Por. J. Sadomski, *Naruszenie dóbr osobistych przez media*, Warszawa 2003, s. 79-81. Por. cytowane tam orzecznictwo.

konywanych przez różne podmioty"[27]. Uważam, iż do tak sformułowanego stanowiska należy odnieś się krytycznie, gdyż w wypadku zgody o charakterze generalnym i abstrakcyjnym mielibyśmy do czynienia z pewnego rodzaju sfingowanym przejawem woli dysponenta dobra. Nie można uznać bowiem, iż akceptuje on określone przyszłe działania użycia jego wizerunku w sytuacji gdy *de facto* nie są one objęte jego świadomością. Gdyby zaakceptować stanowisko E. Wojnickiej musielibyśmy uznać, iż zgoda na rozpowszechnianie wizerunku ma charakter działania formalnego, takie zaś zachowanie byłoby sprzeczne z istotą ochrony dóbr osobistych jako indywidualnych wartości, świata uczuć, stanu życia psychicznego stanowiących przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej[28].

Z poczynionych rozważań wynika więc, że zgoda wyrażona przez sportowca na rozpowszechnianie jego wizerunku przed zakwalifikowaniem do kadry narodowej, o której mowa w art. 33 ust. 2, nie daje podstaw do rozporządzania przez związek sportowy wizerunkiem, gdyż prawo to jako dobro osobiste ma charakter niezbywalny. Ponadto zgoda na rozpowszechnianie wizerunku, którą udziela sportowiec, nie może mieć charakteru generalnego i abstrakcyjnego. Tak więc jedyną możliwością ku temu, aby sponsor reprezentacji kraju na podstawie zawartej ze związkiem sportowym umowy sponsoringu mógł korzystać z wizerunków sportowców jest właściwie sformułowana zgoda sportowców na użycie ich wizerunków. Zgoda wyrażona przez sportowców w trybie art. 33 ust. 2 musi być sformułowana tak aby nie było wątpliwości kto i na jakich warunkach jest uprawniony do korzystania z wizerunku. Wydaje się więc, iż ze zgody o której mowa w cytowanym wyżej przepisie, którą każdy sportowiec obowiązany jest udzielić przed przystąpieniem do kadry narodowej, powinno wynikać, iż oprócz związku sportowego uprawnionym do rozpowszechniania wizerunku jest sponsor lub sponsorzy reprezentacji (konkretnie wymienieni w treści zgody). Zgoda powinna zawierać także regulację, w jaki sposób będzie się odbywać eksploatacja opisywanego dobra prawnego przez sponsora reprezentacji. Bez wątpienia w interesie zawodnika leży aby wiedział on przed przystąpieniem do kadry narodowej kto będzie wykorzystywał jego wizerunek i w jaki sposób taka eksploatacja będzie się odbywać. Informacje te są szczególnie cenne, gdy zważy się, że sponsor reprezentacji dąży do wykorzystania wizerunków we własnych celach reklamowych. Można wyobrazić sobie taką sytuację, gdy ze względu na zbyt szeroko zakreślone warunki zgody i użycie wizerunku w okolicznościach powodujących dyskomfort, zawodnik zrezygnuje z przystąpienia do kadry narodowej. Zwrócić uwagę należy na fakt, iż wyrażenie przez zawodnika zgody na rozpowszechnianie jego wizerunku w trybie art. 33 ust. 2 jest warunkiem zakwalifikowania zawodnika do kadry narodowej. Zawodnik nie będzie miał możliwości negocjowania ze związkiem sportowym warunków udzielanej zgody, z regulacji ustawy o sporcie kwalifikowanym wynika raczej, iż zgoda zawodnika ma charakter adhezyjny. W tym kontekście pewne wątpliwości

[27] E. Wojnicka, *Prawo do wizerunku*..., s. 115.

[28] S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957, s. 78.; A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106.; Z. Radwański, *Prawo cywilne – cześć ogólna*, Warszawa 1993, s. 121.

budzić może dobrowolność udzielanej zgody. Mając powyższe okoliczności na uwadze obowiązek wyraźnej specyfikacji zakresu udzielonej zgody wydaje się jak najbardziej uzasadniony i wręcz niezbędny dla zabezpieczenia osobistych interesów zawodników sportowych.

Przy tak przedstawionej konstrukcji, jak się wydaje, sponsor reprezentacji w ramach warunków udzielonej zgody byłby upoważniony do eksploatacji wizerunków sportowców. W opisanej powyżej sytuacji można byłoby jednak zadać pytanie po co sponsorowi umowa ze związkiem sportowym, skoro związek sportowy nie dokonuje przeniesienia praw, a sportowiec udziela zgody na użycie wizerunku bezpośrednio sponsorowi. Podobnie, mimo rozwiązania umowy o sponsorowanie zawartej miedzy związkiem sportowym a sponsorem reprezentacji, sponsor będzie posiadał zgodę sportowców na korzystanie z ich wizerunków dopóki nie zostanie ona przez sportowca cofnięta. Tak przedstawione relacje skłaniają do wniosku, aby zgoda sportowców udzielana w trybie art. 33 ust. 2 dokonywana była pod warunkiem. Zastrzeżenie warunku zabezpieczy to, że zgoda obowiązywać i uprawniać będzie sponsora do korzystania z wizerunków sportowców przez okres jaki sponsor reprezentacji związany będzie umową o sponsorowanie kadry narodowej ze związkiem sportowym. Zgoda udzielana byłaby więc pod warunkiem rozwiązującym, przestawałaby ona uprawniać sponsora do korzystania z wizerunków sportowców z chwilą rozwiązania umowy o sponsorowanie. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż, jak to już wyżej zostało powiedziane, zgoda na rozpowszechnianie wizerunku nie ma charakteru czynności prawnej, ale jednostronnego, odwołalnego działania prawnego. Niewątpliwie zgoda jako zdarzenie prawne zbliżone jest znaczeniowo do czynności prawnej[29]. Nie ma więc moim zdaniem przeszkód ku temu, aby stosować do tak rozumianej zgody przepisy kodeksu cywilnego dotyczące warunku (art. 89 i n. k.c.).

Powyżej dokonana wykładnia art. 33 nie stoi moim zdaniem w sprzeczności z treścią art. 81 prawa autorskiego ani art. 23 k.c. Jak to już zostało wyżej wskazane, art. 33 ust. 1 ustawy o sporcie kwalifikowanym nie wyłącza unormowań zawartych w tych przepisach, a jedynie określa konsekwencje udzielonej przez zawodnika zgody na rozpowszechnianie jego wizerunku.

Niewątpliwie celem art. 33 było umożliwienie czerpania korzyści majątkowych z wizerunków sportowców zakwalifikowanych do kadry narodowej. Przepis ten przyznaje bowiem związkowi sportowemu swobodę w zakresie dysponowania wizerunkiem sportowca w zakresie swoich celów gospodarczych, co jednak jest w pewnym zakresie uprawnieniem pustym, jako że dobra osobiste, a w tym między innymi wizerunek, jak to wyżej zauważono są prawami niezbywalnymi. Jedyną metodą nadania opisanym regulacjom prawnym ich zamierzonego sensu i umożliwienie czerpania przez związki sportowe korzyści majątkowych z wizerunków sportowców zakwalifikowanych do kadry narodowej jest posiadanie właściwie sformułowanej zgody zawodnika na korzystanie z jego wizerunku. Zgoda zawodnika ściśle powiązana z łączącym sponsora i związek sportowy kontraktem o sponsorowanie może wypełnić zamierzony cel ekonomiczny regulacji ustawy o sporcie kwalifikowanym, przy jednoczesnym zabezpieczeniu praw osobistych sportowców kadry narodowej.

[29] Z. Radwański, *Prawo cywilne*..., s. 160.

V. ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, każdy przejaw korzystania z wizerunku sportowca innego niż wizerunek udostępniony klubowi sportowemu w związku z zadośćuczynieniem obowiązkowi o którym mowa w art. 33 ust. 1 i korzystanie z wizerunku członka kadry narodowej niezgodnie z zasadami określonymi w udzielonej przez zawodnika zgodzie będzie musiało być uznane za bezprawne. W świetle ustawy o sporcie kwalifikowanym naruszająca przepisy prawa działalność związku sportowego może rodzić dodatkowe konsekwencje. Zgodnie z treścią art. 23 tej ustawy, jeżeli działalność polskiego związku sportowego jest niezgodna z prawem, postanowieniami statutu lub regulaminów, organ sprawujący nadzór może między innymi zawiesić w czynnościach władze polskiego związku sportowego i wyznaczyć kuratora do czasu wyboru nowych władz lub też cofnąć zgodę na utworzenie polskiego związku sportowego lub wystąpić do sądu o rozwiązanie związku.

SŁOWA KLUCZOWE

Wizerunek, prawo autorskie, sportowiec, własność intelektualna

STRESZCZENIE

Autor koncentruje się na kwestii ochrony prawnej wizerunku sportowca. Przedstawia definicję i zasady prawne ochrony wizerunku oraz problemy związane z wykorzystaniem wizerunku sportowca, w szczególności wynikające z umowy sponsoringu.

SUMMARY

The article focuses on issues of the legal protection of a sportsman's image. The author presented definitions and legal principles of protection of a person's image and problems arising within the area of sportsmen image. The article presents methods of interpretation of regulations connected with sportsman image publishing especially under a sponsorship contract.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne:

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2000 r., Nr 80, poz. 83).

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym (Dz. U. z 2005 r., Nr 155, poz. 1298 ze zm.).

Orzecznictwo:

Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r., I CSK 160/09, niepublikowany.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2004 r., VI ACa 709/2003, „Wokanda" 2005, nr 10.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 13 maja 2004 r., VI ACa 909/2003, LexPolonica.

Opracowania:

Balcarczyk J., *Prawo do wizerunku i jego komercjalizacja,* Oficyna 2009, Lex Omega, Rozdział VI. 1.1.

Barta J., Czajkowska-Dąbrowska M., Ćwiąkalski Z., Markiewicz R., Traple E., *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, Warszawa 1999.

Bianca M., *Sponsorizzazione,* [w:] *Digesto delle Discipline Privatistiche, Sezione Commerciale*, t. XV, Tortno 1998.

Czajkowska-Dąbrowska M., Wiszniewska I., *Merchandising – czyli komercjalizacja popularnych symboli*, „Przegląd Prawa Handlowego" 1998, nr 10.

Gatti S., *Sponsorizzazione, Enciclopedia del diritto*, t. XLIII, Giuffr Editore 1990.

Grabowski M., *Sponsorowanie przez prowadzących działalność związaną z produktami (usługami), objętymi zakazem reklamy*, [w:] „Studia Prawnicze" 1995, nr 1-4.

Grzybowski S., *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957.

Mechowska A., Lasota A., *Wybrane aspekty sponsoringu i umowy sponsoringu*, „Monitor Prawniczy" 2002, nr 18.

Media – leksykon, red. E. Banaszkiewicz-Zygmunt, Warszawa 2000.

Nowińska E., *Sponsoring, reklama – widowisko sportowe*, [w:] *Sport i media – problemy prawne*, red. M. Kępiński, Poznań 1997.

Prawo mediów, red. A. Matlak, R. Markiewicz, J. Barta, Warszawa 2005.

Radwański Z., *Prawo cywilne – cześć ogólna*, Warszawa 1993.

Sadomski J., *Naruszenie dóbr osobistych przez media*, Warszawa 2003.

Sośniak M., *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959.

Sośniak M., *Funkcje i skuteczność zgody osoby uprawnionej w zakresie ochrony dóbr osobistych*, [w:] *Prace z prawa cywilnego: wydane dla uczczenia pracy naukowej Profesora Józefa Stanisława Piątkowskiego*, red. B. Kordasiewicz, E. Łętowska, Wrocław-Warszawa 1985.

Stefaniuk K., *Naruszenie prawa do wizerunku przez rozpowszechnianie podobizny*, „Państwo i Prawo" 1970, nr l.

Szczepaniak R., *Problematyka prawa do wizerunku sportowca – reprezentanta kraju*, „Monitor Prawniczy" 2007, nr 17.

Szpunar A., *Zgoda uprawnionego w zakresie ochrony dóbr osobistych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1990, nr 1.

Szpunar A., *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979.

Traple E., *Prawne ramy sponsoringu w środkach masowego komunikowania*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej" 1993, nr 62.

Wasyliszczak A., Jacyszyn J., *Umowa sponsoringu*, „Prawo Spółek" 1998, nr 9.

Wojnicka E., *Prawo do wizerunku w ustawodawstwie polskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej" 1990, nr 56.

Inne:

Maciej Żurawski przegrał z TP SA i PZPN, „Rzeczpospolita" z dnia 18 grudnia 2009 r., s. C3.

Michalski B., *Glosa do orzeczenia SN z dnia 15 kwietnia 1965 r.*, „Państwo i Prawo" 1967, nr 4-5.

Odszkodowanie za bezprawne działanie związku sportowego, „Gazeta Prawna" z dnia 28 września 2007r.

Wiejak G., *ABC sponsoringu radiowego*, www.sponsoring.com.pl.

NOTA O AUTORZE

Dr Grzegorz Tylec, adiunkt na Wydziale Zamiejscowym Prawa i Nauk o Gospodarce w Stalowej Woli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, wykładowca Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. Główne kierunki zainteresowań: prawo handlowe, własność intelektualna, prawo mediów.

Mgr Damian Gil

Wszczęcie postępowania przygotowawczego

jako forma ingerencji prokuratora na podstawie art. 60 § 1 k.p.k.

The beginning of preparatory conduct as form of the procurator's interference on basis the Art. 60 § 1 Code of Criminal Procedure

Jedną z form ingerencji prokuratora jest możliwość wszczęcia postępowania z uwagi na wymagający tego interes społeczny. Moment wszczęcia postępowania przez prokuratora diametralnie różni się od zwyczajnej inicjacji postępowania prywatnoskargowego. Zważmy po raz kolejny, że „klasyczne" postępowanie z oskarżenia prywatnego, jako tryb zredukowany, pozbawione jest stadium postępowania przygotowawczego. Zatem wszczęcie postępowania przez oskarżyciela innego niż oskarżyciel prywatny, stwarza nową sytuację procesową, która pociąga za sobą daleko idące konsekwencje. W. Daszkiewicz twierdzi, że „wszczęcie postępowania jest momentem istotnym nie tylko dlatego, że wyznacza początkową granicę (wyjściowy punkt procesu). Także dlatego, że dopiero w ramach wszczętego postępowania karnego poszczególne podmioty mogą uzyskać swój status procesowy, w szczególności status stron. Z tym momentem łączy się też problem odpowiednich form czynności organów państwa oraz różnych gwarancji procesowych, zwłaszcza dla osób, przeciwko którym kieruje się ściganie"[1]. W przypadku wszczęcia postępowania przez prokuratora pojawia się problem przedawnienia karalności czynu. Kodeks karny w art. 101 § 2 stanowi o szczególnym terminie przedawnienia przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Zważmy jednak, że z chwilą wszczęcia postępowania przez prokuratora następuje zmiana trybu ścigania z prywatnoskargowego, na publicznoskargowy. Ta sytuacja procesowa wytrąca proces z zasadniczego toru, poddając tym samym cały jego przebieg regulacjom postępowania zwyczajnego.

Każdy proces karny, niezależnie od trybu ścigania, musi mieć podstawę wszczęcia postępowania i przedmiot. Podstawa utożsamiana jest z przestępstwem[2], a konkretnie z faktem jego popełnienia. Sąd Najwyższy w wyroku z 8 października 1955 r.[3] stwierdził, że „przedmiotem procesu jest nie opis i ocena prawna czynu dokonana przez prokuratora w akcie oskarżenia, lecz czyn przestępny, który faktycznie miał miejsce, a na którego istnienie

1 W. Daszkiewicz, *Wszczęcie postępowania prywatnoskargowego*, „Palestra" 1974, nr 10.

2 L. Schaff, *Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu*, „Państwo i Prawo" 1959, nr 2, s. 247.

3 IV K Rn 555/55, OSN 1956, nr 3, poz. 48.

wskazuje akt oskarżenia, zarysowując zarazem jego ramy faktyczne i czas jego dokonania". Pojęcie przedmiotu procesu wiąże się z wyjaśnieniem wszystkich okoliczności zdarzenia, które w końcowym stadium postępowania dadzą odpowiedź na pytania: czy przestępstwo zostało popełnione i kto jest sprawcą przestępstwa.

Ingerencja prokuratora uwarunkowana jest istnieniem interesu społecznego, który wymaga reakcji ze strony urzędu prokuratorskiego. Wydaje się jednak, że interesu społecznego nie należy wiązać ani utożsamiać z podstawą i przedmiotem postępowania. Brak interesu społecznego wymagającego ingerencji nie unicestwia procesu, jedynie wyłącza fakultatywną formę procesu.

Obecnie ustawodawca nie stanowi o formalnych przejawach ingerencji, które w mojej ocenie są impulsem do stwierdzenia, że ingerencja w konkretnej sprawie nastąpiła. Istotna w tej materii wydaje się uchwała Sądu Najwyższego z 24 listopada 1995 r.[4]: „Wszczęcie postępowania karnego przez prokuratora w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego powinno wyrazić się w formie wydania postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego". Sąd Najwyższy zaakcentował zmianę trybu ścigania i charakteru procesu, który z chwilą wszczęcia postępowania przez prokuratora toczy się według przepisów o oskarżeniu publicznym. Z punktu widzenia zasad procesu karnego i uprawnień stron w postępowaniu przygotowawczym, istotna wydaje się możliwość zaskarżenia postanowienia prokuratora. Przepis art. 465 § 2a k.p.k. stanowi, że w sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego rozpoznaje prokurator nadrzędny, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu sprawcy z urzędu. Nietrafność przyjętego rozwiązania wynika z faktu pozostawienia oceny zasadności ingerencji w wyłącznym *dominium* prokuratora. Dużo lepsze wydaje się poddanie decyzji prokuratora kontroli niezależnego sądu. Zważmy, że w przeważającej mierze urząd prokuratora nie wykazuje zainteresowania ściganiem przestępstw prywatnoskargowych. *Notabene* taka praktyka nie budzi kontrowersji, gdyż ustawodawca zechciał, aby pokrzywdzony był *dominus litis* – panem procesu. Jednakże uprawnienie z art. 60 k.p.k., pozbawione pozaprokuratorskiej kontroli może okazać się wyłącznie „pustosłowiem". Słuszny pogląd wyraził przeszło pół wieku temu L. Schaff: „Stwierdzenie przez sąd, że w konkretnej sprawie wszczętej przez prokuratora na skutek jego wyłączenia się brak jest przesłanek wskazujących na istnienie interesu publicznego (obecnie interesu społecznego), uzasadniających przekształcenie trybu prywatnoskargowego w tryb ścigania z urzędu, jest jednoznaczne ze stwierdzeniem braku legitymacji po stronie prokuratora do objęcia oskarżenia w danym procesie. W tym więc stanie rzeczy postępowanie w trybie ścigania z urzędu toczyć się nie może"[5]. Póki co, zapatrywania ustawodawcy zmierzają w przeciwnym kierunku. Jednakże ingerencja, mimo niespójnych kryteriów, zawsze jest rozwiązaniem fakultatywnym. Podkreślić należy wielką uznaniowość decyzji prokuratora, pozbawioną kontroli ze strony sądu lub prokuratora nadrzędnego. Skonstruowana w ten sposób instytucja ingerencji, zakłada swobodę, dowolność i powierzchowność działania prokuratora, która *de lege lata* powoduje trudności w merytorycznej ocenie zasadności ingerencji lub jej odmowy.

4 I KZP 28/95, OSNKW 1996, nr 1-2, poz. 1.

5 L. Schaff, *Objęcie oskarżenia przez prokuratora w postępowaniu prywatnoskargowym (wybrane zagadnienia)*, „Nowe Prawo" 1955, nr 12, s. 44.

Sąd Najwyższy w uchwale z 15 kwietnia 1971 r.[6] wyraził następujący pogląd : „Użyte w art. 50 § 1 k.p.k. (obecnie 60 § 1 k.p.k.) określenie »prokurator może wszcząć postępowanie« oznacza, że prokurator uprawniony jest do wszczęcia postępowania przygotowawczego, które powinno się wyrażać w wydaniu przez niego postanowienia w tym względzie". Do dziś stanowisko Sądu Najwyższego jest „głosem wołającego na puszczy". *De lege ferenda* istnieje potrzeba znowelizowania art. 60 k.p.k. przez dodanie normy obligującej prokuratora do wydania postanowienia w przedmiocie skorzystania z prawa ingerencji w jednej z alternatywnych form. Konieczne wydaje się obligatoryjne uzasadnienie takiego postanowienia, co należałoby zaakcentować w nowej regulacji. Prokurator powinien przekonać zainteresowanych[7], o słuszności podjętej decyzji. Jednocześnie w uzasadnieniu powinna się znaleźć wykładnia (konkretyzacja) interesu społecznego, który wymaga wszczęcia postępowania w sprawie poddanej wstępnej analizie prokuratorskiej. Sformalizowanie czynności prokuratorskich nie należy rozumieć jako wyłączną żądzę skomplikowania procesu. W mojej ocenie główną potrzebą sporządzenia i uzasadnienia postanowienia dotyczącego ingerencji wydaje się poddanie kontroli sądu orzeczenia prokuratora, które wprawdzie nie zamyka, lecz poważnie utrudnia drogę pokrzywdzonego do sądu.

K. Dudka podkreśla problem anonimowego wszczęcia postępowania. Autorka sugeruje, że anonimowe zawiadomienie o przestępstwie upoważnia prokuratora do wszczęcia postępowania przygotowawczego z urzędu. Przez anonim rozumie „pismo, które albo w ogóle nie zostało podpisane, albo opatrzone jest pseudonimem czy fałszywymi danymi personalnymi"[8]. Zdaniem M. Lipczyńskiej anonim ma określoną wartość, zaś sam brak tożsamości autora nie przesądza o zobligowaniu do wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego[9]. Podniesiony problem ma istotne znaczenie również w przypadku ingerencji prokuratora na podstawie art. 60 § 1 k.p.k. Zważmy, że prośba o inicjację postępowania może być skierowana do prokuratora w różnej formie. W przypadku listownego zwrócenia się o ingerencję, problem anonimowości pokrzywdzonego okazuje się możliwy. W moim przekonaniu ta sytuacja wymaga rozważenia w kontekście interesu społecznego warunkującego i uzasadniającego ingerencję. Zakładając nieabstrakcyjność pojęcia interesu społecznego, dalsze dywagacje dotyczące anonimowości pokrzywdzonego wydają się bezprzedmiotowe. Należy podkreślić, że ocena przesłanek ingerencji wiąże się immanentnie z konkretnym przypadkiem. Prokurator przed podjęciem decyzji o wszczęciu postępowania musi znać okoliczności zdarzenia, personalia sprawcy i pokrzywdzonego, informacje o warunkach życiowych pokrzywdzonego, przyczynach uniemożliwiających złożenie i popieranie skargi prywatnej itp. Wskazane informacje pozwolą na właściwą ocenę przesłanek z art. 60 § 1 k.p.k.

A contrario ingerencja w oderwaniu od pewnego „bagażu informacji" wydaje się niedopuszczalna. Warunkiem wszczęcia postępowania przez prokuratora będzie każda okolicz-

6 OSNKW 1971, nr 6, poz. 84.

7 Określenie „zainteresowany" na tym etapie wydaje się najbardziej adekwatne. W momencie dywagacji nad problemem wszczęcia postępowania o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, nie mamy do czynienia ze stronami lub uczestnikami procesu, lecz wyłącznie z zainteresowanymi wszczęciem postępowania przez prokuratora.

8 K. Dudka, *Anonim a wszczęcie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo" 2005, nr 4, s. 56 n.

9 M. Lipczyńska, *Zawiadomienie o przestępstwie*, „Problemy Kryminalistyki" 1965, nr 56-57, s. 491.

ność, która uzasadnia istnienie interesu społecznego w konkretnym przypadku i dowodzi, że zmiana trybu ścigania wydaje się tu w pełni zasadna. Słusznie podkreślają przedstawiciele doktryny, że prokurator ma monopol na oskarżanie w zwykłym trybie oskarżania[10], natomiast w trybach zredukowanych (uproszczonym, z oskarżenia prywatnego) monopol zostaje względnie ograniczony[11]. W postępowaniu prywatnoskargowym nie sposób mówić o monopolu prokuratora, gdyż zasadniczo funkcję oskarżenia przejmuje pokrzywdzony, który staje się *dominus litis* – panem procesu. Zważmy, że uprawnienie z art. 60 k.p.k. ma charakter fakultatywny i warunkowy. M. Cieślak podkreśla, że prokurator pełniąc w postępowaniu jurysdykcyjnym zasadniczo rolę oskarżyciela, realizuje też funkcje rzecznika praworządności[12].

W mojej ocenie ingerencja prokuratora w tryb prywatnoskargowy stanowi wypełnienie funkcji rzecznika praworządności. Fakt popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego rodzi krzywdę, niepotrzebne emocje, zachwianie równowagi w życiu osób, których przestępne zdarzenie dotyczy. Prokurator oceniając zasadność włączenia się w konflikt społeczny, związany z przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego pełni rolę rzecznika interesu społecznego, rzecznika praworządności. Wydaje się, że funkcja oskarżyciela implikuje się w dalszej kolejności, natomiast pierwszoplanową rolą jest wsparcie pokrzywdzonego, który sam nie potrafi znaleźć antidotum na uzdrowienie patowej sytuacji. T. Gawroński, uważa że: „Przewidziane w art. 50 § 1 k.p.k. swobodne uznanie prokuratora nie oznacza dowolności . Ocena prokuratora musi być oparta na konkretnych okolicznościach danego wypadku, które uzasadniają wniosek, że prokurator z tytułu swej funkcji jest służbowo zobowiązany do działania zamiast oskarżyciela prywatnego, a w razie zaniechania tej ingerencji może być służbowo (nie procesowo) zobowiązany do usprawiedliwienia swej bezczynności. Jeżeli takie okoliczności powstały, nie ma potrzeby, aby prokurator wszczynał dochodzenie, zamiast od razu wnieść akt oskarżenia. Przecież zasadą jest, że w sprawach z oskarżenia prywatnego akt oskarżenia nie jest poprzedzany postępowaniem przygotowawczym; postępowanie karne wszczyna sąd i w tym momencie następuje przerwa biegu terminu przedawnienia ścigania"[13]. Nietrafność propozycji autora tkwi w pominięciu zasadniczej kwestii, to znaczy zmiany trybu ścigania. Zważmy, że ingerencja nie powoduje wyłącznej zmiany po stronie ofensywnej, lecz również daleko idące skutki procesowe. Wydaje się niemożliwe w świetle obowiązujących przepisów, aby prokurator z pominięciem postępowania przygotowawczego mógł wnieść i popierać akt oskarżenia. Prokurator jest zawsze oskarżycielem publicznym zobligowanym do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia lub śledztwa. Ponadto zważyć należy, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają wyłączenia przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w trybie publicznoskargowym.

Przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego są występkami zagrożonymi karą do 5 lat pozbawienia wolności, stąd zgodnie z art. 325b § 1 pkt 1 k.p.k. w przypadku ingerencji prokuratora właściwą formą postępowania przygotowawczego jest dochodzenie. Jednakże w sytu-

[10] S. Stachowiak, *Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym*, Poznań 1975, s. 40.

[11] R.A. Stefański, *Prokurator w stadium jurysdykcyjnym postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo" 1996, nr 12, s. 11.

[12] M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971, s. 41-42.

[13] T. Gawroński, *Uprawnienia prokuratora w sprawach z oskarżenia prywatnego*, „Nowe Prawo" 1971, nr 4, s. 569.

acji gdy podejrzanym jest na przykład funkcjonariusz policji czy Straży Granicznej (art. 309 pkt 2 i 3 k.p.k.) prowadzi się śledztwo. Kontrowersje budzi kwestia wszczęcia i przeprowadzenia dochodzenia przez policję. Wprawdzie art. 488 § 1 i 2 k.p.k. stwarzają sposobność do przyjęcia ustnej lub pisemnej skargi przez policję, przekazania jej sądowi i przeprowadzenia na polecenie sądu dochodzenia w niezbędnym zakresie, jednakże te dość enigmatycznie ujęte uprawnienia są sprzeczne z art. 60 k.p.k. W przypadku wniesienia skargi przez policję stykamy się z ważnym i ważkim problemem skargi uprawnionego oskarżyciela. Zdaniem E. Skrętowicza skarga wniesiona przez nieuprawnionego oskarżyciela nie wywołuje skutków prawnych[14]. W mojej ocenie jedynym podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego (poza pokrzywdzonym) jest tylko i wyłącznie prokurator. Zważyć należy, że przepisy części ogólnej kodeksu dają legitymację do ingerencji jedynie prokuratorowi. Kompetencja policji na podstawie art. 488 k.p.k. wydaje się niejasna i wysoce problemowa.

Wszczęcie postępowania przez prokuratora jest równoznaczne z wszczęciem postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia lub w szczególnych przypadkach śledztwa. Postępowanie toczy się wówczas z urzędu i stosuje się regulacje dotyczące przebiegu postępowania przygotowawczego. Natomiast w postępowaniu jurysdykcyjnym stosuje się przepisy o postępowaniu uproszczonym (art. 468-484 k.p.k.). Przepis art. 469 k.p.k. stanowi, że sąd rozpoznaje w trybie uproszczonym sprawy, w których było prowadzone dochodzenie. Tak więc w razie zmiany trybu ścigania, występki ścigane zasadniczo z oskarżenia prywatnego, spełniają kryterium prowadzenia postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia. K. Dudka słusznie podkreśla, że policja nie może objąć ścigania przestępstwa prywatnoskargowego, ani zmienić zarzutu postawionego podejrzanemu[15]. Przypomnieć należy, że i poprzednie kodyfikacje dopuszczały zlecenie pewnych czynności Milicji Obywatelskiej, która czyniła wstępne ustalenia na polecenie sądu, jednakże ówczesna doktryna również kwestionowała zasadność i potrzebę takiej *quasi* ingerencji. Obecnie policja nie bada istnienia interesu społecznego, który uzasadnia ingerencję, gdyż dość enigmatyczny przepis art. 488 k.p.k. nie stanowi o takiej potrzebie. Niebezpieczeństwo przyznania policji określonych uprawnień przejawia się w dowolności przyjmowania ustnych i pisemnych skarg od pokrzywdzonych, bez badania ich zasadności, celowości i interesu społecznego wymagającego ingerencji organów ścigania. M. Czekaj uważa, że wszczęte dochodzenie lub śledztwo prokurator może prowadzić samodzielnie lub powierzyć je policji, czego nie należy utożsamiać z cesją uprawnień z art. 60 k.p.k.[16] Podzielając pogląd autora, należy zwrócić uwagę na rolę prokuratora w systemie wymiaru sprawiedliwości w Polsce. W świetle art. 2 ustawy z 20 kwietnia 1985 r. o prokuraturze[17], zadaniem prokuratury jest strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw. S. Waltoś utożsamia „strzeżenie praworządności" z demokratycznym państwem prawnym, w którym prawo

[14] E. Skrętowicz, [w:] R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny: część ogólna*, Warszawa 2006, s. 247.

[15] K. Dudka, *Wybrane problemy dochodzenia w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe*, „Prokuratura i Prawo" 2005, nr 6, s. 36.

[16] M. Czekaj, *Ingerencja prokuratora w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe*, „Prokuratura i Prawo" 1999, nr 7-8, s. 51.

[17] T.j. Dz. U. z 2008 r., Nr 7, poz. 39, ze zm.

winno być przestrzegane przez wszystkich jego adresatów, natomiast wymiar sprawiedliwości ma służyć realizacji tej idei[18]. Z kolei B. Huber uważa, że prokurator pełni w postępowaniu przygotowawczym funkcję *quasi* judykacyjną, z uwagi na liczne uprawnienia do wydawania orzeczeń, stosowania środków zapobiegawczych i inne świadczące o jego mocnej pozycji w tym stadium procesu[19]. Problem strzeżenia praworządności w powiązaniu z działaniami prokuratora wydaje się adekwatny, choć zakres pojęcia wykracza poza arkana działalności prokuratora. Model prokuratury ukształtowany w Polsce akcentuje bardziej funkcję „czuwania nad ściganiem przestępstw". Zważyć należy, że w kontekście ingerencji w tryb prywatnoskargowy prokurator realizuje obie funkcje: strażnika praworządności i organu ścigania. To uprawnienie procesowe prokuratora ma duże znaczenie dla prawidłowej ochrony praw pokrzywdzonego, szczególnie gdy wskutek własnych niedomagań ma trudności z efektywną reakcją na fakt popełnienia przestępstwa. Możliwość wszczęcia postępowania przez prokuratora z uwagi na wymagający tego interes społeczny, wydaje się uprawnieniem koniecznym i niezbędnym dla prawidłowej ochrony osób pokrzywdzonych przestępstwem.

K. Marszał przez „wszczęcie postępowania" rozumie wszczęcie postępowania przygotowawczego[20]. Zmiana trybu ścigania powoduje konieczność wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego. Zważyć należy, że niedopuszczalne jest wszczęcie postępowania przez prokuratora gdy sprawę zainicjował już pokrzywdzony. Nawet gdy proces znajduje się w fazie wyznaczenia terminu posiedzenia pojednawczego, wydaje się niedopuszczalne unicestwienie dotychczasowych działań uprawnionego oskarżyciela i wszczęcie postępowania przygotowawczego. W przeważającej mierze postępowanie przygotowawcze będzie prowadzone w formie dochodzenia, dlatego warto więcej uwagi poświęcić tej kwestii. J. Grajewski uważa, że „nie ma mowy o prowadzeniu dochodzenia w sprawie prywatnoskargowej zawisłej w sądzie, lecz o dokonaniu czynności dowodowych »nie cierpiących zwłoki« oraz innych, których charakter nie pozwala na ich przeprowadzenie na rozprawie"[21] *A contrario* ingerencja polegająca na inicjacji prokuratorskiej postępowania wymaga wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego.

Rada Europy w swojej rekomendacji w kwestii zasady oportunizmu w ściganiu przestępstw sformułowała kilka dyrektyw, którymi mogą się kierować państwa członkowskie w kształtowaniu decyzyjności w obszarze ścigania pewnej grupy przestępstw, w szczególności mogą: 1) ograniczyć presję na system sądownictwa; 2) uniknąć postępowań karnych w sprawach, w których nie były one konieczne z punktu widzenia interesu społecznego; 3) zapewnić szybką i odpowiednią reakcję na przestępstwo co leży również w interesie ofiary; 4) czynić jak najlepszy użytek z dostępnych środków[22]. Dla uzasadnienia ingerencji, bądź odmowy ingerencji w tryb prywatnoskargowy, istotne znaczenie

[18] S. Waltoś, *Prokuratura – jej miejsce wśród organów władzy, struktura i funkcje*, „Państwo i Prawo" 2002, nr 4, s. 6.

[19] B. Huber, *The Office of the State Prosecutor in Europe: An Overwiew, „Revue Internationale de Droit Penal*" 1992, nr 63, nr 3-4, s. 567.

[20] K. Marszał, *Ingerencja prokuratora w ściganie przestępstw prywatnoskargowych w polskim procesie karnym*, Warszawa 1980, s. 49.

[21] J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2004, s. 43 i 44.

[22] *Council of Europe, The Simplification of Criminal Justice, 2000, Recommendation No (87)18 Strasburg Council of Europe.*

ma drugie zalecenie. Ponadto wynika z niego *ex post*, że alternatywny tryb ścigania wydaje się bezwzględnie potrzebny. Zdaniem M. Rogackiej-Rzewickiej argumentacja Rady Europy bliższa jest anglosaskiemu systemowi prawa *(common low)*, gdyż nie przyjmuje konkretnej zasady legalizmu[23]. Warto zaznaczyć, że zasada legalizmu w kontekście ingerencji prokuratora (art. 60 k.p.k.) nie ma charakteru bezwarunkowego. Interes społeczny lub jego brak uzasadnia wszelkie decyzje prokuratora w tym zakresie.

Wszczęcie postępowania przygotowawczego następuje w formie dochodzenia. Zważyć należy, że wszystkie przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego są występkami zagrożonymi karą do 5 lat pozbawienia wolności (art. 325b § 1 pkt. 1 k.p.k.). W świetle art. 325a § 1 k.p.k. dochodzenie prowadzi policja lub organy o których mowa w art. 312, chyba że prowadzi je prokurator. W mojej ocenie specyfika zmiany trybu ścigania z prywatnoskargowego na publicznoskargowy uprawnia jedynie prokuratora do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego. Zwróćmy uwagę, że przepisy części ogólnej kodeksu legitymują wyłącznie prokuratora do wzruszenia *dominus listis* oskarżyciela prywatnego i podjęcia stosownych działań w ramach pełnionego urzędu. Zdaniem M. Czekaja: „Wszczęcie przez prokuratora postępowania dotyczącego przestępstwa prywatnoskargowego oznacza – co rzecz oczywista – wszczęcie postępowania przygotowawczego. Wyraża się to w formie wydanego przez prokuratora postanowienia o wszczęciu dochodzenia lub śledztwa, w którym prokurator powinien powołać – jako podstawę prawną swojej decyzji – art. 303 i art. 60 § 1 k.p.k."[24].

Wydania postanowienia o wszczęciu dochodzenia nie można ograniczyć wyłącznie do sygnału o inicjacji procesu, lecz konieczne wydaje się uzasadnienie przyczyn ingerencji. W doktrynie pojawiły się wątpliwości czy prokurator winien wydać postanowienie o wszczęciu bądź odmowie wszczęcia dochodzenia i czy należy takie postanowienie uzasadnić. Częściowo tę kwestię wyjaśnił Sąd Najwyższy w cytowanym już orzeczeniu z 1995 r. Zważyć należy, że prokurator nie jest jedynym uprawnionym do zbadania okoliczności sprawy i zasadnym byłoby wskazanie przyczyn ingerencji lub jej odmowy. *De lege ferenda* istnieje potrzeba wyraźnego unormowania obowiązku wydania postanowienia o ingerencji i poddania go kontroli niezależnego sądu. Rozpoznanie zażalenia na postanowienie dotyczące ingerencji przez prokuratora nadrzędnego lub bezpośrednio przełożonego wydaje się niewystarczające. Badanie zasadności odmowy wszczęcia postępowania o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego przez prokuratora, który zasadniczo nie jest zainteresowany ściganiem tej grupy przestępstw wydaje się rozwiązaniem niedobrym. Przyczynkiem do powyższych dywagacji stał się wprowadzony w 2007 r. przepis art. 465 § 2a k.p.k., który stanowi że w sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego rozpoznaje prokurator nadrzędny, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu sprawcy. Do 2007 r. obowiązywał art. 306 § 2 k.p.k., który stanowił że na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawcze-

[23] M. Rogacka-Rzewicka, *Oportunizm ścigania przestępstw – wybrane aspekty teoretyczne*, „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 11-12, s. 55.

[24] M. Czekaj, *Ingerencja prokuratora…*, s. 51.

go lub jego umorzeniu zażalenie wnosi się do prokuratora nadrzędnego nad prokuratorem, który wydał lub zatwierdził postanowienie, a jeżeli prokurator nie przychylił się do zażalenia, kieruje je do sądu. Kontrola była zatem dwuetapowa, uzależniona od przychylności lub dezaprobaty jednostki nadrzędnej. Po nowelizacji z 2007 r. uchylono art. 306 § 2 k.p.k. i dostosowano treść art. 465 § 2 k.p.k. do nowych oczekiwań w tym zakresie. Obecnie art. 465 § 2 k.p.k. brzmi następująco: „Na postanowienia prokuratora przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, chyba że ustawa stanowi inaczej". Zatem cytowany art. 465 § 2a k.p.k. stanowi *lex specialis* w stosunku do tej regulacji. Warto zaznaczyć, że przepisy dotyczące zażaleń na postanowienia mają odpowiednie zastosowanie do zażaleń na zarządzenia (art. 466 § 1 k.p.k.). Dobitnie to podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z 27 października 1999 r.[25] stwierdzając, „iż zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia od postanowienia odmawiającego wszczęcia (lub o umorzeniu) postępowania przygotowawczego jest decyzją blokującą dalsze postępowanie, które musi być poddane kontroli w takim samym trybie, jak orzeczenie zasadnicze".

W przypadku zwrócenia się pokrzywdzonego do prokuratora o ingerencję, istotne wydają się wszelkie rozstrzygnięcia utrudniające lub uniemożliwiające rozpoznanie sprawy, gdy interes społeczny przemawia za wszczęciem postępowania przez prokuratora. Zdaniem S. Wiewiórki: „Prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie organów postępowania przygotowawczego o zaniechaniu ścigania należy przyznać zatem nie tylko tej osobie, która ma rzeczywisty (»materialny«) status pokrzywdzonego, lecz każdemu »hipotetycznie pokrzywdzonemu«, a więc pokrzywdzonemu w znaczeniu procesowym. W wypadku odmowy wszczęcia postępowania, choćby nawet zdaniem organu *a quo* było całkiem oczywiste, że przestępstwa nie popełniono, hipotetycznie pokrzywdzonym jest praktycznie biorąc ten, kto twierdzi (z reguły wbrew stwierdzeniom tego organu), że jest pokrzywdzony przestępstwem (którego byt organ procesowy kwestionuje) i z tego powodu wnosi zażalenie"[26].

Problem ingerencji jest bardziej złożony, z uwagi na właściwą ocenę interesu społecznego wymagającego ścigania, którą organ *ad quem* winien poddać wnikliwej kontroli. Jednakże postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia dochodzenia (co wydaje się równoznaczne z odmową ingerencji) nie zamyka pokrzywdzonemu prawa do sądu. Charakter tego postanowienia wydaje się zupełnie inny w stosunku do decyzji prokuratora dotyczących przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Dezaprobata (oportunizm) ze strony prokuratora, mimo faktycznego pokrzywdzenia przestępstwem może zniechęcić pokrzywdzonego do szukania pomocy u zawodowego pełnomocnika. Kolejną przyczyną zaniechania ścigania może być nieświadomość prawa do zwolnienia z kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Zważywszy na treść art. 89 k.p.k., który odsyła do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie kwestii nie uregulowanych w k.p.k., analiza przesłanek przyznania pomocy prawnej pokrzywdzonemu przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego wydaje się konieczna. Z. Krzemiński podkreśla, że „Proce-

[25] I KZP 35/99, OSNKW 1999, nr 7-12, poz. 70.

[26] S. Wiewiórka, *Kontrola instancyjna postanowień prokuratora o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo" 2002, nr 12, s. 32.

dura powoływania adwokata z urzędu dla strony została w kodeksie postępowania cywilnego ustalona w sposób bardzo precyzyjny. I tak, jak już wyżej zostało powiedziane, najpierw strona zwolniona ustawowo lub przez sąd z kosztów sądowych, składa wniosek, o ustanowienie dla niej adwokata. Sąd albo uwzględnia ten wniosek, albo nie. Jeśli sąd uwzględni wniosek, wydaje postanowienie o ustanowieniu adwokata z urzędu. Uwzględnia tylko wtedy, jeśli uzna, że udział adwokata jest potrzebny"[27]. Zakładając odmowę ingerencji, niezamożność i brak rozeznania pokrzywdzonego w kwestii formalnej inicjacji postępowania ustanowienie pełnomocnika z urzędu wdaje się konieczne.

Sprawa ingerencji znacznie się komplikuje, gdy przestępstwo zostało popełnione w zbiegu. Zbieg pozorny nie nastręcza trudności, gdyż każde z postępowań toczy się niezależnie, w trybie właściwym ze względu na przedmiot rozpoznania. Problem powstaje w sytuacji gdy sprawca popełnia jednym czynem dwa przestępstwa, z których jedno ścigane jest z oskarżenia prywatnego, a drugie z oskarżenia publicznego. Zgodnie z art. 11 § 1 kodeksu karnego ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo, natomiast jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów (art. 11 § 2 k.k.). Wypada zatem aby prokurator z urzędu objął ściganiem czyn pozostający w zbiegu z przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego. Podkreślić wyraźnie należy, że kodeks postępowania karnego nie zawiera regulacji w tym zakresie. Wydaje się jednak, że interes społeczny i ekonomia procesu wymagają ingerencji prokuratora, który stojąc na straży praworządności ma obowiązek wnikliwego przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do całokształtu przestępnego zdarzenia. Sąd Najwyższy trafnie podkreślił, że „redukcja ocen prawnokarnych, przeprowadzona z punktu widzenia tego, czy jakiś czyn jest, czy nie jest czynem następczym współukaranym (tak zresztą, jak i redukcja z punktu widzenia ewentualnego stwierdzenia współukaranego czynu uprzedniego), jest zawsze problemem teleologicznym, którego właściwe rozwiązanie może być dokonane w formie abstrakcyjnej, lecz z uwzględnieniem realiów konkretnej sprawy"[28]. Podsumowując ten wątek, należy zaakcentować potrzebę wnikliwego i rzetelnego zbadania spectrum przestępnego zdarzenia, a następnie zważyć na potrzebę ingerencji w konkretnym przypadku.

W większości przypadków ingerencji polegającej na wszczęciu postępowania, pierwsze stadium procesu prowadzone jest w formie dochodzenia. Możliwość prowadzenia postępowania przygotowawczego w formie śledztwa jest ograniczona podmiotowo. O występki ścigane z oskarżenia prywatnego ta forma jest właściwa gdy na przykład osobą podejrzaną jest sędzia, prokurator, funkcjonariusz policji, Agencji Wywiadu itd. (art. 309 k.p.k.). Zdaniem T. Grzegorczyka dochodzenie „stało się odrębną uproszczoną postacią postępowania przygotowawczego"[29]. Oprócz ograniczeń przedmiotowych wynikających z przepisów kodeksu, dochodzenia nie prowadzi się, jeżeli choć jeden czyn z przepisów kwalifikacji kumulatywnej wyłącza możliwość jego prowadzenia[30]. W przypadku in-

[27] Z. Krzemiński, *Adwokat w procesie cywilnym: z wyboru i z urzędu*, Zakamycze 1999, s. 101.

[28] Postanowienie SN z dnia 25 marca 2003 r., I KZP 5/03, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2004, nr 1, s. 87.

[29] T. Grzegorczyk, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego i ustawy o świadku koronnym,* Warszawa 2008, s. 692.

[30] Uchwała SN z 30 czerwca 2004 r., I KZP 8/04, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 81.

gerencji prokuratora w tryb prywatnoskargowy problem pojawia się gdy policja wszczęła postępowanie przygotowawcze. Po nowelizacji k.p.k. z 2003 r. został uchylony obowiązek powiadamiania prokuratora o wszczęciu dochodzenia, co ogólnie należy ocenić krytycznie. Warto nadmienić, że żaden przepis nie wyłącza prowadzenia przez policję dochodzenia o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego. Co więcej art. 488 k.p.k. umożliwia policji przeprowadzenie dochodzenia w niezbędnym zakresie oraz nakazanych przez sąd czynności dowodowych. Jednakże przepis ten nie legitymuje policji do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, tylko do wykonania dość enigmatycznie określonych działań.

Jeszcze raz należy przypomnieć uchwałę Sądu Najwyższego składu siedmiu sędziów z 24 listopada 1995 r., w której podkreślono konieczność wydania stosownego postanowienia, jeśli rozważana jest ingerencja na podstawie art. 60 § 1 k.p.k. Zważyć należy, że postanowienie o wszczęciu lub odmowie wszczęcia dochodzenia nie wymaga uzasadnienia (art. 325e § 1 k.p.k.). W mojej ocenie postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia już ze swej natury wymaga stosownego uzasadnienia. Przecież organ *ad quem*, podczas rozpatrywania zażalenia na odmowę wszczęcia postępowania przygotowawczego (co oznacza odmowę ingerencji) powinien znać zapatrywania prokuratora negujące istnienie przesłanek ingerencji w konkretnym przypadku. Brak uzasadnienia skutkuje domniemaniem zasadności lub niezasadności decyzji prokuratora. Pomocne przy kontroli postanowienia prokuratora wydają się treści znajdujące się w aktach prokuratorskich, jednakże przy odmowie ingerencji mogą się okazać niewystarczające. *De lege ferenda* zasadne wydaje się wprowadzenie do kodeksu postępowania karnego regulacji dotyczącej wydania postanowienia o ingerencji z obligatoryjnym uzasadnieniem. Zwróćmy uwagę, że tryb prywatnoskargowy jest trybem szczególnym, zawierającym liczne odmienności usankcjonowane w przepisach kodeksu. Niedorzecznością wydaje się wprowadzenie art. 465 § 2a k.p.k., który uprawnia prokuratora nadrzędnego do kontroli postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawach z oskarżenia prywatnego, w sytuacji gdy przepisy kodeksu nie stanowią *ex post* o obowiązku wydania takiego postanowienia. Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest źródłem obowiązującego prawa, stąd nie może *de lege lata* obligować do wydania postanowienia o ingerencji.

Nawiązując do regulacji k.p.k. z 1969 r. (art. 90 § 1) wszczęcie postępowania przez prokuratora w wyniku ingerencji wymagało formy postanowienia z uzasadnieniem, które nie podlegało zaskarżeniu. Konstrukcja przyjęta przez poprzednią kodyfikację wydaje się lepsza. J. Tylman słusznie manifestuje potrzebę uzasadniania postanowień prokuratora: „Obowiązek uzasadniania takich postanowień, jak omawiane, jest też pewną dodatkową gwarancją prawidłowości podejmowanej decyzji, zmusza podejmującego ją do samodyscypliny myślenia, zobowiązuje do rzetelnej zazwyczaj, oceny powstałej sytuacji faktycznej i prawnej, do swoistego »rozliczenia się« wobec tych, którzy decyzję mogą oceniać, a zwłaszcza tych, których ona bezpośrednio dotyczy. Uzasadnienie decyzji zaskarżalnej służy także, a często jest wręcz niezbędne, organowi rozpatrującemu zażalenie”[31]. Błędem minionej kodyfikacji było pozbawienie zaskarżalności postanowienia dotyczącego ingerencji.

[31] J. Tylman, [w:] T. Grzegorczyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 653.

Obecnie *de lege ferenda* zachodzi konieczność:

1) wprowadzenia do k.p.k. przepisu obligującego prokuratora do wydania postanowienia o ingerencji (niezależnie od jej formy);
2) nakazania uzasadnienia takiego postanowienia;
3) możliwości zaskarżenia do sądu (przynajmniej postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania);
4) wprowadzenia normy uprawniającej wyłącznie prokuratora do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, gdyż zgodnie z art. 60 § 1 k.p.k. ma wyłączną legitymację do ingerencji.

Ingerencja prokuratora polegająca na wszczęciu postępowania o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego zmienia całkowicie przebieg procesu. Proces toczy się według przepisów o postępowaniu uproszczonym, zaś prokurator jako oskarżyciel publiczny jest zobowiązany do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia. Zatem w postępowaniu po ingerencji nie znajdą zastosowania przepisy art. 485-499 k.p.k. dotyczące przebiegu postępowania szczególnego z oskarżenia prywatnego. Ta zmiana pociąga za sobą daleko idące konsekwencje procesowe. W postępowaniu zwyczajnym i uproszczonym nie ma obowiązku poprzedzenia rozprawy głównej posiedzeniem pojednawczym. Zdaniem K. Marszała „postępowanie pojednawcze stanowi platformę ułatwiającą stronom załatwienie powstałego konfliktu prawnego bez potrzeby merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd”[32]. Prokurator może już w stadium postępowania przygotowawczego zaproponować stronom skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego. W moim przekonaniu postępowanie przygotowawcze wydaje się najbardziej odpowiednim momentem do przeprowadzenia mediacji. Brak wyraźnej legitymacji do przeprowadzenia posiedzenia pojednawczego w sprawach rozpoznawanych po ingerencji można wypełnić postępowaniem mediacyjnym, które może zaproponować również sąd. Według K. Zawistowskiego „chodzi o dążenie do tego, by decyzje organów procesowych uwzględniały w większym stopniu wolę zainteresowanych stron odnośnie sposobu rozpoznania sporu, a nie tylko wyrażały władczy akt woli organów wymiaru sprawiedliwości”[33]. Zawezwanie do próby ugodowej na tym etapie postępowania może przynieść pozytywny skutek. Kolejne etapy procesu zazwyczaj zaogniają spór między stronami.

Zważyć należy, że ingerencja prokuratora w tryb prywatnoskargowy jest możliwa, gdy wymaga tego interes społeczny. W tym kontekście pojawia się problem niezasadności wszczęcia postępowania przez prokuratora. Negatywna decyzja odmawiająca wszczęcia postępowania zamyka pokrzywdzonemu drogę do wydania wyroku, stąd zgodnie z art. 459 § 1 k.p.k. służy na nią zażalenie. J. Łupiński postuluje wprowadzenie kryterium podmiotowego i przedmiotowego, które będą pomocne przy ocenie przesłanki z art.459 § 1 k.p.k. Według autora kryterium podmiotowe oznacza pozbawienie danej osoby uczestnictwa w procesie, natomiast kryterium przedmiotowe sprowadza się do stwierdzenia bezwarunkowego ukształtowania takiej sytuacji procesowej, która uniemożliwi wydanie wyroku[34]. Wyodrębnienie kryteriów ocennych wydaje się potrzebne, tym bardziej że ustawodawca niekiedy dość enig-

[32] K. Marszał, *Ingerencja prokuratora…*, s. 55.

[33] K. Zawistowski, *Mediacja w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 11, s. 98.

[34] J. Łupiński, *W kwestii reasumpcji postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1, s. 87 i 88.

matycznie określa problem dopuszczalności wniesienia środka zaskarżenia.

Przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego zalicza się do tak zwanej drobnej przestępczości[35]. Z tej przyczyny należy rozważyć zasadność stosowania instytucji skazania bez rozprawy. Pierwszym impulsem, który uprawnia do wyrokowania na posiedzeniu w sprawach z oskarżenia prywatnego jest art. 474a § 1 w zw. z art. 485 k.p.k. Ustawodawca kierując się potrzebą odformalizowania procesu, dopuścił rozpoznanie wniosku oskarżonego o poddanie się karze (art. 387 k.p.k.) na posiedzeniu, jeżeli został złożony przed rozprawą. D. Kala uważa, że to „świetnie koresponduje z przyjętym założeniem, iż postępowanie uproszczone ma sprzyjać sprawnemu rozpoznawaniu określonej kategorii spraw, bez konieczności angażowania do tego znacznych sił i środków"[36]. Jednakże w kontekście ingerencji prokuratora polegającej na wszczęciu postępowania, istotne wydaje się uprawnienie prokuratora do złożenia wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 k.p.k.). Zwrócić należy uwagę, że jest to instytucja o charakterze konsensualnym, zaś prokurator ma wyłączną legitymację do złożenie wniosku w tym przedmiocie. Uzgodnienie z podejrzanym kary lub środka karnego może nastąpić wyłącznie w postępowaniu przygotowawczym, stąd taki przejaw konsensualizmu procesowego wydaje się niedopuszczalny przy ingerencji polegającej na przyłączeniu się do postępowania wszczętego przez pokrzywdzonego.

R. Koper akcentuje potrzebę rozważenia czy cele postępowania zostaną osiągnięte bez przeprowadzenia rozprawy głównej. Postawa sprawcy, stopień społecznej szkodliwości czynu oraz aspekty wychowawcze, winny być przedmiotem wnikliwej analizy ze strony prokuratora[37]. Pamiętajmy, że specyfika przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego i modelu postępowania dostosowanego do odmienności trybu prywatnoskargowego obliguje do skorzystania z konsensualnych form zakończenia sprawy. Jednakże z punktu widzenia ochrony praw pokrzywdzonego w procesie, ta instytucja wzmaga do kilku uwag krytycznych. K. Kurowska wskazuje, że uproszczenie procedury przy skazaniu bez rozprawy, ogranicza pokrzywdzonego w przedstawieniu swoich argumentów w procesie, które na rozprawie mógłby wyartykułować jako oskarżyciel posiłkowy lub powód cywilny[38]. W klasycznym postępowaniu prywatnoskargowym pokrzywdzony jako oskarżyciel prywatny pełni rolę *dominus litis* – gospodarza procesu. Od jego aktywności lub bierności zależy cały przebieg procesu. Na tle tych niezaprzeczalnych faktów, instytucja skazania bez rozprawy wydaje się znacznie ograniczać pokrzywdzonego w jego prawach. Przypomnijmy, że tryb prywatnoskargowy pozbawiony jest postępowania przygotowawczego, zatem złożenie wniosku o skazanie bez rozprawy jest niemożliwe. *De lege ferenda* zasadnym wydaje się wyłączenie stosowania art. 335 i 474a § 1 k.p.k. w sprawach, które są przedmiotem rozpoznania po ingerencji prokuratora w tryb prywatnoskargowy. Lukę tą należałoby wypełnić obowiązkiem przeprowadzenia posiedzenia pojednawczego, mimo zmiany trybu ścigania. Warto dodać, że nie

35 M. Lipczyńska, *Oskarżenie prywatne,* Warszawa 1977, s. 5.

36 D. Kala, *Tryby szczególne w kodeksie postępowania karnego w świetle poglądów prezentowanych w doktrynie i judykaturze*, Toruń 2005, s. 37.

37 R. Koper, *Dopuszczalność stosowania instytucji skazania bez rozprawy, w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszała*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003, s. 175.

38 K. Kurowska, *Konsensualne sposoby zakończenia postępowania karnego a sytuacja procesowa pokrzywdzonego,* „Prokuratura i Prawo" 2002, nr 4, s. 19.

ma przeszkód do złożenia wniosku przez oskarżonego o poddanie się karze (art. 387 k.p.k.).

Na kanwie problemów związanych z ingerencją prokuratora pojawia się pytanie: Czy ingerencja prokuratora jest dopuszczalna pomimo umorzenia postępowania prywatnoskargowego? Doktryna i judykatura na przestrzeni obowiązywania różnych porządków prawnych w tym zakresie nie wypracowały jednoznacznej odpowiedzi na postawione pytanie. Przyczyn umorzenia postępowania może być wiele: ujemna przesłanka procesowa (art. 17 k.p.k.), odstąpienie od oskarżenia, zawarcie ugody, nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika na posiedzenie pojednawcze lub rozprawę główną, umorzenie absorpcyjne. W mojej ocenie ujemna przesłanka procesowa i odstąpienie tak zwane wyraźne, unicestwiają ingerencję prokuratora. T. Nowak uważa, że jeżeli oskarżyciel prywatny cofnął oskarżenie i zapadło prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania, to późniejsza ingerencja naruszałaby zasadę stałości prawnej[39]. Kolejne wymagają głębszej analizy w tym kontekście. Zważyć należy że oskarżony może się z ugody nie wywiązać, a egzekucja roszczeń okaże się bezskuteczna. Wówczas pokrzywdzenie przestępstwem dalej występuje i wymaga stosownych działań. Kolejne okoliczności oparte na domniemaniach (*praesumptio iuris tantum*) również budzą wątpliwości, gdyż nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi na postawione pytanie. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 grudnia 1972 r. wyjaśnił, że jeżeli „oskarżyciel prywatny stawił się na rozprawę główną w chwili jej rozpoczęcia, lecz następnie był nieobecny w toku przewodu sądowego, to nieobecność jego nie powoduje w tym wypadku umorzenia postępowania"[40]. K. Marszał uważa, że „w celu udzielenia odpowiedzi na postawione pytanie konieczne jest syntetyczne przedstawienie stanu prawnego, dotyczącego każdej z wymienionych wyżej sytuacji i na tym tle przeprowadzenie analizy przedstawionego problemu"[41]. Ta „synteza" o której wspomina autor, powinna ujmować przede wszystkim te okoliczności, które przemawiałyby za ingerencją mimo wcześniejszego uznania procesu za bezprzedmiotowy. Wskazanie wyłącznie aspektów negujących przesłanki ingerencji spotęguje u prokuratora immanentną niechęć wszczęcia postępowania.

Konkludując, wszczęcie postępowania przez prokuratora powoduje najbardziej daleko idące zmiany w przebiegu całego procesu. Afirmując tą formę ingerencji, należy podkreślić że postępowanie przygotowawcze, które stanowi swoisty „wentyl bezpieczeństwa" może dostarczyć liczne informacje, których nie sposób pozyskać w trakcie przewodu sądowego. Wprowadzenie postulowanych zmian wydaje się konieczne nie tylko dla dobra wymiaru sprawiedliwości, ale przede wszystkim dla właściwej ochrony praw pokrzywdzonego.

SŁOWA KLUCZOWE

Ingerencja prokuratora, oskarżenie prywatne, pokrzywdzony, wszczęcie postępowania, tryb postępowania, skarga.

STRESZCZENIE

Ingerencja prokuratora stanowi wyjątek od inicjacji postępowania przez pokrzywdzonego.

39 T. Nowak, *Postępowanie szczególne w polskim procesie karnym*, Poznań 1976, s. 39.

40 V KRN 436/72, OSNKW 1973, nr 9, poz. 114.

41 K. Marszał, *Ingerencja prokuratora…*, s. 52.

Problematyka wszczęcia postępowania została opracowana przez W. Daszkiewicza i K. Marszała jeszcze w czasie obowiązywania kodeksu postępowania karnego z 1969 r. Obecnie ta problematyka wydaje się zapomniana w procesie karnym. Autor przybliżając szereg rozwiązań prawnych i problemów orzeczniczych, chciał ponownie zwrócić uwagę na węzłowy charakter interesującego zagadnienia procesowego. Zwrócono także uwagę na poglądy doktryny i judykatury i dokonano analizy porównawczej.

SUMMARY

It procurator's interference state except from initiation of conduct by wronged. The problems of beginning of became conduct worked out by W. Daszkiewicz and K. Marszał of in time being in force the Code of Criminal Procedure of 1969 yet. This problems seems forgotten in penal process at present. The author bringing closer the row of legal solutions and the problems the judicial he wanted again to turn on nodal character of interesting the law the suit question the attention. It falls out to remember also, it that attention was turned was on opinions of tenet and judiciary and comparative analysis was executed.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne:

Ustawa z 20 kwietnia 1985 r. o prokuraturze (t.j. Dz. U. z 2008 r., Nr 7, poz. 39, ze zm.).

Orzecznictwo:

Wyrok SN z 8 października 1955 r., IV K Rn 555/55, OSN 1956, nr 3, poz. 48.

Uchwała SN z 15 kwietnia 1971 r., OSNKW 1971, nr 6, poz. 84.

Postanowienie SN z 19 grudnia 1972 r., V KRN 436/72, OSNKW 1973, nr 9, poz. 114.

Uchwała SN z 24 listopada 1995 r., I KZP 28/95, OSNKW 1996, nr 1-2, poz. 1.

Uchwała SN z 27 października 1999 r., I KZP 35/99, OSNKW 1999, nr 7-12, poz. 70.

Postanowienie SN z dnia 25 marca 2003 r., I KZP 5/03, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2004, nr 1.

Uchwała SN z 30 czerwca 2004 r., I KZP 8/04, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 81.

Opracowania:

Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971.

Czekaj M., *Ingerencja prokuratora w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe*, „Prokuratura i Prawo" 1999, nr 7-8.

Daszkiewicz W., *Wszczęcie postępowania prywatnoskargowego*, „Palestra" 1974.

Dudka K., *Anonim a wszczęcie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo" 2005, nr 4.

Dudka K., *Wybrane problemy dochodzenia w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe*, „Prokuratura i Prawo" 2005, nr 6.

Gawroński T., *Uprawnienia prokuratora w sprawach z oskarżenia prywatnego*, „Nowe Prawo" 1971, nr 4.

Grajewski J., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2004.

Grzegorczyk T., *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego i ustawy o świadku koronnym,* Warszawa 2008.

Grzegorczyk T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003.

Huber B., *The Office of the State Prosecutor in Europe: An Overwiew, „Revue Internationale de Droit Penal"* 1992, nr 63, nr 3-4.

Kala D., *Tryby szczególne w kodeksie postępowania karnego w świetle poglądów prezentowanych w doktrynie i judykaturze*, Toruń 2005.

Kmiecik R., Skrętowicz E., *Proces karny: część ogólna*, Warszawa 2006.

Koper R., *Dopuszczalność stosowania instytucji skazania bez rozprawy, w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszała*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003.

Krzemiński Z., *Adwokat w procesie cywilnym: z wyboru i z urzędu*, Zakamycze 1999.

Kurowska K., *Konsensualne sposoby zakończenia postępowania karnego a sytuacja procesowa pokrzywdzonego,* „Prokuratura i Prawo" 2002, nr 4.

Lipczyńska M., *Oskarżenie prywatne,* Warszawa 1977.

Lipczyńska M., *Zawiadomienie o przestępstwie*, „Problemy Kryminalistyki" 1965, nr 56-57.

Łupiński J., *W kwestii reasumpcji postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo" 2006, nr 1.

Marszał K., *Ingerencja prokuratora w ściganie przestępstw prywatnoskargowych w polskim procesie karnym*, Warszawa 1980.

Nowak T., *Postępowanie szczególne w polskim procesie karnym*, Poznań 1976.

Rogacka-Rzewicka M., *Oportunizm ścigania przestępstw – wybrane aspekty teoretyczne*, „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 11-12.

Schaff L., *Objęcie oskarżenia przez prokuratora w postępowaniu prywatnoskargowym (wybrane zagadnienia)*, „Nowe Prawo" 1955, nr 12.

Schaff L., *Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu*, „Państwo i Prawo" 1959.

Stachowiak S., *Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym*, Poznań 1975.

Stefański R.A., *Prokurator w stadium jurysdykcyjnym postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo" 1996, nr 12.

Waltoś S., *Prokuratura – jej miejsce wśród organów władzy, struktura i funkcje*, „Państwo i Prawo" 2002, nr 4.

Wiewiórka S., *Kontrola instancyjna postanowień prokuratora o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo" 2002, nr 12.

Zawistowski K., *Mediacja w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo" 2005, nr 11.

NOTA O AUTORZE

Mgr Damian Gil, Katedra Prawa Karnego Materialnego i Procesowego, Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Gospodarce w Stalowej Woli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Mgr Agnieszka Ogrodnik-Kalita

Interpretacja art. 28 k.r.o.

w przypadku uzależnienia od alkoholu

Order to pay salary to the spounse's hands in case of alcoholism

I. UWAGI OGÓLNE

Małżonkowie zobowiązani są nie tylko do określonych ustawowo obowiązków niemajątkowych, takich jak obowiązek wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli[1], ale również do wypełniania pewnych obowiązków o charakterze majątkowym.

W art. 27 k.r.o. został nałożony na małżonków obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Wskazuje się, iż obowiązek ten jest rozwinięciem i konkretyzacją obowiązku współdziałania dla dobra rodziny, wyrażonego w art. 23 k.r.o.[2] W sytuacji, gdy jeden z małżonków nie spełnia powyższego obowiązku, jego współmałżonek będzie mógł skorzystać z przewidzianych prawem form dochodzenia jego realizacji. Jedną z nich jest przewidziany w art. 28 k.r.o. nakaz wypłaty wynagrodzenia do rąk drugiego małżonka, który może zostać wydany przez sąd w sytuacji, gdy jeden z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu, nie spełnia ciążącego na nim obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 28 k.r.o.).

Niewypełnienie obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny będzie miało miejsce w szczególności w rodzinach, w których jeden z małżonków jest uzależniony od alkoholu. Obok takich obszarów życia rodzinnego, które są szczególnie zagrożone problemami wynikającymi z uzależnienia od alkoholu, jak życie uczuciowe, oparcie i wzajemna pomoc, kontakt i zrozumienie, wymienia się właśnie zasoby materialne, gdyż w takich rodzinach często występują właśnie trudności finansowe w różnym wymiarze[3]. Jest to wynikiem niemożności właściwego wypełniania obowiązków między innymi w pracy czy w domu przez osobę nadużywającą alkoholu[4]. Natomiast osoba już uzależniona od tej substancji, w celu zdobycia pieniędzy na alkohol zastawia lub sprzedaje rzeczy własne lub rodziny, a niekiedy posuwa się nawet do kradzieży[5].

1 Zob. art. 23 ustawy z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 34, poz. 308 ze zm.), dalej: k.r.o.

2 S. Breyer, S. Gross, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975, s. 95; M. Sychowicz, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2009, s. 140.

3 M. Ryś, *Rodzinne uwarunkowania psychospołeczne funkcjonowania Dorosłych Dzieci Alkoholików*, Warszawa 2007, s. 27.

4 B.T. Woronowicz, *Na zdrowie! Jak poradzić sobie z uzależnieniem od alkoholu*, Poznań 2008, s. 43. Tam również analiza różnic pomiędzy nadużywaniem alkoholu a uzależnieniem od tej substancji.

5 M. Ochmański, *Alkoholizm ojców a sytuacja rodzinna i szkolna dzieci*, Lublin 2001, s. 16.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie zastosowania nakazu wypłaty wynagrodzenia lub innych należności do rąk jednego z małżonków w sytuacji, gdy jego współmałżonek jest uzależniony od alkoholu i z tego powodu nie wypełnia obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny.

Dla analizy tego zagadnienia konieczne jest wcześniejsze wyjaśnienie pojęcia uzależnienia od alkoholu, które jest kluczowe dla dalszych rozważań. W następnej kolejności wyjaśniona zostanie istota nakazu, przesłanki jego wydania, specyfika postępowania w tym przedmiocie a także jego skutki.

II. UZALEŻNIENIE OD ALKOHOLU

Dokładna interpretacja samego pojęcia uzależnienia od alkoholu i towarzyszących temu zjawisku objawów przekracza ramy niniejszego opracowania, w związku z czym należy w tym miejscu jedynie zwrócić uwagę na istotę tej choroby.

Według Światowej Organizacji Zdrowia uzależnienie od alkoholu to stan psychiczny i fizyczny wynikający ze współdziałania żywego organizmu i alkoholu. Stan ten charakteryzuje się zmianami w zachowaniu i innymi następstwami, w tym zawsze przymusem (trudną do odparcia chęcią) ciągłego lub okresowego używania alkoholu, po to, aby doświadczyć psychicznych efektów jego działania lub aby uniknąć objawów wynikających z jego braku, takich jak złe samopoczucie. Zmiana tolerancji może, ale nie musi, towarzyszyć temu zjawisku[6]. Uzależnienie od alkoholu rozpoznaje się wówczas, kiedy w okresie ostatniego roku stwierdzono obecność co najmniej trzech z następujących objawów: silną potrzebę („głód") lub poczucie przymusu picia alkoholu; subiektywne przekonanie o mniejszej możliwości kontrolowania zachowań związanych z piciem alkoholu; obecność fizjologicznych objawów zespołu odstawienia; występowanie zjawiska tolerancji; postępujące zaniedbywanie innych przyjemności lub zainteresowań na rzecz zdobywania alkoholu, picia oraz odwracania następstw picia alkoholu; picie alkoholu pomimo szkodliwych następstw, o których wiadomo, że mają związek z jego używaniem[7].

III. ISTOTA NAKAZU WYPŁATY WYNAGRODZENIE LUB INNYCH NALEŻNOŚCI DO RĄK DRUGIEGO MAŁŻONKA

Zdaniem Gwiazdomorskiego środek przewidziany w art. 28 k.r.o. stanowi nadzwyczajny sposób uproszczonego dochodzenia realizacji obowiązków małżonków przewidzianych w art. 27 k.r.o., zaś jego celem jest możliwie najpełniejsze zapewnienie realizacji postulatu, aby rodzina punktualnie otrzymywała środki potrzebne do jej prawidłowego funkcjonowania[8].

Również Smyczyński wydanie tego nakazu określa jako nadzwyczajny i uproszczony tryb uzyskania od zobowiązanego małżonka środków utrzymania[9]. Jego zdaniem wymieniony przepis, który ma charakter służebny wobec art. 27 k.r.o., jest wyrazem głębokiej troski ustawodawcy o za-

6 Za: B.T. Woronowicz, *Na zdrowie!...,* s. 102.

7 Tamże, s. 106.

8 J. Gwiazdomorski, *„Alimentacyjny" obowiązek między małżonkami*, Warszawa 1970, s. 90.

9 T. Smyczyński, *Prawa i obowiązki małżonków*, „Studia Prawa Prywatnego" 2007, nr 2, s. 12; tenże, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 70.

spokajanie potrzeb rodziny i umożliwia szybkie uzyskanie środków utrzymania od małżonka nie spełniającego tego obowiązku[10].

Podobnego zdania są Breyer i Gross, a także Sychowicz, którzy wskazują, iż stosowanie omawianego artykułu umożliwia uniknięcie bardziej przewlekłej drogi procesu, a zarazem uzyskanie bezpośredniego wyniku materialnego bez potrzeby prowadzenia postępowania egzekucyjnego[11].

Według Ignatowicza, regulacja ta, podobnie jak art. 27 k.r.o., daje podstawę do dochodzenia alimentów na rzecz całej grupy rodzinnej[12] i przewiduje, na co zwracają uwagę także wyżej wymienieni Autorzy, szczególne uproszczenie, gdy chodzi o realizację obowiązku małżonka przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny[13].

Natomiast zdaniem Mądrzaka możliwość wydania nakazu jest mniej „drażliwym" dla małżonków środkiem, który jednak w istocie stanowi pewną postać ingerencji sądu w stosunki między małżonkami, zaś jego niewątpliwą zaletą jest właśnie jego prostota i szybkość w zapewnieniu członkom rodziny potrzebnych środków utrzymania[14].

IV. PRZESŁANKI WYDANIA NAKAZU

Wydanie nakazu wypłaty wynagrodzenia do rąk jednego z małżonków uzależnione jest od dwóch podstawowych przesłanek: niespełniania przez jednego z małżonków ciążącego na nim obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny oraz pozostawania we wspólnym pożyciu[15]. Przesłanki te muszą zachodzić łącznie, a także występować w chwili zamknięcia rozprawy, a gdy sąd orzeka bez rozprawy – w chwili orzekania[16].

O nieprzyczynianiu się do zaspokajania potrzeb rodziny można mówić w sytuacji, gdy małżonek nie przekazuje rodzinie zarobionych pieniędzy, nie dokonuje koniecznych zakupów czy nie ponosi opłat związanych z funkcjonowaniem rodziny[17]. Natomiast nie występuje ono w sytuacji realizacji całości albo części obowiązków poprzez świadczenie pracy w gospodarstwie domowym lub wychowywanie wspólnych dzieci.

Omawiany przepis ma szczególnie duże znaczenie właśnie w przypadku uzależnienia od alkoholu, ale również innych wzorców spożywania tej substancji skutkujących nie spełnianiem obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny.

Stanowisko to potwierdza Smyczyński, który wskazuje, iż wydanie omawianego nakazu głęboko wkracza w sferę uprawnień osobistych małżonka i ogranicza jego samodzielność, ale intencją ustawodawcy było stosowanie tego

[10] T. Smyczyński, *Art. 28 k.r.o. w doktrynie i praktyce*, „Studia Prawnicze" 1976, nr 4, s. 254. Na służebny charakter tego przepisu zwraca również uwagę J. Gwiazdomorski (J. Gwiazdomorski, *„Alimentacyjny"…*, s. 93).

[11] S. Breyer, S. Gross, [w:] *Kodeks rodzinny…*, s. 102; M. Sychowicz, [w:] *Kodeks rodzinny…*, s. 146.

[12] J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006, s. 115.

[13] Tamże, s. 344.

[14] H. Mądrzak, *Postępowanie w sprawach o wydanie nakazu z art. 28 k.r.o. (w poszukiwaniu bardziej efektywnych rozwiązań procesowych)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji", Wrocław 1988, s. 112.

[15] Art. 28 k.r.o. Zob.: T. Sokołowski, *Wynagrodzenie za pracę i inne zarobki małżonka w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej oraz nakaz ich zapłaty do rąk małżonka*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2007, t. XVII, s. 238; M. Sychowicz, [w:] *Kodeks rodzinny…*, s. 147.

[16] Tamże.

[17] T. Sokołowski, *Wynagrodzenie za pracę…*, s. 238.

przepisu szczególnie w razie właśnie pijaństwa[18] małżonka lub innego marnotrawienia przez niego zarobków[19]. Podobnie Gawrońska-Wasilkowska twierdzi, iż szczególnym problemem społecznym jest zaniedbywanie obowiązków wobec rodziny właśnie przez alkoholików. Autorka zaznacza jednak, iż pomimo prawnej możliwości przeciwdziałania przepijaniu zarobków właśnie w postaci upoważnienia do wystąpienia do sądu o wydanie nakazu, pewną barierą powstrzymującą od korzystania z tej regulacji może być obawa przed zemstą męża[20].

W tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, iż nieobowiązująca już ustawa o zwalczaniu alkoholizmu przewidywała możliwość wystąpienia do sądu o wydanie nakazu wypłaty wynagrodzenia do rąk drugiego małżonka, w sytuacji gdy jeden z małżonków na skutek nadużywania alkoholu nie spełniał obowiązku dostarczania środków utrzymania rodziny; przez radę zakładową, Ligę Kobiet lub inną organizację społeczną albo organ administracji państwowej. Było to możliwe w przypadku, gdy małżonek osoby uzależnionej ze szkodą dla dzieci lub innych członków rodziny nie złożył wniosku o takie orzeczenie[21]. Celem tego przepisu było uchronienie rodziny przed zemstą alkoholika przy jednoczesnym osiągnięciu celu, czyli wypłacania jego zarobków do rąk uprawnionych członków rodziny[22]. Regulacji takiej nie zawiera już co prawda obowiązująca ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi[23], jednak zwrócenie na nią uwagi również wskazuje w jak wielu wypadkach uzależnienie od alkoholu skutkuje nie wypełnianiem obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny.

Kolejną przesłanką wydania nakazu jest pozostawanie przez małżonków we wspólnym pożyciu. Oznacza to wyłączenie możliwości jego wydania w sytuacji, gdy wspólne pożycie małżonków zostało zerwane[24], nawet jeśli pierwsza przesłanka została spełniona. Potrzeba istnienia wspólnego pożycia gwarantuje nie tylko przeznaczanie przekazywanych środków na zaspokajanie potrzeb założonej przez małżonków rodziny, ale również utrzymanie i zaspokajanie potrzeb życiowych małżonka, któremu ograniczono bądź odebrano możliwość wypłaty wynagrodzenia[25].

Ze względu na to, iż samo wystąpienie z żądaniem wydania nakazu stanowi pewien objaw zaburzenia relacji małżeńskich i wskazuje, iż małżonek wnioskodawca nie znajduje oparcia w małżonku mającym problemy z alkoholem, przynajmniej jeżeli chodzi o byt materialny rodziny, i w tym zakresie nie może mu ufać, należy zadać pytanie o to, kiedy przesłanka wspólnego pożycia będzie w omawianych sprawach spełniona. Istotne jest, czy wymagane będzie tutaj

[18] Wydaje się, że Autor pod tym pojęciem rozumie wszelkie wzorce spożywania alkoholu, którym skutkują nie wywiązywaniem się z obowiązku z art. 27 k.r.o.

[19] T. Smyczyński, *Prawa i obowiązki…*, s. 12. Zob. również: T. Smyczyński, *Art. 28 k.r.o…*, s. 255, 261. Na głęboką ingerencję w sferę uprawnień osobistych małżonka i istotne ograniczenie jego samodzielności zwraca uwagę również M. Sychowicz (M. Sychowicz, [w:] *Kodeks rodzinny…*, s. 147).

[20] Z. Gawrońska-Wasilkowska, *Małżeństwo. Istota – Trwałość – Rozwód*, Warszawa 1966, s. 58.

[21] Art. 20 ustawy z 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U. Nr 69, poz. 434 ze zm.).

[22] Z. Gawrońska-Wasilkowska, *Małżeństwo…*, s. 58.

[23] Ustawa z 2 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Nr 35, poz. 230 ze zm.).

[24] J. Ignaczewski, [w:] *Małżeńskie prawo majątkowe. Komentarz*, red. J. Ignaczewski, Warszawa 2008, s. 227.

[25] P. Telusiewicz, *Zasada wspólnoty małżeńskiej w polskim prawie rodzinnym*, Stalowa Wola 2008, s. 190.

istnienie więzi duchowej, fizycznej i gospodarczej czy też w tych przypadkach pojęcie to ma węższy zakres.

Smyczyński twierdzi, iż omawiany przepis ma na względzie tylko wspólność gospodarczą małżonków. Uzasadniając swoje stanowisko, zauważa, iż obowiązek utrzymania rodziny należy co prawda do obowiązków małżeńskich, jednak jego podstawową funkcją jest zaspokajanie potrzeb rodziny, stosownie do sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych małżonków, a wskazanie majątkowego uwarunkowania zakresu tego obowiązku pozwala przyjąć, że nie dotyczy on obowiązków, wynikających ze wspólnoty duchowej i fizycznej[26]. Mając na uwadze zaspokajanie potrzeb bytowych rodziny, zdaniem Autora, jest zupełnie obojętne, czy małżonków łączą więzy uczuciowe czy też pożycie małżonków ograniczyło się tylko do więzi gospodarczej. Teza, iż przesłanka wspólnego pożycia jest spełniona, jeżeli małżonkowie pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym, uwzględnia ponadto cel społeczno-gospodarczy art. 27 i 28 k.r.o.[27]

Podobnie Sychowicz, analizując przesłankę pozostawania przez małżonków we wspólnym pożyciu, wskazuje, iż w rozważanym kontekście wspólne pożycie to przede wszystkim więź gospodarcza, zaś pozostałe więzi nie muszą pomiędzy małżonkami zachodzić[28].

Piątowski, jeszcze na gruncie ustawy o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych i z zakresu kurateli, która przewidywała możliwość, wydania przez sąd nakazu mającego te same skutki jak nakaz wydany na podstawie art. 28 k.r.o., twierdził, że przepis ten, ze względu na to, iż nakazem może być objęta nawet całość wynagrodzenia, stosuje się tylko do przypadków, gdy małżonkowie pozostają we wspólności małżeńskiej i prowadzą wspólne gospodarstwo, chociaż sam przepis takiej przesłanki nie zawierał[29]. Zdaniem Autora, nie do przyjęcia była sytuacja, aby w przypadkach, gdy małżonkowie nie prowadzą wspólnego gospodarstwa, jeden z małżonków mógł być pozbawiony minimum egzystencji, gwarantowanego dłużnikowi w postępowaniu egzekucyjnym. Wynika z tego, że pod pojęciem wspólnego pożycia w tym kontekście, Autor rozumie również właśnie wspólność gospodarczą, zaś pozostałe elementy pożycia nie muszą zachodzić.

Wydaje się, iż przyjęcie, że przesłanka wspólnego pożycia jest spełniona, jeżeli małżonków łączy nie tylko więź gospodarcza, ale również wspólnoty duchowa i fizyczna, w przypadku uzależnienia od alkoholu, w wielu sprawach wyłączałoby możliwość wydania nakazu z art. 28 k.r.o. Dalece destrukcyjny wpływ uzależnienia od alkoholu na płaszczyzny duchową i fizyczną powoduje, iż te obszary życia małżeńskiego ulegają licznym negatywnym zmianom w jego konsekwencji. W przypadku zaawansowanej choroby alkoholowej w wielu przypadkach utrzymywanie więzi duchowej i stosunków fizycznych może okazać się niemożliwe, chociaż małżonkowie pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. W związku z powyższym należy przyjąć węższy zakres pojęcia „wspólnego pożycia" na gruncie art. 28 k.r.o., niż w rozumieniu art. 23 tego kodeksu.

[26] T. Smyczyński, *Art. 28 k.r.o...*, s. 255.

[27] Tamże.

[28] M. Sychowicz, [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 147.

[29] Art. 14 ustawy z 27 czerwca 1950 r. o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz z zakresu kurateli (Dz. U. Nr 34, poz. 310). Por. J.S. Piątowski, *Stosunki majątkowe między małżonkami*, Warszawa 1955, s. 71.

V. POSTĘPOWANIE W SPRAWIE WYDANIA NAKAZU I JEGO SKUTKI

Wydanie nakazu wypłaty wynagrodzenia albo innych należności w całości lub w części do rąk drugiego małżonka odbywa się w trybie postępowania nieprocesowego. Ważne jest, że wnioskodawcą może być tylko jeden z małżonków. Z wnioskiem takim nie może więc wystąpić ani wierzyciel, ani osoba trzecia[30].

W sprawach tych nie jest obowiązkowe przeprowadzenie rozprawy. Jednak z reguły, ze względu na konieczność wysłuchania drugiego z małżonków[31], uzasadnione będzie przeprowadzenie posiedzenia[32]. Jeżeli jednak wysłuchanie współmałżonka wnioskodawcy nie jest możliwe lub celowe, sąd może w ogóle odstąpić od tej czynności[33].

Podstawowym skutkiem nakazu jest dokonywanie wypłaty wynagrodzenia do rąk współmałżonka. Odpis tego postanowienia w przedmiocie nakazu przesyła się pracodawcy lub dłużnikowi innej wierzytelności z wezwaniem, aby przypadające od nich wynagrodzenie za pracę lub inne należności wypłacali w całości lub w części wyłącznie do rąk drugiego małżonka[34]. Małżonek zobowiązany traci więc kompetencję do pobierania swego wynagrodzenia lub innych należności, a jego zakład pracy czy dłużnicy związani są zakazem zapłaty tych świadczeń do rąk zarabiającego[35].

Nakaz może obejmować całość wynagrodzenia za pracę albo innych należności, bądź jedynie ich część. Podkreśla się, że pierwsza możliwość wchodzi w rachubę raczej wyjątkowo, przede wszystkim wtedy, gdy małżonek, który nie spełnia swego obowiązku, trwoni uzyskiwane dochody[36]. W przypadku wynagrodzenia za pracę nakaz sądu obejmować powinien zazwyczaj tylko taką część wynagrodzenia, która odpowiada zakresowi obowiązku opieszałego małżonka przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Natomiast w przypadku innych należności, zwłaszcza jednorazowych, nakaz częściej może dotyczyć całości wynagrodzenia[37].

Jak wskazują Breyer i Gross, ograniczenie nakazu zapłaty tylko do części wynagrodzenia za pracę lub innych należności współmałżonka, będzie zależało od konkretnych okoliczności[38]. Decydujące znaczenie powinien mieć tutaj nie tylko wzgląd na wysokość kosztów utrzymania, ale również przyczyna, która spowodowała, że małżonek, przeciwko któremu ma zapaść postanowienie, nie wywiązywał się ze swych obowiązków wobec rodziny. Zdaniem Autorów, w sytuacji przepijania zarobków, w interesie całej rodziny, nie wyłączając małżonka zobowiązanego, leży, aby jego zarobki wypłacane były do rąk drugiego małżonka w całości, bez względu na ich wysokość[39].

30 Uchwała SN z 8 września 1954 r., I CO 18/54, OSNCK 1955, nr 4, poz. 75.

31 Art. 565 § 2 w zw. z art. 565 § 1 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej: k.p.c.

32 J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, Warszawa 2007, s. 136.

33 Art. 565 § 2 w zw. z art. 565 § 1 k.p.c.

34 § 216 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – Regulamin urzędowania sądów powszechnych z 23 lutego 2007 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 249).

35 T. Sokołowski, *Wynagrodzenie za pracę…*, s. 239.

36 J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne…*, s. 344. Zob. również: *J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny"…*, s. 98.

37 J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny"…, s. 98-99.

38 S. Breyer, S. Gross, [w:] *Kodeks rodzinny…*, s. 104.

39 Tamże.

Wydaje się, że za takim stanowiskiem przemawiają przede wszystkim daleko posunięte konsekwencje uzależnienia od alkoholu, które w zaawansowanym stadium może prowadzić do sprzedaży i zastawiania rzeczy własnych i rodziny, a nawet do kradzieży. Jeżeli osoba uzależniona w celu zdobycia alkoholu posuwa się do takich zachowań, to tym bardziej zagrożone jest jej wynagrodzenie, które, choć pobrane, należy do majątku wspólnego[40] i jak wskazuje Gawrońska-Wasilkowska „jeżeli mąż wręcza część otrzymanego uposażenia żonie, to nie tylko nie może być mowy o tym, że utrzymuje on żonę, ale nawet nie może być to potraktowane jako udzielanie żonie pomocy materialnej"[41], w mniemaniu, jak się wydaje, właśnie szczególnie alkoholika należy do niego i może je przeznaczać na dowolny cel. Powodem takiego zachowania są zaburzenia pamięci i procesów poznawczych oraz obniżenie funkcji intelektualnych, a także zmiany w zakresie niektórych cech osobowości (między innymi osłabienie społecznej motywacji działania czy osłabienie zdolności planowania[42], które niesie za sobą znaczne zagrożenie dla majątku rodziny).

Istotne jest, że przy ustalaniu zakresu obowiązku małżonka przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, brać należy z reguły pod uwagę także jego osobiste potrzeby, a zwłaszcza te, które muszą być zaspokajane łącznie z potrzebami członków rodziny[43]. Bez względu na to, czy wypłacana jest część, czy całość zarobku, potrzeby małżonka, którego zarobek jest przekazywany współmałżonkowi, powinny być z przekazanej kwoty zaspokajane na równi z potrzebami rodziny[44]. Argumenty te przemawiają niewątpliwie za przekazywaniem, w przypadku uzależnienia od alkoholu, całości wynagrodzenia, co pozwoli na pełniejsze zaspokajanie nie tylko potrzeb rodziny, ale również małżonka uzależnionego, który w braku takiego rozwiązania, i tak byłby gotowy przeznaczać pozostawioną mu część w całości na alkohol.

Na szczególnie duże znaczenie nakazu wypłaty wynagrodzenia do rąk drugiego małżonka w przypadku problemów z alkoholem wskazuje również Mądrzak. Podkreślając konieczność dążenia do skłonienia małżonka zaniedbującego rodzinę do dobrowolnego spełniania obowiązku z art. 27 k.r.o., Autor twierdzi, że w przypadku, gdy wezwany na posiedzenie sądowe małżonek wyrazi taką gotowość i określi swój udział w kosztach utrzymania rodziny, sąd powinien z reguły odebrać od takiego małżonka odpowiednie oświadczenie do protokołu i postępowanie zawiesić[45]. Zaznacza jednak, że w przypadku, gdy przyczyną zaniedbania rodziny jest nadużywanie alkoholu, należałoby bez względu na składane przez małżonka zaniedbującego rodzinę wyjaśnienia wydać nakaz i w ten sposób zapewnić wnioskodawcy uzyskanie odpowiednich środków na utrzymanie rodziny. Autor uważa, że w przypadku nadużywania alkoholu trudno liczyć na to, aby deklarowana przez małżonka gotowość speł-

40 Art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o.

41 Z. Gawrońska-Wasilkowska, *Małżeństwo…*, s. 53.

42 B.T. Woronowicz, *Na zdrowie!…*, s. 76.

43 J. Gwiazdomorski, *„Alimentacyjny"…*, s. 95.

44 S. Breyer, S. Gross, [w:] *Kodeks rodzinny…*, s. 104. Zob. również: J. Gwiazdomorski, *„Alimentacyjny"…*, s. 95; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne…*, s. 344.

45 H. Mądrzak, *Postępowanie…*, s. 115.

niania swych obowiązków wobec rodziny mogła zasługiwać na zaufanie sądu[46].

Wydaje się, iż stanowisko to jest uzasadnione zwłaszcza, gdy małżonek jest już uzależniony od alkoholu, a nie tylko nadużywa tej substancji. W wyniku mechanizmu iluzji i zaprzeczania, sposób myślenia osoby uzależnionej na temat alkoholu jest ekstremalnie subiektywny i całkowicie podporządkowany jej potrzebom emocjonalnym. W związku z tym nie jest możliwe dokonanie z nią logicznej analizy jej sytuacji w tym zakresie[47]. System iluzji polega na tym, że wbrew elementarnym faktom i doświadczeniom chory trwa w subiektywnym przekonaniu o braku uzależnienia od alkoholu i możliwości kontrolowania swojego picia. Deklarowanie gotowości wywiązywania się z obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny może być więc wynikiem subiektywnego przekonania osoby uzależnionej o możności kontrolowania picia i następne nie wywiązywanie się z niego nie musi zawsze łączyć się z ujemną oceną moralną postawy małżonka. Taka deklaracja może rzeczywiście łączyć się ze szczerą chęcią zaprzestania picia, które jednak później okazuje się być zbyt trudne. W związku z tym wydaje się, że bardzo istotne będzie zbadanie, jaki charakter mają problemy z alkoholem i czy, nawet w wypadku chęci podjęcia leczenia przez małżonka uzależnionego, nie będzie konieczne i celowe wydanie omawianego nakazu.

VI. UWAGI KOŃCOWE

Nakaz wypłaty całości lub części wynagrodzenia lub innych należności do rąk drugiego małżonka jest jedną z prawnych form ochrony majątku rodziny przed szkodliwym wpływem działań małżonka uzależnionego od alkoholu. Jak wynika z powyższych rozważań właśnie w tych przypadkach środek ten może mieć szczególnie istotne znaczenie dla zaspokajania potrzeb rodziny alkoholika. Zazwyczaj będzie tutaj spełniona przesłanka nie przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, natomiast odnośnie do przesłanki wspólnego pożycia konieczne będzie zawężenie rozumienia tego pojęcia jedynie do wspólnoty gospodarczej.

Należy pamiętać, że obok omówionej instytucji istnieją również inne formy ochrony majątku rodziny, nie omówione w niniejszym opracowaniu. Należą do nich między innymi sprzeciw wobec dokonania czynności zarządu majątkiem wspólnym, pozbawienie samodzielnego zarządu tym majątkiem czy przymusowy ustrój majątkowy.

SŁOWA KLUCZOWE

Nakaz wypłaty wynagrodzenia, uzależnienie od alkoholu, wspólne pożycie, potrzeby rodziny, postępowanie nieprocesowe.

STRESZCZENIE

W artykule zostaje omówiona instytucja nakazu wypłaty wynagrodzenia lub innych należności, w całości lub w części do rąk drugiego małżonka, jeżeli jego współmałżonek nie przyczynia się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą małżonkowie przez swój związek założyli. Nie przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny będzie zachodziło w szczególności w sytu-

[46] Tamże.

[47] M. Drzewiecki, *Natura choroby alkoholowej*, [w]: *Nowe przesłanie nadziei. Podręcznik duszpasterstwa trzeźwości*, red. M. Drzewiecki, Warszawa 2000, s. 75.

acji uzależnienia od alkoholu po stronie jednego z małżonków. Wydanie nakazu również w tych przypadkach jest uzależnione od przesłanki pozostawania przez małżonków we wspólnym pożyciu. Ze względu na dalece destrukcyjny wpływ uzależnienia od alkoholu na wspólne pożycie, wydaje się, że przesłanka ta będzie spełniona, gdy małżonków łączy jedynie wspólnota gospodarcza, a nie będą tutaj wymagane więzi duchowa i fizyczna, które to płaszczyzny składają się na wspólne pożycie małżeńskie. W opracowaniu, oprócz przesłanek wydania nakazu, Autorka omawia również kwestie procesowe, a także skutki jego wydania.

SUMMARY

Spounses are under an obligation to take part in satisfying their family's material needs. If a husband or wife doesn't do it, one of them can initiate proceeings in subject of giving order to pay their salary to the other spounse's hand. It is possible, only if spounses still have married life. It is important that they don't have to love each other or have sex any more. It is just enough when they live together. Alcoholism has a really bad influence not only on the marriage but also on the joint property of spounses, so it can be the reason of order to pay the salary. It can protect not only the alcoholic's family material needs but also himself or herself.

BIBLIOGRAFIA

Źródła prawa:

Ustawa z 27 czerwca 1950 r. o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz z zakresu kurateli (Dz. U. Nr 34, poz. 310).

Ustawa z 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U. Nr 69, poz. 434 ze zm.).

Ustawa z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 34, poz. 308 ze zm.).

Ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.).

Ustawa z 2 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Nr 35, poz. 230 ze zm.).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości – Regulamin urzędowania sądów powszechnych z 23 lutego 2007 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 249).

Orzecznictwo:

Uchwała SN z 8 września 1954 r., I CO 18/54, OSNCK 1955, nr 4, poz. 75.

Opracowania:

M. Drzewiecki, *Natura choroby alkoholowej*, [w]: *Nowe przesłanie nadziei. Podręcznik duszpasterstwa trzeźwości*, red. M. Drzewiecki, Warszawa 2000.

Gawrońska-Wasilkowska Z., *Małżeństwo. Istota – Trwałość – Rozwód*, Warszawa 1966.

Gwiazdomorski J., *„Alimentacyjny" obowiązek między małżonkami*, Warszawa 1970.

Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006.

Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. T. Ereciński, Warszawa 2007.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, red. B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, red. K. Piasecki, Warszawa 2009.

Małżeńskie prawo majątkowe. Komentarz, red. J. Ignaczewski, Warszawa 2008.

Mądrzak H., *Postępowanie w sprawach o wydanie nakazu z art. 28 k.r.o. (w poszukiwaniu bardziej efektywnych rozwiązań procesowych)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji", Wrocław 1988.

Ochmański M., *Alkoholizm ojców a sytuacja rodzinna i szkolna dzieci*, Lublin 2001.

Piątowski J.S., *Stosunki majątkowe między małżonkami*, Warszawa 1955.

Ryś M., *Rodzinne uwarunkowania psychospołeczne funkcjonowania Dorosłych Dzieci Alkoholików*, Warszawa 2007.

Smyczyński T., *Art. 28 k.r.o. w doktrynie i praktyce*, „Studia Prawnicze" 1976, nr 4.

Smyczyński T., *Prawa i obowiązki małżonków*, „Studia Prawa Prywatnego" 2007, nr 2.

Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009.

Sokołowski T., *Wynagrodzenie za pracę i inne zarobki małżonka w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej oraz nakaz ich zapłaty do rąk małżonka*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2007, t. XVII.

Telusiewicz P., *Zasada wspólnoty małżeńskiej w polskim prawie rodzinnym*, Stalowa Wola 2008.

Woronowicz B.T., *Na zdrowie! Jak poradzić sobie z uzależnieniem od alkoholu*, Poznań 2008

NOTA O AUTORZE

Mgr Agnieszka Ogrodnik-Kalita, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Gospodarce w Stalowej Woli, Katedra Prawa Prywatnego.

Olga Noga

Ochrona dóbr osobistych pracownika

The protection of employee interests

I. UWAGI WSTĘPNE

Do roku 1996 pracownicy w razie zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych mogli powoływać się jedynie na art. 23 i 24 kodeksu cywilnego[1] w zw. z art. 300 kodeksu pracy[2]. Ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw[3] został dodany art. 11^1, który wprowadził jedną z podstawowych zasad prawa pracy: obowiązek pracodawcy szanowania godności i innych dóbr osobistych pracownika. Na gruncie kodeksu pracy[4] nie ma uzasadnienia pogląd odróżniający godność pracowniczą od godności ludzkiej w ogólności. Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, iż sporne jest istnienie jako osobnego dobra osobistego [...] godności pracowniczej [...][5]. Godność pracownicza jest elementem szerszego pojęcia – godności ludzkiej, która może być naruszona w szczególny sposób, ze względu na miejsce okoliczności – w środowisku pracy.

Zgodnie z art. 11^1 k.p. pracodawca będzie odpowiadał tylko za takie naruszenie, które wiąże się ze stosunkiem pracy. Pracodawca nie będzie odpowiadał na przykład za poniżanie jednego pracownika przez drugiego, gdyż art. 11^1 k.p. dotyczy tylko zachowania pracodawcy – przestrzegania obowiązku. W takim wypadku roszczenie powinno być skierowane przeciwko sprawcy nie na podstawie przepisów k.p., lecz przepisów kodeksu cywilnego[6]. Gdy pracownik narusza godność czy inne dobra osobiste pracodawcy albo dobra osobiste czy pracodawcy są naruszone przez osoby trzecie, pozostające poza stosunkiem pracy – również zastosowanie ma k.c.[7]

Przedmiotem moich rozważań będą takie naruszenia dóbr osobistych pracownika jak: mobbing, molestowanie (seksualne), naruszenie prawa do ochrony danych osobowych, ujawnianie danych o wynagrodzeniu pracownika, prowadzenie monitoringu w miejscu pracy, kontrola osobista pracowników.

II. MOBBING

Mobbing to pojęcie, o którym ostatnio dosyć głośno zwłaszcza dzięki mediom. To zagadnienie jest znane od dawna, jednak do k.p. zostało

1 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93).
2 Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. Nr 24, poz. 141).
3 Dz. U. Nr 24, poz. 110 ze zm.
4 Dalej k.p.
5 Zob. wyrok SN z 16 listopada 2000 r., IPKN 537/2000, OSNP 2002, nr 11, poz. 269.
6 Dalej k.c.
7 M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę*, Toruń 2007, s. 345.

wprowadzone dopiero w 2003 r., a przepisy chroniące pracownika przed mobbingiem obowiązują od 1 stycznia 2004 r.[8] Pojęcie mobbingu do nauki prawa pracy wprowadził po raz pierwszy pod koniec lat 80-tych XX wieku Heinz Leyman, szwedzki lekarz i psycholog.

Według art. 94^3 k.p. mobbing polega na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołując u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, jak również poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu pracowników. Pracodawca jest zobowiązany przeciwdziałać mobbingowi. Ustawodawca za stosowanie mobbingu lub braku przeciwdziałania mu przewidział sankcje w dwóch okolicznościach. Wystąpienie rozstroju zdrowia uprawnia pracownika do dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Należy tu podkreślić, że pracownik musi wykazać związek przyczynowy z mobbingiem, to na nim spoczywa ciężar dowodu. Ustalając wysokość zadośćuczynienia trzeba wziąć pod uwagę w jaki sposób mobbing wpłynął na poczucie własnej wartości, godności pracownika, a także jego pozycję w środowisku pracy i postrzeganie przez innych, łatwość znalezienia innej pracy, bądź utratę szansy znalezienia innej pracy. Drugą sytuacją jest rozwiązanie umowy o pracę (z powołaniem się na mobbing w formie pisemnej), za które przysługuje pracownikowi prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż wynagrodzenie minimalne.

Bardzo często będzie tutaj dochodzić do zbiegu roszczeń, gdyż mobbing, tak jak molestowanie, molestowanie seksualne (o czym później) stanowi naruszenie godności i innych dóbr osobistych pracownika. Należy tutaj podkreślić, że stosować mobbing może nie tylko pracodawca, ale także inni pracownicy. Najczęściej jednak to pracodawca jest „prześladowcą". Odpowiedzialność pracodawcy powstaje wówczas, gdy doszło do wystąpienia określonych w ustawie skutków, a jego postępowanie miało charakter umyślny i było podejmowane w celu wyrządzenia mu szkody[9].

Wiele problemów powstaje na gruncie mobbing a praca pod kierownictwem pracodawcy. Niektóre kompetencje pracodawcy związane z oceną pracy pracownika i wykonywaniem nadzoru dotykają sfery pracowniczej godności. Może powstać wątpliwość, czy wobec wzmożonej ochrony dóbr osobistych pracownika, pracodawca może w dalszym ciągu korzystać w pełni ze swoich praw kierowniczych i nadzorczych[10]. Problem wykonywania prawa pracodawcy między innymi do karania pracowników z tytułu odpowiedzialności porządkowej był przedmiotem rozważań w doktrynie także z punktu widzenia ochrony dóbr osobistych pracownika. Pracodawca ma prawo stosować kary pod warunkiem, że nie narusza przy tym godności pracowniczej. Pracownik zaś ma obowiązek poddania się władzy przełożonego jedynie w takim zakresie, o ile nie narusza to jego godności[11]. Sąd Najwyższy stwierdził co prawda, że stosowanie przez pracodawcę mobbingu może polegać na podejmowaniu działań w granicach jego ustawowych uprawnień (wydawaniu po-

[8] Zob. ustawa z 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 213, poz. 2081).

[9] M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie…*, s. 365.

[10] M. Gładoch, *Mobbing a praca pod kierownictwem pracodawcy*, „Praca i Zabezpieczenia Społeczne" 2006, nr 4, s. 20.

[11] J. Jończyk, *Zagadnienie ochrony dóbr osobistych w prawie pracy*, „Państwo i Prawo" 1963, nr 5-6, s. 823.

leceń) oraz może dotyczyć ogółu pracowników (równo), ale muszą być one jednocześnie uporczywe i długotrwałe oraz polegać na nękaniu i zastraszaniu pracownika. Samo wydawanie przez pracodawcę poleceń dotyczących pracy co do zasady nie stanowi mobbingu[12].

III. MOLESTOWANIE (SEKSUALNE)

Kolejnym naruszeniem dóbr osobistych pracownika jest molestowanie (seksualne). Ochrona przed nękaniem i molestowaniem seksualnym w zatrudnieniu została wprowadzona do k.p. na skutek transpozycji do polskiego prawa wspólnotowej dyrektywy 2002/73. Każde nękanie i molestowanie w pracy jest przejawem dyskryminacji ze względu na płeć i jest zakazane[13]. Rozdział IIa zatytułowany: „Równe traktowanie w zatrudnieniu" został wprowadzony ustawą z 14 listopada 2003 r., o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Kodeks pracy nakazuje w art. 11^3 i 18^{3a} równe traktowanie pracowników. Dyskryminacja obejmuje molestowanie i molestowanie seksualne (art. 18^{3a} § 5 i 6 k.p.).

Przez molestowanie rozumie się zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności albo poniżenie lub upokorzenie pracownika. Jeśli taki cel lub skutek ma nieakceptowane zachowanie o charakterze seksualnym lub odnoszące się do płci pracownika to jest molestowaniem seksualnym[14]. Molestowanie jest utożsamiane z naruszeniem godności, co nie występuje na tle dyrektyw unijnych.

Pod pojęciem molestowania seksualnego rozumie się zaczepne zachowania przełożonych i współpracowników w środowisku pracy, wskazujące na seksualne zainteresowanie osobą pracownika. Ofiarą molestowania może być każdy pracownik, bez względu na płeć i wiek itp. Ochrona przed molestowaniem w pracy wchodzi w zakres: poszanowania godności w pracy, prawo do wolności przed niepokojem w pracy, prawo do spokoju psychicznego w miejscu pracy. Molestowanie seksualne to zachowanie, które nie jest tylko przejawem dyskryminacji ze względu na płeć, ale stanowi również naruszenie godności i innych dóbr osobistych pracownika[15].

Roszczenia pracownika w razie stosowania przez pracodawcę praktyk dyskryminacyjnych są przewidziane w art. 18^{3d}-18^{3e} k.p. Na podstawie tych przepisów osoba poszkodowana ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę w przypadku naruszenie przez pracodawcę zasady równego traktowania w zatrudnieniu. Należy zauważyć, że sprawcą molestowania może być nie tylko pracodawca lecz również pracownik, wówczas należy sięgnąć do art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Pracodawca natomiast poniesie odpowiedzialność, jeśli na przykład ma świadomość molestowania pracownika przez innego pracownika, ale nie zapobiega temu[16]. Stanowi to naruszenie art. 15 k.p. i mogłoby zostać uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków, wskutek czego pracownik

12 Zob. wyrok SN z 8 grudnia 2005 r., IPK 103/05, niepubl.

13 Zob. I. Boruta, *Ochrona przed nękaniem i molestowaniem seksualnym w zatrudnieniu*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2003, nr 8. Autorka wskazuje na unijne standardy ochrony przed nękaniem i molestowaniem.

14 L. Florek, T. Zieliński, *Prawo pracy*, Warszawa 2008, s. 16.

15 M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie…*, s. 358.

16 Ibidem, s. 360.

może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z prawem do odszkodowania trybie art. 55^1 k.p.[17] Ważnym elementem przepisów antydyskryminacyjnych jest to, że ciężar udowodnienia praktyk nie spoczywa na pracowniku, lecz na pracodawcy.

Tak jak w przypadku mobbingu tutaj także pojawia się problem wzajemnej relacji k.c. i k.p.[18] Wskutek molestowania seksualnego mogą zostać naruszone dobra osobiste pracownika takie jak: nietykalność cielesna, wolność, cześć, dobre imię, a nawet zdrowie. Pracownik ma w związku z tym również prawo domagania się pieniężnego zadośćuczynienia. Nie jest to wskazane w k.p. w związku z tym podstawą żądania będą art. 23-24 k.c. w zw. z art. 445 i 448 k.c. Poszkodowany pracownik będzie musiał wykazać winę sprawcy[19].

IV. PRAWO DO OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH

Istotnymi elementami prawa do prywatności na gruncie prawa pracy są: prawo do ochrony danych osobowych oraz prawo do ochrony informacji o wynagrodzeniu (o czym będzie mowa później). Pracodawca jest zobowiązany chronić dane osobowe i administrować nimi w sposób przewidziany prawem to jest zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy o ochronie danych osobowych z 29 sierpnia 1997 r.[20] Te zasady to: zasada legalności, zasada związania celem, zasada poprawności i adekwatności oraz zasada ograniczenia czasowego[21].

Ustawa z 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw wprowadziła art. 22^1 k.p. dotyczący uprawnień pracodawcy do zakresu możliwych do przetwarzania danych osobowych pracownika. Norma prawna zawarta w art. 22^1 k.p. pozwala na podzielenie wszystkich okoliczności dotyczących życia pracownika i kandydata na pracownika na cztery sfery: sferę identyfikacji personalnej, sferę pracy, sferę tajemnicy osobistej i sferę tajemnicy prywatnej. Za sferę identyfikacji personalnej należy uznać: imię i nazwisko, imiona rodziców, miejsce zamieszkania, a także numer PESEL. Za okoliczności dotyczące sfery pracy ustawodawca uznał jedynie okoliczności dotyczące wykształcenia kandydata do pracy oraz przebiegu jego dotychczasowego zatrudnienia. Za okoliczności należące do sfery prywatnej ustawodawca uznał inne dane osobowe pracownika oraz imiona i nazwiska dzieci. Pozostałe informacje o pracowniku i kandydacie na pracownika (informacje sfery osobistej) ustawodawca uznał generalnie za niedostępne pracodawcy, z jednym wyjątkiem. Pracodawca ma mianowicie prawo żądania informacji, gdy przepis szczególny na to zezwala[22]. W zakresie nieuregulowanym w art. 22^1 § 1-4 k.p. do danych wskazanych w tych przepisach art. 22^1 § 5 k.p. nakazuje stosować przepisy o ochronie danych osobowych.

[17] Ibidem, s. 363.

[18] Zob. więcej, D. Dörre-Nowak, *Zbieg środków ochronnych przed molestowaniem, molestowaniem seksualnym i mobbingiem*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2004, nr 11.

[19] M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie…*, s. 363.

[20] T.j. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926.

[21] Zob. więcej, A. Drozd, *Zasady przetwarzania danych w aktach osobowych pracowników*, „Praca i Ubezpieczenie Społeczne" 2005, nr 8.

[22] M. Gersdorf, *Kilka uwag praktycznych o ochronie danych osobowych pracownika*, „Praca i Ubezpieczenie Społeczne 2005", nr 8, s. 15.

Żądanie od osoby ubiegającej się o zatrudnienie (pracownika) innych danych osobowych niż wskazane w art. 22^1 k.p. może stanowić zagrożenie, naruszenie jej dóbr osobistych. W szczególności może prowadzić do naruszenia wolności, a także może stanowić zagrożenie sfery życia prywatnego stanowiącej dobro osobiste każdej osoby fizycznej, czyli także osoby ubiegającej się o zatrudnienie (pracownika). Ochrona przed bezprawnym żądaniem udzielenia danych osobowych przysługuje pracownikowi na podstawie art. 23 i 34 k.c., a także na podstawie art. 11^1 k.p. Natomiast osoba ubiegająca się o zatrudnienie jest chroniona tylko na podstawie przepisów k.c., gdyż nie ma statusu pracowniczego[23]. Najbardziej skutecznym sposobem ochrony sfery życia prywatnego i wolności kandydata na pracownika jest tak zwane prawo do kłamstwa. Zgodnie z koncepcją „prawa do kłamstwa" kandydat na pracownika nie może ponosić negatywnych konsekwencji kłamstwa, jeśli pracodawca bezprawnie żądał udzielenia informacji.

V. PRAWO DO OCHRONY INFORMACJI O WYNAGRODZENIU

Należy uznać, że w ramach prawa do prywatności pracownika oprócz prawa do ochrony danych osobowych mieści się prawo do ochrony informacji o wynagrodzeniu. Podkreślił to także Sąd Najwyższy, który uznał, iż sfera życia prywatnego obejmuje także tajemnicę wysokości zarobków uzyskiwanych przez osobę zainteresowaną. Ujawnienie informacji na ten temat przez różne podmioty – zwłaszcza pracodawcę – bez zgody pracownika, może stanowić naruszenie dóbr osobistych[24]. Ze względu na tajemnicę wynagrodzenia, w przypadku uzasadnionej odmowy wyrażenia przez pracownika zgody na ujawnienie zarobków, pracodawca nie może ujawnić wysokości wynagrodzenia, ani wypłacać małżonkowi pracownika, nawet jeżeli małżonkowie prowadzą wspólne gospodarstwo[25]. Wyjątki od zasady wypłacania wynagrodzenia do rąk pracownika wynikają z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 28 i 19 k.r.o.).

Uznając niezbywalne prawo pracownika do nieujawniania składników i wysokości jego wynagrodzenia, należy konsekwentnie stwierdzić, iż ingerencja w sferę życia prywatnego pracownika w tym zakresie może nastąpić tylko za zgodą pracownika albo na podstawie wyraźnego upoważnienia wynikającego z ustawy. Do podstawowych obowiązków pracodawcy należy więc stworzenie takiego systemu zabezpieczeń, aby sfera prywatności pracownika nie została naruszona[26]. Dane o wynagrodzeniu mają co do zasady charakter poufny i są objęte tajemnicą służbową na podstawie ustawy o ochronie informacji niejawnych[27].

W literaturze dominują poglądy, iż ujawnianie wysokości wynagrodzenia bez zgody pracownika może nastąpić, jeśli wiąże się to bezpośrednio z jego działalnością publiczną. O tym mówi także art. 14 ust. 6 Prawa prasowego[28], który stanowi, iż nie wolno bez zgody

[23] A. Drozd, *Ochrona danych osobowych pracownika (kandydata) po nowelizacji kodeksu pracy*, „Praca i Ubezpieczenie Społeczne" 2004, nr 1, s. 27.

[24] Uchwała SN z 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNCP 1994, nr 1, poz. 2.

[25] R. Brol, *Rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia*, „Służba Pracownicza" 1999, nr 7-8, s. 7.

[26] H. Szewczyk, *Prawo do prywatności a ujawnianie danych o wynagrodzeniu pracownika*, „Monitor Prawniczy" 2001, nr 6, s. 341.

[27] Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 11, poz. 95).

[28] Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Przepis ten dotyczy również publikowania danych o wysokości i składnikach wynagrodzenia pracownika.

Ze względu na interes publiczny sfera prywatności ulega zawężeniu. Osoby pełniące określone funkcje publiczne w państwie nie mogą odmówić udzielenia informacji o swoich zarobkach, które pokrywane są przecież głównie z podatków płaconych przez podatników. Osoby te powinny liczyć się ze wzmożoną kontrolą społeczną w tym zakresie – ze strony nie tylko związków zawodowych, ale również środków masowego przekazu oraz organów samorządu terytorialnego. Za ujawnienie danych o wynagrodzeniu przemawia – zdaniem SN – między innymi fakt, iż społeczność lokalna ma prawo wiedzieć jak wykorzystywane są środki publiczne i na jakim poziomie są ukształtowane wynagrodzenia osób zajmujących określone stanowiska w samorządzie terytorialnym[29]. Należy pamiętać, że co do zasady obowiązuje tajemnica zarobków, natomiast prawo zawiera od tej zasady wyjątki. Przede wszystkim warto tu wskazać na przepisy egzekucyjne (art. 882 k.p.c. i art. 72 § 3 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji[30]) i przepisy podatkowe (art. 39 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych[31]).

W razie bezprawnego zagrożenia, naruszenia dobra osobistego pracownika, jakim jest prawo do ochrony tajemnicy wynagrodzenia, pracownikowi przysługuje wachlarz środków ochronnych przewidzianych w art. 24 k.c. Oprócz ochrony cywilnoprawnej, która przysługuje niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach, pracownik może skorzystać z instrumentów ochronnych przewidzianych prawem pracy. W szczególności uzasadnione jest wówczas rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia z zachowaniem prawa do odszkodowania w trybie art. 55 § 1^1 k.p. Wśród środków w prawie pracy należy także wskazać: roszczenie o sprostowanie świadectwa pracy, roszczenia w razie wadliwego wypowiedzenia umowy o pracę oraz roszczenia w razie wadliwego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, a także roszczenie o uchylenie kary porządkowej[32].

VI. MONITORING

Dosyć ciekawa i nieuregulowana w polskim prawie jest problematyka monitoringu w pracy. Kwestia ta została zauważona przez doktrynę, natomiast brakuje na ten temat odpowiedniej i przejrzystej regulacji prawnej w polskim prawie. Wyróżnia się przede wszystkim dwa rodzaje monitoringu: monitoring rozmów telefonicznych, poczty elektronicznej, korzystania z zasobów internetowych, a także monitoring aktywności pracowników przy użyciu kamer. Stanowi to zagrożenie dla dóbr osobistych kontrolowanych osób takich jak wizerunek oraz dane osobowe mieszczące się w prawie do prywatności. Należy pamiętać, że dane zbierane w drodze monitoringu informatycznego nie są w żaden sposób selekcjonowane i mogą

[29] H. Szewczyk, *Prawo do prywatności…*, s. 342. Zob. także wyrok NSA z 6 maja 1997 r., II SA/Wr 929/96, ONSA 1998, nr 2, poz. 54, s. 177 n.

[30] Ustawa z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym a administracji (t.j. Dz. U. z 2002 r., Nr 110, poz. 968).

[31] Ustawa z 27 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2000 r., Nr 14, poz. 176).

[32] H. Szewczyk, *Prawo do prywatności…,* s. 344.

dotyczyć każdej sfery życia danego podmiotu, nawet sfery intymnej.

Istotne znaczenie w kontekście problematyki przetwarzania danych osobowych pracowników w związku z prowadzonym w zakładzie pracy monitoringiem będzie miał art. 25 ustawy o ochronie danych osobowych nakładający na administratora danych (pracodawcę) obowiązek informacyjny w stosunku do osoby, której dane dotyczą (pracownika). Z tego przepisu wynika, że pracodawca ma obowiązek poinformować pracowników m. in. o celu i zakresie zbierania danych. Informacje te powinny być przekazane pracownikowi co do zasady przed zebraniem dotyczących go danych osobowych, czyli przed rozpoczęciem stosowania monitoringu wraz z poinformowaniem go o zamiarze rozpoczęcia monitorowania jego aktywności[33].

Wyjątkami od uzyskania zgody pracownika na stosowanie monitoringu są: zezwolenie na przetwarzanie danych przez przepisy prawa oraz jeżeli jest to niezbędne do wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów danych lub osób trzecich, którym są przekazywane te dane, a przetwarzanie tych danych nie narusza praw i wolności osoby, której te dane dotyczą (art. 23 pkt 2 i 3 ustawy o ochronie danych osobowych). Nie będzie więc wymagana indywidualna zgoda pracownika na objęcie go monitoringiem, jeżeli monitoring jest niezbędny do wypełniania prawnie usprawiedliwionych celów takich jak: ukrócenie kradzieży, zwiększenie wydajności pracy przez ograniczenie przeglądania przez pracowników w czasie pracy stron internetowych[34].

W doktrynie podnosi się, że konieczne jest prawne uregulowanie zagadnienia dopuszczalności stosowania monitoringu w pracy, co miałoby ogromny wpływ na przestrzeganie ochrony danych osobowych. Z drugiej strony wydaje się, że ustawy szczególne, zwłaszcza ustawa o ochronie danych osobowych normuje to zagadnienie w sposób wystarczający[35]. Pewnym gwarantem ochrony danych osobowych jest Generalny Inspektor Danych Osobowych, do którego zadań należą między innymi kontrola zgodności przetwarzania danych z przepisami o ochronie danych osobowych, rozpatrywanie skarg w sprawach wykonania przepisów o ochronie danych osobowych oraz inicjowanie i podejmowanie przedsięwzięć w zakresie doskonalenia ochrony danych osobowych[36].

W razie bezprawnego monitorowania pracownikowi przysługują roszczenia na podstawie art. 11^1 k.p. oraz art. 23, 24 i 448 k.c. Roszczenia wynikające z tych przepisów rozpatrywane są przed sądami w pracy w trybie odrębnym. Możliwe jest również dochodzenie roszczeń związanych z ochroną dóbr osobistych na mocy przepisów ogólnych o ochronie dóbr osobistych w zwykłym trybie postępowania. Pracownik jest ponadto uprawniony do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1^1 k.p. w związku z rażącym naruszeniem przez pracodawcę art. 11^1 k.p. Warto również zwrócić uwagę na rozdział 8 ustawy o ochronie danych osobowych, który

[33] M. Madej, *Monitorowanie systemu informatycznego w zakładzie pracy a ochrona danych osobowych pracownika*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2009, nr 2, s. 15.

[34] D. Dörre-Nowak, *Monitoring w miejscu pracy a prawo do prywatności*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2004, nr 9, s. 12. Autorka porównuje standardy obowiązuje w prawie polskim i w wybranych krajach UE dotyczących dopuszczalności stosowania monitoringu w pracy.

[35] M. Madej, *Monitorowanie systemu…*, s. 17.

[36] D. Dörre-Nowak, *Monitoring…*, s. 12.

zawiera przepisy karne. Pracodawca może zostać ukarany karą grzywny, karą ograniczenia wolności, a nawet karą pozbawienia wolności do lat trzech[37].

VII. KONTROLA OSOBISTA

Dyskusyjnym zagadnieniem, który również jest dotknięty tak jak monitoring brakiem odpowiedniej regulacji prawnej jest kontrola osobista pracowników i dopuszczalność jej stosowania. Niewątpliwie taka kontrola uderza w prawo do nietykalności cielesnej i w prawo do prywatności. Taka kontrola nie powinna przekraczać granicy koniecznej dla uzyskania przez pracodawcę ściśle określonego celu[38]. Jeśli przepisy prawa karnego podchodzą rygorystycznie do kontroli osobistej, to nie mniej rygorystycznie powinny ją traktować przepisy prawa pracy. Według Katarzyny Roszewskiej kontrola osobista nie powinna przybierać formy profilaktycznej ochrony interesów pracodawcy. Regulacja taka byłaby odstępstwem od zasad ochrony sfery prywatności, jaką stara się zapewnić nasz system prawa w innych dziedzinach, dopuszczając wyjątki w przypadkach ściśle wskazanych ustawą, zwykle uzasadnionych, nie tyle nawet interesem prywatnym, ile publicznym[39].

VIII. PODSUMOWANIE

Podsumowując, dobra osobiste pracownika są wartościami, które podlegają respektowaniu w miejscu pracy lub w związku z wykonywaną pracą. Dzięki wprowadzeniu do kodeksu pracy art. 11^1-11^3, rozdziału IIa zatytułowanego „Równe traktowanie w zatrudnieniu", art. 22^1 oraz art. 94^3 ochrona dóbr osobistych pracownika została wzmocniona. Należy podkreślić, że pracownik korzysta z ochrony nie tylko na podstawie k.p., ale i także korzysta z ochrony cywilnoprawnej przewidzianej w art. 24 oraz 448 k.c. Taką możliwość daje art. 300 k.p., który mówi, iż w sprawie nie unormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Taka dyspozycja daje pracownikowi arsenał środków ochronnych, z których może korzystać w razie zagrożenia, naruszenia jego dóbr osobistych. Sposób użycia instrumentów ochronnych przez pracownika powinien być zawsze adekwatny do rodzaju naruszonego dobra oraz rozmiaru jego naruszenia, powinien uwzględniać całokształt okoliczności naruszenia, w tym zachowanie osoby, której dobra zostały naruszone, a także – dając satysfakcję poszkodowanemu – nie prowadzić do upokorzenia sprawcy naruszenia[40].

Pozostają kwestie, na które ustawodawcy powinni moim zdaniem zwrócić uwagę. Problematyka związana z dopuszczalnością stosowania monitoringu oraz kontroli osobistej pracownika pozostaje kwestią dyskusyjną. Brak jest tutaj wystarczających, przejrzystych przepisów, na które można byłoby się powołać oraz które stanowiłyby pewną granicę stosowania tych środków nadzoru i kontroli. W konsekwencji często może dochodzić do łamania zasady ochrony dóbr osobistych. Istotnym pro-

37 Tamże, s. 13.

38 K. Roszewska, *Kontrola osobista pracowników*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2008, nr 6, s. 9. Zob. także wyrok SN z 13 kwietnia 1972r., I PR153/72, OSNC 1972, nr 10, poz. 184.

39 Tamże.

40 Wyrok SA w Lublinie z 10 lipca 1998 r., I ACa 202/98, OSA 2000, nr 2, poz. 6.

blemem wydaje się też to, iż pracownicy rzadko są świadomi swoich praw, co powoduje, iż boją się sięgać po jakiekolwiek środki ochronne lub nie wiedzą, że takie istnieją. Nie zawsze będzie tu winny pracownik, zwłaszcza, iż jego pozycja ekonomiczna jest słabsza niż pozycja pracodawcy. W skutek czego duży ciężar odpowiedzialności powinien spoczywać na pracodawcy. To pracodawcy ma bowiem obowiązek szanowania godności i innych dóbr osobistych pracownika, niedyskryminowania z jakichkolwiek przyczyn, obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz zapobieganie zjawiskowi zwanego mobbingiem.

SŁOWA KLUCZOWE

mobbing, molestowanie (seksualne), ochrona danych osobowych pracownika, tajemnica wynagrodzenia, monitoring w miejscu pracy.

STRESZCZENIE

Autorka poddaje analizie niektóre naruszenia dóbr osobistych pracownika: mobbing, molestowanie (seksualne), naruszenie prawa do ochrony danych osobowych, ujawnianie tajemnicy wynagrodzenia, prowadzenie monitoringu w miejscu pracy oraz kontrola osobista pracownika. Wprowadzenie nowych przepisów do kodeksu pracy wzmocniło pozycję pracownika w zakresie ochrony dóbr osobistych. Pracownik zostaje wyposażony w wiele środków prawnych, którymi może się posłużyć w razie zamachu na jego dobra. Dobra osobiste pracownika chroni zarówno kodeks pracy jak i kodeks cywilny. Pomimo tego wydaje się, że pewne zagadnienia (np. monitoring w miejscu pracy, kontrola osobista pracownika) wymagają jednak prawnego uregulowania.

SUMMARY

The author analyzed some infringements of employee's interests such as: mobbing, (sexual) harassment, violation of the right to privacy, disclosure of confidentiality of salary, monitoring in the workplace and employee's personal control. The introduction of the new previsions to the Labor Code has reinforced the position of the employee within the domain of the protection of personal rights. Employee is granted a number of remedies, which can be used in case of attack on his personal warfare. Personal interests of an employee are protected by both: the Civil Code and the Labor Code. Despite this, it seems like certain issues (e.g. monitoring in the workplace, employees personal control) require some legal regulations.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne:

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93).

Ustawa z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym a administracji (t.j. Dz. U. z 2002 r., Nr 110, poz. 968).

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. Nr 24, poz. 141).

Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

Ustawa z 27 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2000 r., Nr 14, poz. 176).

Ustawa z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 24, poz. 110 ze zm.).

Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926).

Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 11, poz. 95).

Ustawa z 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 213, poz. 2081).

Orzecznictwo:

Wyrok SN z 13 kwietnia 1972 r., I PR153/72, OSNC 1972, nr 10, poz. 184.

Uchwała SN z 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNCP 1994, nr 1, poz. 2.

Wyrok NSA z 6 maja 1997 r., II SA/Wr 929/96, ONSA 1998, nr 2, poz. 54.

Wyrok SA w Lublinie z 10 lipca 1998 r., I ACa 202/98, OSA 2000, nr 2, poz. 6.

Wyrok SN z 16 listopada 2000 r., IPKN 537/2000, OSNP 2002, nr 11, poz. 269.

Wyrok SN z 8 grudnia 2005 r., IPK 103/05, niepubl.

Opracowania:

Boruta I., *Ochrona przed nękaniem i molestowaniem seksualnym w zatrudnieniu*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2003, nr 8.

Brol R., *Rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia*, „Służba Pracownicza" 1999, nr 7-8.

Dörre-Nowak D., *Monitoring w miejscu pracy a prawo do prywatności*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2004, nr 9.

Dörre-Nowak D., *Zbieg środków ochronnych przed molestowaniem, molestowaniem seksualnym i mobbingiem*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2004, nr 11.

Drozd A., *Ochrona danych osobowych pracownika (kandydata) po nowelizacji kodeksu pracy*, „Praca i Ubezpieczenie Społeczne" 2004, nr 1.

Drozd A., *Zasady przetwarzania danych w aktach osobowych pracowników*, „Praca i Ubezpieczenie Społeczne" 2005, nr 8.

Florek L., Zieliński T., *Prawo pracy*, Warszawa 2008.

Gersdorf M., *Kilka uwag praktycznych o ochronie danych osobowych pracownika*, „Praca i Ubezpieczenie Społeczne 2005", nr 8.

Gładoch M., *Mobbing a praca pod kierownictwem pracodawcy*, „Praca i Zabezpieczenia Społeczne" 2006, nr 4.

Jończyk J., *Zagadnienie ochrony dóbr osobistych w prawie pracy*, „Państwo i Prawo" 1963, nr 5-6.

Madej M., *Monitorowanie systemu informatycznego w zakładzie pracy a ochrona danych osobowych pracownika*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2009, nr 2.

Roszewska K., *Kontrola osobista pracowników*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2008, nr 6.

Szewczyk H., *Prawo do prywatności a ujawnianie danych o wynagrodzeniu pracownika*, „Monitor Prawniczy" 2001, nr 6.

Wałachowska M., *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę*, Toruń 2007.

NOTA O AUTORZE

Olga Noga, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Gospodarce w Stalowej Woli, studentka IV roku prawa. Kontakt: olganoga@interia.pl, główne kierunki zainteresowań: prawo karne, prawo pracy.

Prof. Antoni Stasch

Szanse i ryzyko operacji giełdowych

w warunkach wielkich kryzysów finansowych

The Chance and the risk of Stock market operations in the conditions of the great financial crisis

WSTĘP

Andre Kostolany, najwybitniejszy prekursor, praktyk i teoretyk procesów giełdowych twierdził, iż żeby zarobić na operacjach giełdowych gracz powinien posiadać następujące cechy [1]:

1. Odporność psychiczną konieczną do tego, żeby „kupować gdy wszyscy sprzedają, a sprzedawać gdy wszyscy kupują.
2. Nie wierzyć maklerom giełdowym , którzy namawiają do kupowania po wysokiej cenie akcji które tanio kupili w najgłębszym okresie poprzedniego „kryzysu" (aktualnie w lutym i marcu 2009).Wiara w „ekspertów" prowadzi bowiem do efektu opisanego w anegdocie o hrabim i arendarzu. Arendarz przekonał hrabiego do założenia spółki argumentując „ Pan Hrabia ma kapitał , a ja doświadczenie". Po roku arendarz miał kapitał, a hrabia doświadczenie.
3. Nigdy nie inwestować w papiery giełdowe więcej niż 20% posiadanej gotówki.
   Resztę, czyli 80% należy, w połowie ulokować w obligacjach najmniej zadłużonego państwa (z wyłączeniem Grecji, Italii,Portugalii, czy Hiszpanii), a druga połowę przechować w „banku ziemnym" czyli domach jednorodzinnych dla wszystkich członków rodziny i terenach budowlano-inwestycyjnych. W fazie niskich cen metali szlachetnych (złota, platyny i srebra) można także w nich, w „banku ziemnym", zdeponować do 25% posiadanej gotówki.

1. BIOLOGIA I HISTORIA GRY NA RYNKACH KAPITAŁOWYCH.

Procesy fluktuacji coraz większych rynków finansowych, zwane potocznie kryzysami, umożliwiające coraz szybszą i coraz bardziej ryzykowną akumulację kapitału są jednocześnie zjawiskiem stymulującym coraz szybszy rozwój technologiczno-ekonomiczno-społeczny zapoczątkowany w XVIII wieku, w Wielkiej Brytanii . Każdy z ponad 100 „wielkich" kryzysów XX i XXI wieku prowadził bowiem do redystrybucji środków finansowych i dóbr materialnych. W okresie krótkoterminowym zjawiska kryzysowe są postrzegane niemal jako jeden z koni Apokalipsy. Spojrzenie to kształtują grupy nieudolnych posiadaczy dóbr z okresu przedkryzysowego. Grupy te, kierowane nadmierna chciwością, tracą bowiem skutkiem spekulacji dobra odziedzi-

czone lub zakumulowane w okresie ich sprawności intelektualno-ekonomicznej. Natomiast nowi posiadacze kapitału, którzy przejęli kapitał w wyniku umiejętnej gry giełdowej stanowią inteligentniejszą, milcząca mniejszość.

W ostatniej z ponad 100 fluktuacji rynków finansowych, zwaną „wielkim kryzysem „ lat 2007 do 2009 do mniejszości, która przejęła znaczna część kapitału należą przedstawiciele sektora finansowego (bankowego i ubezpieczeniowego), naftowych, gazowych i energetycznych korporacji przemysłowych oraz coraz ściślej z nimi związanych czołowych przedstawicieli polityki. Należy pamiętać, iż kryzys rynku finansowego jest najbardziej humanitarną formą transferu kapitału od chciwych i mało sprawnych dotychczasowych posiadaczy do chciwych i sprawnych ich następców. Znacznie gorzej, gdy w procesie redystrybucji dóbr kryzys finansowy zastępuje lub jemu towarzyszy wojna, a jeszcze gorzej czerwona faszystowska rewolucja. Ta ostatnia w stopniu, większym niż wojna niszczy bowiem kapitał ludzki i materialny, a usuniecie jej skutków wymaga dziesięcioleci.

Generalnie, transfer kapitałowy w trakcie „kryzysu" giełdowego jest podobnie jak wojna, czy hiperinflacja efektem chciwości, trzeciego, po uczuciu głodu i zimna, najsilniejszego popędu naturalnego. W aspekcie ekonomiczno społecznym, chciwość objawia się w dążeniu do akumulacji dóbr uważanych za symbol prestiżu jednostki, grupy społecznej i całego społeczeństwa.

Specyfika chciwości polega ròwnież na tym, iż budzi się ona stosunkowo wcześnie i późno wygasa. Twórca modelu ryzykownych spekulacji giełdowych Andree Kostolany spekulował jeszcze w wieku 90 lat, a idolem giełdy nowojorskiej jest niewiele od niego młodszy Warren Buffet [2],[4], twórca statecznego tzw. bezpiecznego modelu spekulacji, Sędziwi są także profesorowie, Myron Scholes und Robert Merton [3], [4], [5] laureaci Nobla w dziedzinie ekonomii, twórcy najbardziej ryzykownego i inteligentnego modelu spekulacji realizowanego w „Hedgefonds" (funduszach Hedgingowych) [4].

Niesłusznie podkreśla się także decydujące znaczenie głodu lub popędu seksualnego jako przyczyn zbrojnych konfliktów Znacznie częściej powodem wojen była bowiem właśnie chciwość, czyli chęć szybkiego zawładnięcia dobrami uważanymi w danej epoce za najważniejszy symbol statusu. W XX i XXI stuleciu takimi, symbolicznymi obiektami pożądania stały się złoża ropy naftowej i gazu ziemnego oraz wielomiliardowe udziały w rynku kapitałowym mniej lub bardziej ryzykownym. Dobra te zastąpiły uprzednie obiekty pożądania takie jak ilość niewolników, czy zdobycze terytorialne.

2. CHCIWOŚĆ, SPEKULACJE I GRY HAZARDOWE

Analiza faktów pozwala na stwierdzenie, iż chciwość sama w sobie nie jest ani zjawiskiem pozytywnym, ani negatywnym i w tym zakresie jest ona podobna do każdego innego popędu naturalnego.

Chciwość jest, podobnie jak głód, niezwykle silnym elementem stymulującym rozwój technologiczny, a tym samym i społeczno ekonomiczny. Tym samym przyspiesza ona proces ewolucyjny gatunku homo. Ocenie zarówno w pozytywnych jak i w negatywnych efektòw powodowanych chciwością wymaga oddzielnego traktowania powodowanych przez nią zjawisk mikroekonomicznych i makroekono-

micznych. W skali indywidualnej, mikroekonomicznej do pozytywnych efektów statystycznej, uregulowanej zasadami prawnymi i zwyczajowymi (nie chorobliwej) chciwości należą:

1. silna motywacja do działania większość przedstawicieli gatunku „homo".
2. transfer środków z grupy chciwych, niedouczonych ekonomicznie i mało inteligentnych grup społecznych do znacznie inteligentniejszych środowisk.
3. odebranie mało rozgarniętym spekulantom mozliwosci przeznaczenia środkòw finasowych ograniczające sumy wydawane na szkodliwe dla zdrowia fizycznego i psychicznego modele konsumpcji: obżarstwo, zakup narkotyków, alkoholu, papierosów i prostytucję.
4. występujący w grupie inteligentnych spekulantów efekt nasycenia chciwości , po którym często pojawia się tendencja do finansowania idei najwartościowszej grupy społecznej: wynalazców, przedsiębiorców, naukowców i części twórców kultury. Najbardziej spektakularnymi przykładami tego procesu są : Soros i Warren Buffet.
5. podnoszenie, ale tylko jeśli chciwość jest zaspokajana poprzez spekulacje kapitałowe, wartości kapitalu ludzkiego poprzez wzrost zainteresowania procesami ekonomiczno-społecznymi. Zaspokajanie naturalnego popędu chciwości przy pomocy prymitywnego hazardu (jednorękich bandytòw, totalizatoròw itp.) prowadzi do stagnacji, a nawet degradacji tegoż kapitału stwarzając znaczne niebezpieczeństwo uzależnień.

   Na zakończenie tego rozdziału należy zaznaczyć iż chciwość nie jest motorem działania najbardziej wartościowej podgrupy „homo sapiens" gatunku homo , do której należą: wynalazcy, przedsiębiorcy, naukowcy i cześć twórców kultury innego popędu naturalnego. W grupie tej zastępuje ją chęć poznania lub stworzenia nowych produktów intelektualnych lub materialnych. Poświęcanie się zaspokajaniu chciwości podgrupa „homo sapiens" traktuje jako stratę czasu.

4. CZY, JAK I W JAKIM CELU WYGRYWAĆ NA GIEŁDZIE?

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest pozytywna jedynie jeśli:

1. posiada się, zdobyte w wyniku wieloletniej praktyki i samodzielnej nauki, doświadczenie, lub
2. zdobędzie się niezbędny know how w ciągu 2 semestrów szwajcarsko-niemieckch studiòw podyplomowych European Academy of Technology and Management
3. dysponuje się odpornością psychiczną na miliony inteligentnych, pozbawionych litości doradcòw finansowych, rzeszy współczesnych „arendarzy". W przypadku uzależnienia sie od ekspertòw i doradcòw zagrożenie losem „hrabiego", czyli odegranie roli jelenia spekulacyjnego jest niemal pewne na co wskazuja zaròwno Andree Kostolany jak i Warren Buffet.

Opanowaniu praktycznego i teoretycznego know how koniecznego do zdobycia pierwszego i dalszych milionòw € oraz uniknięrcia utraty kapitału umożliwia specjalizacja w zakresie „Akumulacji kapitalu na globalnym rynku finansowym" kierunku „Zarządzanie Projektami w Unii Europejskiej" wspomnianych niemiecko-szwajcarskich studiòw podyplomowych.

W kolejnych rozdziałach przedstawimy kilka dalszych, istotnych wskazòwek opartych właśnie

na materiałach powyższej specjalizacji. Rozdziały te zawierają kolejne informcje ilustrujące konieczność poważnego przygotowania się do gry na rynkach kapitałowych oraz ostrzegające przed pozorną łatwością osiągnięcia szybkich i łatwych zysków. W rzeczywistości zwiększenie szans zdobycia kapitału w efekcie gry na rynkach kapitałowych jest skompliko-wane. Wymaga ono boweim nie tylko zapoznania się zarówno z 46 zasadami spekulacji Andree Kostolanego, Warrena Buffeta, Myrona Scholesa i Roberta Mertona ale także uwzględnienia następującychi uwarunkowań wynikających z prawa zachowania „kapitału":

1. gra na giełdzie (ścisłej spekulacja na rynkach kapitałowych), jest najszybszym źródłem zaròwno zdobywania jak i utraty kapitału. Przykładowo w Republice Federalnej Niemiec w latach 1987-2007 efektywny zysk (po odliczeniu inflacji i podatku spekulacyjnego) wynosił:
   - dla spekulacji kapitałowych +6%
   - kapitałowych ubezpieczeń na życie +4%
   - obligacji państwowych (Bundesschatzbriefe) +3%
   - z oprocentowania kont osobistychniszczących kapitał obywatela i transferujących do banków -2,5%
2. żeby 10 milionów inteligentnych, ekonomicznie wykształconych, obdarzonych przez los szczęściem i intuicją finansową graczy giełdowych zarobiło 250 000 miliardów €, każdy z pozostałych 6, 5 miliardów obywateli „niebieskiej planety" musi stracić 38 tys €. Rezultat ten otrzymujemy przy realistycznym założeniu, iż w wyniku kryzysu właściciela zmieni 50% właścicieli majątku spekulacyjnego rynku derywatów. Ten ostatni wart jest, według Warrena Buffeta ca. 500 tys miliardów € (650 bilionów US $).

Praktyczne wykorzystanie powyższych uwarunkowań musi opanować **10 milionów graczy, z ktorych każdy zdobywa kapitał rzędu 25 milionów €.**

Kolejny rozdział poświęcimy strategii stosowania pierwszej z 46 zasad Andree Kostolanyego, czyli inwestowania na rynku kapitałowym w odpowiednim momencie (kiedy inni sprzedają) i sprzedawać, gdy inni kupują. Praktyczne stosowanie tej fundamentalnej zasady spekulacji jest warunkiem sine qua non (koniecznym) sukcesu finansowego. W rzeczywstości jest ono jednak tylko pozornie proste ponieważ wymaga:

1. Analizy parametrów poprzednich kryzysów
2. Oceny ryzyka wzrostu i spadku wartości akcji w aktualnej fazie spekulacyjnej
3. Określenie daty nadejścia kolejnego kryzysu (kolejnego minimum wartości akcji)

Praktyczna realizacja powyższych trzech zadań pciąga konieczność:

1. wyodrębnienia ze zbioru 103 „wielkich" kryzysów [3], [5],[6] podzbioru kryzysów północno- amerykańsko-europejskich [3], istotnych dla obszarów wytwarzających ponad 95% nowych technologii i ponad 60% wszystkich globalnych produktów i usług,
2. właściwego wyboru parametrów definiujących przebieg czasowy i głębokość globalnych zjawisk spekulacyjnych i recesyjnych,
3. analizy różnic i podobieństw ostatniego kryzysu (lat 2007-2009) i jego poprzedników.

Pierwsze dwa z trzech wymienionych powyżej działań są nieco bardziej zrozumiałe.

Natomiast trzeci z powyższych elementów strategii spekulacyjnej wymaga znacznej wiedzy i niezależności intelektualnej. Tezy te ziliustrujemy, na przykladzie ostatniego kryzysu w kolejnej części pracy.

5. „WIELKIE" KRYZYSY OSTATNIEGO 50-LECIA. ANALIZA PARAMETRÓW GIEŁDOWO -BANKOWYCH

Zasadnicze cechy makroekonomiczne i makrospołeczne różniące kryzys lat 2007 –2009 od **jego 102. poprzedników** to:

1. decydująca rola koruptogennego styku aparatu państwowo-politycznego w nadmuchaniu i pęknięciu pęcherzyka spekulacyjnego poprzez zmuszanie państwowych banków hipotecznych USA do finansowania kupowania głosów wyborców NINJA „No Income**,** No Job and No Assets loans" przez udzielaniem im kredytów przekraczających 300 tys. US $. Wyborcy tej grupy, stanowiący około 9% ogółu obywateli charakteryzują się najniższym poziomem wykształcenia i żyją z zasiłków socjalnych oraz pracy na czarno. Stąd ich ujemna zdolność kredytowa była i jest oczywista i bezsporna.
2. Konieczność ukrycia powyższych faktów przez histeryczne wyolbrzymienie i nagłośnienie zagrożeń ostatniej recesji światowej, nieporównywalnie większe niż we wszystkich 105 wspomnianych procesach spekulacyjno- recesyjnych ostatniego 100-lecia.

Dla ilościowej i jakościowej analizy globalnych procesów spekulacyjno-giełdowych niezbędna jest znajomość:

1. uwarunkowań spoleczno- makroekonomicznych pozwalających na zrozumienie przyczyn kryzysów, z których dwa najbardziej istotne zostaly przedstawione powyżej,
2. danych dotyczących czasowego przebiegu i głębokości kryzysów made in USA.

Do kolejnych makroekonomicznych parametrów opisanych w pierwszym punkcie należą:

1. Wielkość 650tys. miliardów (650 bilionów) US $), czyli 500 tys. miliardów € błyskawicznie rosnącego globalnego balonu spekulacyjnego będącego efektem wielokrotnie zawyżonej ceny giełdowej obiektów spekulacji [3],[5]. Spekulacyjna wartość obiektów giełdowej gorączki złota w roku 2007 ponad 13,5 razy przekraczała światowy dochód narodowy brutto. Jeszcze w 1985 roku obie liczby byly w przybliżeniu równe i kształtowały się na poziomie ca. 10 tys. miliardów (10 bilionów) US$[3].
2. Katastrofalna niska wartość kapitału ludzkiego, przysłowiowych „jeleni spekulacyjnych", rosnącej rzeszy nadmiernie chciwych spekulantów o niskim poziomie fachowej wiedzy spekulacyjnej, moralności i inteligencji sterowanych przez doradców spekulacyjnych („inwestycyjnych").
3. Znaczny potencjal intelektualny szybko rosnącej rzeszy, świetnie wyszkolonych „arendarzy" (ekspertòw rynku kapitałowego) - łowców jeleni spekulacyjnych.

Zbiór pięciu podstawowych wielkości charakteryzujących przebieg i głębokość kryzysòw niezbędnych do podjęcia ryzyka prognozowania początku i końca kolejnego kryzysu, jest przedstawiony w tabeli 1.

Oprócz parametrów zestawionych powyżej w przewidywaniu stopnia i przedziału czasowego następnego zagrożenia kryzysowego pomocne są także kolejne dwa wskaźniki:

1. Szybkość procesu wrogich przejęć wielkich obiektów spekulacyjnych
2. Wielkość przejętego w ramach tych procesòw kapitału spekulacyjnego.

Powyższe indykatory określają tempo nadymania banki spekulacyjnej.

Tabela 1. Parametry czterech największych kryzysów made in USA [6]

Kryzys Nr.	Początek (Maks. DJ)	Down Jones Maksimum	Koniec DJ Minimum	Down Jones Minimum	Długość miesiące
1	03.09.1929	381	08.07.1932	41	37
2	11.01.1973	1.052	06.12.1974	578	23
3	14.01.2000	11.723	09.10.2002	7.286	33
4	09.10.2007	14.164	06.03.2009	6544	17

Wrogie przejęcia powodują bowiem gwałtowny wzrost wartości przejmowanych obiektów. W pobliżu maksimum giełdowej hossy ceny obiektów wrogiego przejęcia są zawyżane nawet o 200 do 300%

Analiza wartości powyższych parametrów pozwoliła autorowi, w listopadzie 2008 roku odpowiedzieć na pytanie, kiedy się skończy ostatni kryzys. Brzmiała ona- **Najpóźniej jesienią 2009 roku,** a świadkami tej prognozy było ponad 200 przedstawicieli managementu jednego z największych banków europejskich. Faktycznie ostatni kryzys **„w Europie zakończył się 3 marca 2009,** w dniu, w którym najważniejszy indeks giełdowy Europy, DAX osiągnął minimum, 3690 Pkt., stanowiące ca. 45% jego maksimum z okresu giełdowej hossy.

Listopadowa prognoza autora uwarunkowana była następującymi założeniami:

1. Obama nie zostanie (vide los braci Kennedy) przeniesiony do „krainy wiecznych łowów“,
2. dotychczasowe mechanizmy dodruku i eksportu bilionów US $ zadziałają przy rosnącym znaczeniu globalnym gospodarek Chin i Indii (nowych tygrysów ekonomicznych).

Dokładność powyższej prognozy była zaskoczeniem także dla jej autora zważywszy, iż w warunkach „wielkich kryzysów”, nawet prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego (IWF)] przypominają przysłowiowe góralskie przepowiednie pogody[8].

6. KIEDY NADEJDZIE KOLEJNY „WIELKI” KRYZYS? I CO BĘDZIE PĘCHERZYKIEM SPEKULACYJNYM?

Najbardziej prawdopodobna odpowiedź na pierwsze z pytań brzmi:

Nadejścia następnego kryzysu made in USA należy oczekiwać najpóźniej pod koniec 2013 roku.

Ta realistyczna, choć niezbyt optymistyczna prognoza opiera się na:

1. analizie parametrów opisanych w poprzednich rozdziałach przy uwzględnieniu dwóch wspomnianych założeń,
2. plus warunku dodatkowego; Obama nie tylko nie zostanie zlikwidowany, ale także nie straci popularności i zostanie wybrany na następną kadencję.

Role czynnika „nadymającego” bubble spekulacyjny kolejnego kryzysu odegra subwencjonowanie, kosztem podatnikńw nierentownych, przedewszystkim państwowych bankòw i towarzstw asekuracyjnych oraz w ekonomicznie nieuzasadnionych technologii regeneratywnych źródeł energii [15]. Do czołówki najbardziej nieopłacalnych z pośród tych ostatnich należą: fotowoltaika i energetyka wiatrowa, w których subwencje (dopłaty do 1 kWh prze-

kraczają odpowiednio 12 i 3-krotnie koszt produkcji w termosolarnych elektrowniach (CSP) pracujących w technologii Mojawe, tradycyjnych elektrowniach węglowych, jądrowych, czy elektrowni używajacych jako nośnika energii odpowiedniego rodzaju biomasy [15], [16].

Na skrócenie okresu miedzy kryzysowego w stosunku do cykli giełdowych ostatniego 50-ciolecia wskazują wartości następujących indykatorów:

1. Tempo wzrostu spekulacyjnych wartości obiektów giełdowych, które od marca 2009 do kwietnia 2010 roku, zgodnie z wartością wskaźnika Down Jones, wyniosło 69%.
2. Realizacja zysków przez sprawnie zarządzane banki prywatne. Instytucje te od sierpnia 2009 sprzedają, z zyskiem od 100 do 300% obiekty spekulacyjne, w tym własne akcje, zakupione od marca do czerwca 2009 roku.
3. Zamiana kampanii „horroru medialnego" i pesymizmu specjalistów spekulacyjnych na coraz większy „optymizm". Wzrost poziomu tego ostatniego jest warunkiem koniecznym zachęcenie chciwych dyletantów giełdowych do inwestowania w papiery wartościowe. Zważywszy, iż okres połowicznego zaniku pamięci „jeleni giełdowych" w poprzednich kryzysach wynosił około 24 miesięcy, a następujący po nim okres euforii giełdowej trwa także około 2 lat, określona powyżej data następnego załamania kursów giełdowych jest realistyczna.

Do czynników, których rolę w przyspieszaniu lub opóźnianiu kolejnej recesji trudniej oszacować należy:

1. zwiększenie tempa integracji największych segmentów klasycznego rynku finansowego: bankowego i ubezpieczeniowego [9]. Znaczenie sektora asekuracyjnego w procesie „nadymania banki spekulacyjnej" wskazuje rola AIG (niemal 200 miliardów subwencji na pokrycie strat) w ostatnim kryzysie. Także, skądinąd bardzo pozytywny dla obywateli, akt wewnątrz europejskiego otwarcia systemu ubezpieczeniowego. stwarza niebezpieczeństwo przyspiesze-nia procesu fuzji obu sektorów finansowych prowadzącego do dalszej monopolizacji rynków finansowych.
2. Niepewny wynik walki o utrzymanie niezależność sieci lokalnych instytucji finansowych, których przykładem są niemieckie kasy oszczędnościowe (Kreissparkassen) i lokalne banki ludowe (Volks/Raiffeisenbanken e.G.) [10]. To właśnie te instytucje, a nie wielkie banki państwowe i prywatne stabilizują niemiecki i europejski rynek finansowy zawiadując lwia częścią 16 tys. miliardów US $ prywatnego majątku obywateli IV Rzeszy Niemieckiej. Spekulacyjne (inwestycyjne) oddziały niemieckich banków państwowych w dotychczasowych procesach spekulacyjnych roztrwoniły tylko ca. 5% tej sumy, bo taka była wartość fatalnie zarządzanych przez nie papierów wartościowych obywateli.
3. Rosnące znaczenie gospodarcze, społeczne i kulturalne elektronicznych i mobilnych sektorów produkcji i usług. Przeniesienie do 40% działalności produkcyjnej, usługowej oraz administracyjnej do czterowymiarowej cyberprzestrzeni [12], [13], [14] zwiększa wolność gospodarczą i osobistą obywateli. Z drugiej strony transfer znacznej części aktywności gospodarczej, społecznej i kulturalnej do tejże przestrzeni automatycznie zwiększa ilość pustostanów niezliczonych biurowców, jednego z istotnych segmentów balonu spekulacyjnego.

7. WNIOSKI Z KRYZYSU LAT 2007-2009 CZYLI JAK I KIEDY SPEKULOWAĆ ?

Fakty prezentowane w poprzednich rozdziałach wskazują, iż w chwili obecnej znajdujemy się blisko kolejnego maksimum giełdowego, czyli fazy, w której zgodnie z prawem Kostolanyego wszyscy kupują, a **prywatne** banki sprzedają. Stąd należy ich wzorem myśleć o sprzedaży papierów spekulacyjnych. Najpóźniej należy to uczynić przed Bożym Narodzeniem 2010 roku. W przeciwnym przypadku ryzykujemy utratę kapitału skutkiem kolejnego krachu giełdowego. Az do chwili kolejnego czyli 104 „Wielkiego" Kryzysu należy inwestować w domy jednorodzinne **dla wszystkich członków rodziny** wykorzystując tanie i coraz łatwiej dostępne kredyty i państwowe ulgi finansowe.

Pozostał środki własne (posiadaną gotówkę) należy lokować w bank ziemny, czyli grunty budowlane w Polsce. Ròwnocześnie należy jak ognia unikać inwestowania w mieszkania i nieruchomości do wynajęcia.

W pierwszym przypadku, polityczne oszukiwanie naiwnych wyborców pseudoochroną najemców powoduje, iż zakup mieszkania do wynajmu jest prostą drogą do utraty kapitału finansowego. Dotyczy to wszystkich państw Unii Europejskiej nawet tych, w których właściciele nieruchomości są liczniejsi od lokatorów. Jeśli chodzi o lokale firmowe to stanowią one istotną część olbrzymiego balonu spekulacyjnego i są coraz trudniejsze do wynajęcia. Ponadto rozwoj e-biznesu oraz m-biznesu nieuchronnie prowadzi do redukcji zapotrzebowania na powierzchnię biurową o 25 do 40%..

Tanienia kredytów na zakup domów jednorodzinnych i pozostałych nieruchomości należy się spodziewać, aż do czasu następnego minimum giełdowego, jako ze przed jego pojawieniem się:

1. banki prywatne i firmy ubezpieczeniowe potrzebują środków na finansowanie spekulacyjnych przejęć przedsiębiorstw.
2. pozornie przerażone poprzednim kryzysem banki centralne utrzymują w operacjach z sektorem finansowym niezwykle niskie stopy procentowe (vide FED, Europejski Bank Centralny, MFW, Centralny Bank Japonii etc.)

PODSUMOWANIE

Ostatni kryzys jest pierwszym tak jednoznacznie wskazującym na dominującą rolę aparatu państwowo politycznego zarówno w procesie „nadymania banki spekulacyjnej" jak i w fazie „pokryzysowego" okradania podatników z wypracowanych przez nich dóbr i usług. Histeryczna medialna kampania strachu lat 2007-2009 była efektem chęci uniknięcia odpowiedzialności oraz zabezpieczenia zysków i stanowisk aparatu polityczno-państwowego powstałych w efekcie turbulencji spekulacyjnych. W kampanii tej lobby państwowo-biurokratyczne używa dogmatów sowieckiej ideologii czerwonego faszyzmu twierdzących, iż ograniczanie wolności gospodarczej i politycznej obywateli:

1. kiedykolwiek pomogło w rozwiązaniu problemów będących skutkiem państwowego totalitaryzmu gospodarczego
2. gospodarczy i polityczny terror państwowy nie cofa i nie zwyradnia procesu społeczno-ekonomiczno-technologicznego rozwoju

W rzeczywistym życiu gospodarczym drukowanie i pompowanie w system światowych rynków finansowych od 5 tys. do 15 tys. miliardów (15 bilionów) US $ oznacza

ignorancje ostrzeżenia Alberta Einsteina **"It is impossible to solve a problem with the same methods that caused this problem"** (problemu nie da się rozwiązać metodami, które spowodowały jego powstanie).

W efekcie kolejna państwowa interwencja polegająca na dodrukowaniu i eksporcie dolarów, podstawowego towaru eksportowego „made in USA" prowadzi do:

1. przyspieszenia terminu nadejścia kolejnego kryzysu made in USA,
2. zwiększenia jego głębi,
3. wzrost presji inflacyjnej w okresie międzykryzysowym.

Rzeczywiste przyczyny podjęcia prób przesunięcia terminu bankructwa źle zarządzanych państwowych instytucji finansowych przy pomocy ponad 5 tys. miliardów US $ z kieszeni podatników to:

1. odwrócenie uwagi od odpowiedzialności państwowych banków powiązanych koruptogennym stykiem z aparatem państwowo-polityczno-biurokratycznym za początek ostatniego kryzysu finansowego i recesji gospodarczej lat 2007-2009 [3],[10].
2. ukrycie olbrzymich prowizji jakie członkowie zarządów banków państwowych przyznali sobie, z pieniędzy podatników za przyspieszenie kryzysu i ukrywanie jego przyczyn
3. wytworzenie przekonania, iż potworna, ponad 5 tys. miliardów US $ (5 bilionów US $) kradzież pieniędzy podatników z budżetów państwowych ma pozytywny wpływ na zakończenie obecnego kryzysu i zapobieżenie następnej fali spekulacyjnej
4. zachowanie stanowisk przez nieudolnych przedstawicieli lobby państwowo-polityczno-bankowego zasiadających w managemencie banków państwowych i parapaństwowych
5. In the paper we show that at present we are near the maximum of the next bull market. It means that, according to the rules of Andree Kostolany we have to sell shares.

KEY WORDS:

World crisis, bursting, DJ Index, DAX, speculation bubble, NINJA electors, stock market, global financial assets.

SUMMARY

The next crash of USA stock market is expected no later than 2013. The real cause of the next crisis will be, similar as in the crisis of 2007-2009, the overvaluation of objects of speculation. Their value, corresponding to the value of global financial assets. grew in 2006 to 650 thousand billion (650billions)U.S. $. This value overestimates 13,5-fold the world annual Gross Domestic Product, of 48.3 billions US $. In 1980 both values, GDP and value of assets were approximately equal to ten billions US $. One of the main reasons for the bursting of speculation bubble in 2007 was vote buying of NINJA electors by politicians using the state full controlled financial institutions like banks: Fannie Mae and Freddie Mac.

LITERATURA

1. Kostolany A. „ Psychologia giełdy", tytuł oryginału: „Kostolanys Borsenpsychologie Vorlesungen am Kafeehaustisch",Warszawa 1999, ISBN: 83-85336-07-9
2. Leckebusch K. "Der dümmste Grund, Aktien zu kaufen ist, weil sie steigen ",Warren Buffet, boerse.ARD.de, 22.08.2007 20:10

3. Stasch A. "Drogi Wyjscia z Kryzysu", http://europe-businessclub.eu, Materialy Sympozium European Business Club Association e.V., Schloss Oedheim, 16-19.09.2009
4. Bonner,B. „Die Geschichte des LTCM-Hedgefonds" Veröffentlich am 29.03.2006 08:05:00 Uhr von Bill Bonner, URL: http://www.goldseiten.de/content/kolumnen/artikel.php?storyid=243
5. Kaminsky, G. L. Currency and Banking Crises: The Early Warnings of Distress, http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=141589
6. The Great Depression and Dow Jones Industrial Average, www.generationaldynamics.com/cgi-bin/D.PL?d=ww2010.i.djia
7. Unterholzner M, 12.12.2008, „Die Weltwirtschaft schrumpft 2009 dramatisch" - www.news.de/wirtschaft/797409578/die-weltwirtschaft-schrumpft-2009-dramatisch/1/
8. 12.06.2009, IWF hebt Prognose zur Weltwirtschaft in 2010 an, www.finanznachrichten.de/nachrichten-2009-06/14155226-iwf-hebt-prognose-zur-weltwirtschaft-in-2010-an-009.htm
9. Przybytniowski J.W., Rozwój ubezpieczeń gospodarczych w procesie integracji europejskiej, praca habilitacyjna, str. 101 Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego, Kielce 2009
10. Magdoń A., "Structural and System Transformations of the Cooperative Banking in Poland", Habilitation thesis
11. Moerke A., „Japan Bankenkrise in Japan _Ohne Ende?", Deutsches Institut für Japanstudien http://www.vsjf.net/de/files/Moerke.pdf
12. Tadeusiewicz, R. „Die Internetgemeinschaft" Shaker Verlag, Aachen, ISBN 3-8322-4297-X, ISBN 0945-807, www.shaker.de
13. Stasch A., Theile K., Preventing the brain drain in Polish Central Industrial Region (COP, Str 339-350, ISBN 978-83-926302-03, Materialy Konferencji pod Patronatem Prezydenta RP, COP Przeszłość, Terazniejszość, Przyszlość, Stalowa Wola 7-9.11.2007
14. Nilles, J M., Managing Telework: Options for Managing the Virtual Workforce, John Wiley & Sons -471-29316-4
15. Doliński D.,Stasch A., Management of renewable energy resources - The empire of the SunGod Ra,Polish Journal of ENVIRONMENTAL STUDIES , Vol.18,No.3A,2009, s. 70-76
16. Gesetz für den Vorrang Erneuerbarer Energien (Erneuerbare-Energien-Gesetz - EEG),Bundesministerium der Justiz, 2008, Obama B., The American Recovery and Reinvestment Act, 19, 2009

NOTA O AUTORZE

Prof. Antoni Stasch, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Jana Pawła II-go, Wydział Prawa i Nauk o Gospodarce, Stalowa Wola, European Academy of Technology & Management , Castle Oedheim, Germany

Dr Piotr Cyrek

Ekonomiczne i pozaekonomiczne uwarunkowania zachowań nabywczych klientów handlu detalicznego

Economic and non-economic determinants of purchasing behaviours of retail trade clients

1. WPROWADZENIE

Podstawowym zadaniem działań marketingowych jest zdobycie informacji na temat obecnych i potencjalnych preferencji nabywczych klientów. Wyzwanie to dotyczy w szczególności podmiotów funkcjonujących w ramach działalności gospodarczej w zakresie handlu. Zaniechania w dziedzinie pozyskania informacji stanowią poważną słabość podmiotów tym bardziej, że zachowania konsumentów na rynku są bardzo skomplikowane i zróżnicowane. Wynika to zarówno ze złożoności przebiegu procesów decyzyjnych samego konsumenta, jak i dużej liczby czynników, które warunkują i różnicują decyzje zakupowe.

W opracowaniu podjęto zatem próbę systematyzacji czynników, które determinują decyzje zakupowe klientów przedsiębiorstw handlu detalicznego, uwzględniając ich różnorodność i dywersyfikację wpływu na zachowania nabywcze.

2. CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH DETERMINANT KLIENCKICH PREFERENCJI NABYWCZYCH

Decyzje nabywcze dotyczą przedmiotu, ilości, miejsca i czasu zakupu[1]. Konsument dokonuje wyborów okoliczności uzyskiwania środków konsumpcji oraz sposobu płatności. Decyzje warunkowane są charakterem potrzeby i jej pilnością, cechami przedmiotu zakupu, a także jego znaczeniem dla konsumenta, cechami nabywcy, wpływem otoczenia oraz presją czasu[2].

Wśród determinant decyzyjnych wymienia się zatem[3]:

- przyczyny ekonomiczne (cena, koszty użytkowania, eksploatacja),
- przyczyny techniczne (oczekiwania względem produktu, jakość, parametry techniczne produktu, wygoda użytkowania),
- przyczyny społeczne (naśladowanie wzorców zachowań grup odniesienia),
- preferencje (wybory określonej marki),
- przyzwyczajenie (nawyki),

1 S. Zapolska-Szcześniak, *Mechanizmy klienckich decyzji*, „Marketing w Praktyce" nr 4 (98), 2006, s. 30.
2 E. Kieżel (red.), *Racjonalność konsumpcji i zachowań konsumentów*, PWE, Warszawa 2004, s. 17, 25.
3 .K. Kuśmierczyk, *Czynniki wpływające na decyzje zakupowe nabywców*, „Handel Wewnętrzny" nr 6, 2006, s. 51.

Rysunek 1. Model zachowań nabywców

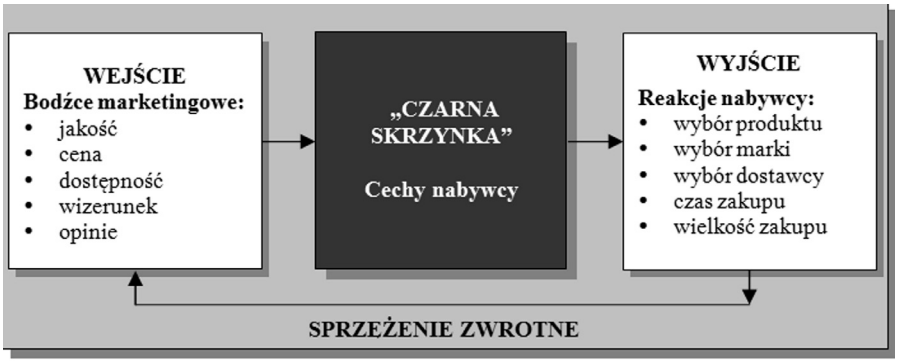

Źródło: Ph. Kotler, G. Armstrong, J. Saunders, V. Wong, Marketing. Podręcznik europejski. PWE, Warszawa 2002, s. 265.

- reputację (producenta, sprzedawcy, pozytywne doświadczenia),
- impuls (warunkowany reklamą, chwilowym nastrojem).

Czynniki te mają odmienne znaczenie w procesie zakupu, a ich waga określona przez konsumenta może różnić się istotnie w zależności od rodzaju nabywanego towaru. Charakter potrzeb jakie produkt zaspokaja różnicuje także zachowania konsumentów związane z informacjami o towarach. Mogą oni wykazywać postawy aktywnego ich poszukiwania lub być ich biernym odbiorcą[4].

Wzrost wielkości przedsiębiorstw i rynków pozbawił osoby odpowiedzialne za decyzje marketingowe bezpośredniego kontaktu z nabywcą. Kontakt ten, jako źródło informacji, został zastąpiony przez badania zachowań konsumentów. Narzędziami wykorzystywanymi w celu ustalenia wpływu bodźców pochodzących ze świata zewnętrznego na decyzje nabywców są modele zachowań konsumentów. Istnieje wiele takich modeli. Wśród nich można wyróżnić model „czarnej skrzynki", który odzwierciedla interakcje na płaszczyźnie przedsiębiorstwo – konsument (rys. 1).

Koncepcja ta skupia się na obserwacji czynników wpływających na decyzje nabywcze (bodźców docierających do „czarnej skrzynki" – umysłu konsumenta) i reakcjach, jakie one wywołują. Niektóre z bodźców generowane przez przedsiębiorstwo mogą nie tylko wpływać na zachowania konsumentów, ale także same ulegać modyfikacjom pod wpływem konsumenta i jego zachowań. Obserwowane jest w tym przypadku zjawisko dwustronnego oddziaływania elementów tego modelu[5].

Wiedza o zachowaniu konsumenta na rynku jest niezbędna do opracowania odpowiedniej strategii, a następnie programu marketingowego. Postępowanie konsumenta definiowane jest jako: „ogół działań związanych z uzyskiwaniem, użytkowaniem i dysponowaniem produktami oraz usługami, wraz z decyzjami poprzedzającymi i warun-

[4] M. Adamowicz, A. Jasiulewicz, *Znakowanie produktów spożywczych jako instrument marketingu i zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego*. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2003, s. 15.

[5] Ph. Kotler, G. Armstrong, J. Saunders, V. Wong, *Marketing. Podręcznik europejski*. PWE, Warszawa 2002, s. 265.

[6] L. Garbarski, I. Rutkowski, W. Wrzosek, *Marketing. Punkt zwrotny nowoczesnej firmy*. PWE, Warszawa 2001, s. 135-136.

kującymi te działania"[6]. Zachowania konsumentów determinowane są wieloma czynnikami, działającymi z różną siłą i często w przeciwnych kierunkach. Ich klasyfikację prezentuje (rys. 2).

Biorąc pod uwagę kompletność podziału, wyróżnić należy czynniki obiektywne i subiektywne. Czynniki obiektywne mają charakter zewnętrzny i wewnętrzny oraz ekonomiczny i pozaekonomiczny. Pomiędzy ich działaniem a momentem podjęcia decyzji przez konsumenta zaznacza się wpływ czynników subiektywnych (m.in. nawyki, postawy, zwyczaje), które modyfikują reakcję konsumenta na oddziaływanie czynników obiektywnych. Uwarunkowania makroekonomiczne stanowią tło, warunki wytyczające zachowania konsumentów oraz siłę wpływu wszystkich czynników[7].

Ph. Kotler[8] konstruując teoretyczny model postępowania konsumenta na rynku wyróżnił następujące determinanty zachowań:

Rysunek 1. Czynniki obiektywne i subiektywne kształtujące zachowania konsumenckie

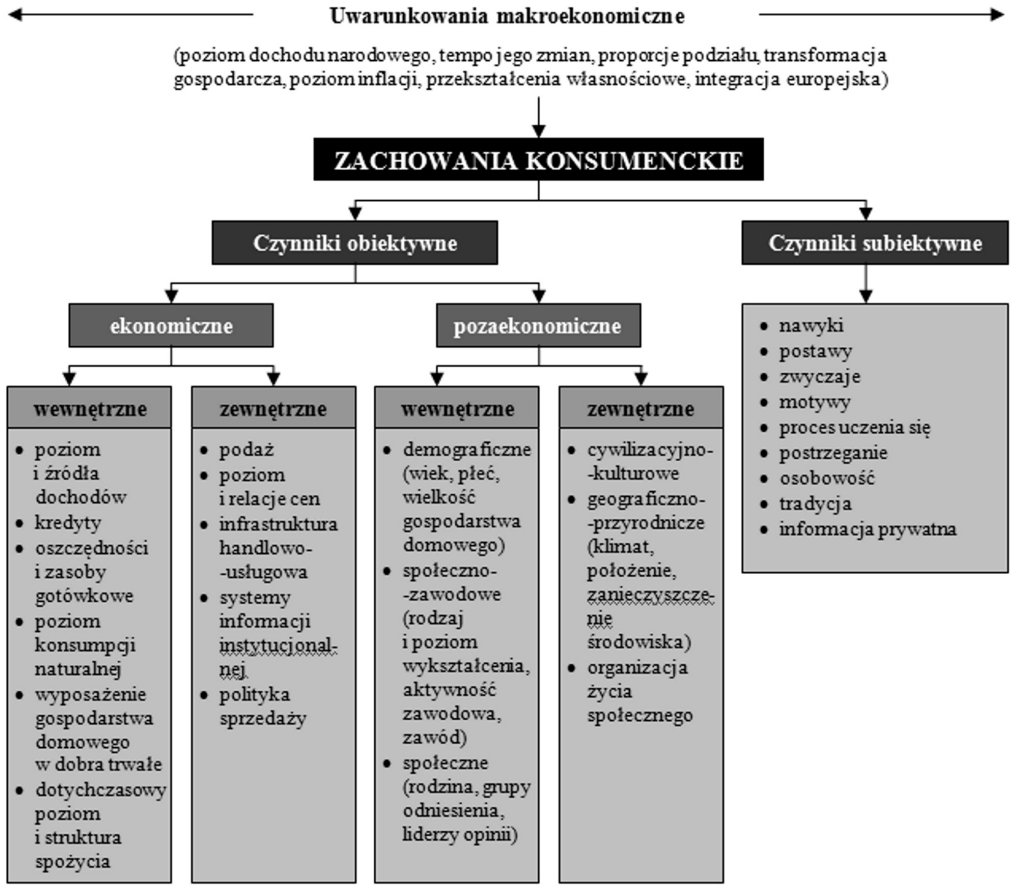

Źródło: E. Kieżel (red.), Racjonalność konsumpcji i zachowań konsumentów, PWE, Warszawa 2004, s. 18.

7 E. Kieżel (red.), *Racjonalność konsumpcji i zachowań konsumentów*, PWE, Warszawa 2004, s. 17-18.

8 Ph. Kotler, *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Wydawnictwo Felberg SJA, Warszawa 1999, s. 161.

- bodźce marketingowe – sam produkt, jego cechy, warunki sprzedaży, cena, instrumenty promocyjne,
- bodźce niemarketingowe – czynniki: techniczne, kulturowe, ekonomiczne, polityczne,
- cechy charakteryzujące kupującego, kształtowane przez cztery grupy czynników (kulturowe, społeczne, osobiste, psychologiczne).

Na czynniki kulturowe składają się[9]:

- Kultura (środowisko) – stanowi fundamentalny element determinujący potrzeby i zachowania nabywcy. Otoczenie kulturowe programuje jego postawy, wartości, określa normy, zachowania etyczne i estetyczne, wskazuje sposób interpretacji otaczającej go rzeczywistości. Kluczowym mechanizmem kultury jest komunikowanie – tworzenie i wymiana treści (tzw. tekstów kultury) poprzez system znaków i symboli[10]. Dlatego w procesie sprzedaży tak istotna jest właściwa komunikacja z klientem.
- Subkultura – jest częścią kultury, tworzy niekiedy ważny segment rynkowy, jej członkowie odznaczają się podobnymi potrzebami, upodobaniami. Ph. Kotler wyróżnia cztery rodzaje subkultur: grupy narodowościowe, grupy wyznaniowe, grupy rasowe, obszary geograficzne. Przynależność do nich ma wpływ na wybór typu produktów, preferencje dotyczące artykułów żywnościowych, odzieży, sposobu wypoczynku oraz aspiracje zawodowe.
- Klasa społeczna – tworzona przez grupę ludzi o podobnych zawodach, dochodach, wykształceniu, zainteresowaniach, systemie wartości. Odnosi się ona do pozycji jednostki lub rodziny w społeczeństwie.

Do czynników społecznych wywierających wpływ na decyzje zakupu należą[11]:

- Grupy odniesienia – składające się z osób, które mają bezpośredni lub pośredni wpływ na zachowanie i postawy nabywcy (mogą one lansować nowy styl życia, kreować wizerunek, z którym klient pragnie się identyfikować).
- Rodzina – mająca największy wpływ na zachowanie konsumenta. Kształtuje poglądy polityczne, ekonomiczne, religijne i ambicje, dając poczucie własnej wartości. Przedsiębiorców powinno interesować jaką rolę odgrywają członkowie rodziny w procesie zakupu produktów i usług (inicjator, doradca, decydent, zaopatrzeniowiec, użytkownik[12]).
- Rola społeczna i status kupującego – wyznaczające pozycję osoby w grupie. Odgrywana rola będzie miała wpływ na zachowanie przy zakupie.

W obszarze czynników osobistych (personalnych) wyróżnia się[13]:

- Wiek i fazę życia – modyfikujące preferencje wobec produktów. Najważniejszymi determinantami związanymi z procesem starzenia się i kształtowaniem zachowań konsumenckich są zmienne: biofizyczne (obniżenie

9 M. Łaguna, A. Rudzewicz, *Marketing i sprzedaż*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002, s. 76-79.

10 K. Polak, *Symbole i znaki rynku*, „Marketing w Praktyce" nr 8 (102) 2006, s. 40-41.

11 M. Łaguna, A. Rudzewicz, *Marketing i sprzedaż*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002, s. 79-84.

12 G. Światowy, *Zachowania konsumentów. Determinanty oraz metody poznania i kształtowania.* PWE, Warszawa 2006, s. 107.

13 M. Łaguna, A. Rudzewicz, *Marketing i sprzedaż*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002, s. 84, 87. por.: A. Grontkowska, B. Klepacki, *Ekonomika i zarządzanie przedsiębiorstwem w agrobiznesie*, Format-AB, Warszawa 2006, s. 217.

sprawności fizycznej, wygląd zewnętrzny), psychologiczne (zmiany w sferze percepcyjno-motorycznej i zapamiętywania) oraz socjologiczne (zmiana ról społecznych)[14]. Etap cyklu życia rodzinnego, w jakim znajduje się nabywca (okres kawalerski, młode pary małżeńskie, pełne gniazdo I, II, III, puste gniazdo I, II, wdowiec/wdowa: pracujący bądź na emeryturze) wpływa natomiast na zainteresowanie typowymi produktami i usługami[15].

- Zawód – grupy zawodowe kupują określone towary.
- Sytuacja ekonomiczna – oddziałująca na wybór produktu, określana przez: dochód przeznaczany na wydatki (jego poziom, stabilność, kształtowanie się w czasie), oszczędności i aktywa, zadłużenie i możliwość otrzymania pożyczki, skłonność do oszczędzania. Poziom dochodu oraz jego koncentracja są czynnikami różnicującymi postawy zakupowe mieszkańców miast i wsi. O ile koncentracja dochodów mieszkańców wsi zbliżona jest do średnich miast (współczynnik Giniego 0,28), to należy zauważyć dysproporcje na niekorzyść wsi w odsetku rodzin znajdujących się powyżej i poniżej przeciętnego dochodu krajowego[16].
- Styl życia – sposób „bycia" jednostki w świecie wyrażający się jej działaniami, zainteresowaniami oraz poglądami. Amerykańska klasyfikacja VALS (ang. *values and lifestyles* – wartości i style życia) wyróżnia następujące style: „tylko przeżyć", „wytrwali", „konformiści", „naśladowcy", „ludzie sukcesu", „ja – to – ja", „poszukiwacze doświadczeń", „społecznicy", „zintegrowani"[17].
- Osobowość i ambicje życiowe oraz sposób postrzegania własnej osoby.

Zasadniczą grupą determinant postępowania konsumenta są czynniki psychologiczne[18]:

- Przekonania – odzwierciedlają utrwalony stosunek do danej kwestii, oparty na przeświadczeniu o prawdziwości i słuszności poglądu. Definiuje się je jako opis myślowy, jaki człowiek tworzy na dany temat na podstawie własnej wiedzy, wiary i opinii przejmowanych od innych ludzi. Są subiektywne i ujawniane w sposób mniej lub bardziej emocjonalny[19].
- Postawy – definiuje się jako sumę motywacji i poznawczej oceny przedmiotu[20]. Wyrażają się one w trwałym, emocjonalnym odczuciu związanym z określonym produktem oraz w upodobaniu lub niechęci do podejmowania różnych działań. Konsumenta może cechować pozytywny, neutralny bądź negatywny stosunek do produktów czy firmy, a przychylna postawa wobec produktu nie zawsze jest równoznaczna z zamiarem jego zakupu[21].
- Motywacje – związane są z: wyborem kierun-

14 M. Świtała, *Proces starzenia się a zachowania konsumenckie*, „Handel Wewnętrzny" nr 3 (296) 2005, s. 51-58.

15 Ph. Kotler, *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Wydawnictwo Felberg SJA, Warszawa 1999, s. 167.

16 B. Szopa, M. Leszczyńska, *Zróżnicowanie i uwarunkowania sytuacji dochodowej gospodarstw domowych w relacji miasto – wieś* [w:] *Wiejskie gospodarstwa domowe w obliczu problemów transformacji, integracji i globalizacji*. M. Adamowicz red., Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Wydział Ekonomiczno-Rolniczy, Katedra Polityki Agrarnej i Marketingu, Prace Naukowe nr 33, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2004, s. 72-73.

17 Ph. Kotler, *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Wydawnictwo Felberg SJA, Warszawa 1999, s. 168-169.

18 M. Łaguna, A. Rudzewicz, *Marketing i sprzedaż*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002, s. 87-94.

19 G. Światowy, *Zachowania konsumentów. Determinanty oraz metody poznania i kształtowania,* PWE, Warszawa 2006, s. 73.

20 G. Światowy, *Zachowania konsumentów. Determinanty oraz metody poznania i kształtowania,* PWE, Warszawa 2006, s. 74.

21 E. Michalski, *Marketing*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 148-149.

ku, tj. wytyczeniem celu działania, aspiracjami i wewnętrzną determinacją człowieka oraz decyzją wyboru spośród różnych możliwości konkretnych metod i środków osiągania celu, konsekwencją działania i wytrwałością[22].

- Postrzeganie (percepcja) – proces, podczas którego doznania, będące odpowiedzią na bodźce, są selekcjonowane, organizowane i interpretowane[23]. W procesie sprzedażowym, a szczególnie w odniesieniu do produktów żywnościowych, konsumencka ocena organoleptyczna często przesądza o wyborze danego produktu czy sklepu.
- Proces uczenia się – zmiany w zachowaniu jednostki wyrastające z jej doświadczeń. Jest wynikiem wzajemnego oddziaływania takich czynników, jak: pragnienia, bodźce, wskazówki, reakcje oraz pozytywne wsparcie[24] i może przyjąć jedną z następujących form: warunkowanie klasyczne – produkty i usługi kojarzone są z atrakcyjnymi ludźmi i sytuacjami przez co stają się bardziej pożądane, warunkowanie sprawcze – dokonuje się w trakcie korzystania z wyrobów i usług oraz po nim i ma wpływ na przyszłe zakupy, obserwacja – forma uczenia się poprzez obserwowanie i naśladowanie (świadome lub nie) innych ludzi, ich postaw, zachowań, produktów i marek, których używają[25].

Nie można pomijać czynników społeczno-gospodarczych, kształtujących współczesnego klienta, którego rola na rynku systematycznie wzrasta, takich jak[26]:

- swoboda wyboru i zakupu każdego produktu od różnych producentów, pośredników handlowych w najbardziej dogodnym czasie oraz miejscu,
- znaczne zróżnicowanie potrzeb i możliwości ich zaspokojenia pochodzącymi z różnych źródeł, różnorodnymi dobrami krajowymi i zagranicznymi o różnej cenie i jakości,
- wyższy i rosnący poziom wymagań względem oferty rynkowej,
- rosnąca chęć nabywania firmowych produktów masowych oraz nowości produkcyjnych,
- coraz wyraźniejsze wyodrębnianie grupy produktów kierowanych do osób młodych, przedsiębiorczych, często ograniczonych brakiem czasu,
- nastawienie na produkty przyjazne dla środowiska, ekologiczne, młodość i dobry wygląd,
- wyższy poziom doświadczenia, wynikający z wyższego wykształcenia oraz kontaktów ze światem dzięki rozwojowi technologii informacyjnych,
- wzrost i zróżnicowanie dochodów, kształtujące potrzeby i możliwości ich zaspokajania,
- krytycyzm wobec prób manipulacji przy sprzedaży produktów,
- traktowanie zakupów jako przyjemności.

Konsumenckie decyzje podejmowane w zakresie zakupów codziennych wykazują ponadto szereg cech specyficznych[27]:

22 G. Światowy, *Zachowania konsumentów. Determinanty oraz metody poznania i kształtowania,* PWE, Warszawa 2006, s. 70

23 M.R. Solomon, *Zachowania i zwyczaje konsumentów,* Wydawnictwo HELION, Gliwice 2006, s. 67.

24 Ph. Kotler, *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Wydawnictwo Felberg SJA, Warszawa 1999, s. 173.

25 G. Antonides, W.F. van Raaij, *Zachowanie konsumenta. Podręcznik akademicki*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 234-256.

26 B. Mikuta, *Polski konsument żywności* [w:] *Marketing w strategiach rozwoju sektora rolno-spożywczego*, M. Adamowicz red., Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2003, s. 122.

27 Por.: G.R. Foxall, R.E. Goldsmith, *Psychologia konsumenta dla menedżera marketingu*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 1998, s. 52.

- czynniki sytuacyjne kształtują potrzeby, a okoliczności naglące są często motywem decyzji zakupowych,
- wybór sklepu i gatunku produktu wynika często z doświadczenia, posiadanej już wiedzy i predyspozycji konsumenta, a więc własnej znajomości sklepów, zaufania do sprzedawców, zadowolenia z poprzednich zakupów i przekonania do gospodarki bazującej na zasadach konkurencji,
- często dominującą rolę odgrywają informacje dostępne w sklepie, a więc rady sprzedawców i ich opinie oraz możliwości skorzystania z usług dodatkowych,
- konsument decyduje o zakupie w sklepie na podstawie informacji uznanych za zadowalające i wiarygodne lub odkłada zakup.

Wyróżniane są cztery typy decyzji zakupowych[28]:

- specjalnie zaplanowane (konsument zaplanował dany zakup zanim znalazł się w sklepie),
- zaplanowane ogólnie (konsument posiadał ogólny zamiar zakupu produktu danej kategorii),
- zakupy zastępcze (konsument w sklepie zmienił zamiar i kupił inny rodzaj produktu niż planował),
- zakupy niezaplanowane (cały proces decyzyjny miał miejsce w sklepie), w tym zakupy przypominane czy zakupy impulsywne.

Z punktu widzenia przedsiębiorcy realizującego działalność w sferze handlu detalicznego szczególnie istotne staje się uwzględnienie specyficznych cech procesu zakupów o rutynowym charakterze. Decyzje w tym zakresie wyróżniają się tym, że[29]:

- nie wymagają od konsumenta szczegółowego rozważania za i przeciw związanych z zakupem produktu,
- są powtarzalne i często podejmowane,
- są rezultatem uczenia się,
- są obarczone niewielkim ryzykiem ekonomicznym,
- nie wymagają szczegółowego poszukiwania informacji o produkcie,
- czas podjęcia decyzji jest krótki.

3. PODSUMOWANIE

Rozpoznanie postaw i oczekiwań konsumenckich wobec poszczególnych kanałów dystrybucji jest konieczne aby decyzje podejmowane przez jednostki handlu odzwierciedlone zostały zadowoleniem klientów, a jednocześnie realnym, dodatnim wynikiem ekonomicznym w przedsiębiorstwie. Duża różnorodność oferowanych produktów, sprawia, że zasób wiedzy dotyczącej potrzeb i zachowań klientów, będącej w posiadaniu przedsiębiorcy, stanowi istotne źródło przewagi konkurencyjnej i sukcesu firmy[30]. Wiedza ta stanowi podstawę dokonania charakterystyki nabywców, a ta z kolei jest użyteczna w formułowaniu odpowiedzi na temat przyczyn określonych zachowań klienta i pozwala myśleć jego kategoriami[31]. Dlatego

[28] S. Zapolska-Szcześniak, *Mechanizmy klienckich decyzji*, „Marketing w Praktyce" nr 4 (98), 2006, s. 31.

[29] B. Mikuta, *Polski konsument żywności* [w:] *Marketing w strategiach rozwoju sektora rolno-spożywczeg,* M. Adamowicz red., Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2003, s. 121.

[30] B. Grzybowska, M. Juchniewicz, *Czynniki determinujące zachowania nabywców produktów żywnościowych* [w:] *Efektywność zarządzania marketingowego*, M. Adamowicz red., Wyd. SGGW, Warszawa 2005, s. 145-154.

[31] M. Jeżewska-Zychowicz, J. Kołodziejczak, *Charakterystyka postaw konsumentów na rynku żywności w perspektywie działań marketingowych* [w:] *Efektywność zarządzania marketingowego*, M. Adamowicz red., Wyd. SGGW, Warszawa 2005, s. 155-164.

tak ważne jest realizowanie badań obejmujących poglądy, opinie i oceny klientów dotyczące funkcjonowania sieci handlu detalicznego.

SŁOWA KLUCZOWE

Uwarunkowania ekonomiczne i pozaekonomiczne, zachowania nabywcze, handel detaliczny.

KEY WORDS

Economic and non-economic determinants, purchasing behaviours, retail trade.

STRESZCZENIE

Postępowanie konsumenta na rynku determinowane jest wieloma czynnikami mającymi dwojaki charakter. Czynniki psychologiczne tkwią wewnątrz jednostki i są nierozerwalnie z nią związane. Determinanty kulturowe, społeczne i ekonomiczne oddziałują natomiast na nabywcę z zewnątrz. Znajomość wszystkich czynników kształtujących zachowanie potencjalnego klienta na rynku stanowić powinno punkt wyjścia do opracowania odpowiedniego zestawu marketing-mix. W przypadku każdej z grup docelowych należy uwzględniać i zachować reguły nienaruszające światopoglądu, symboli kulturowych, przekonań i wartości wyznawanych przez poszczególne osoby.

SUMMARY

The customer behaviour on the market is determined by many factors that have dual character. Psychological factors can be found inside the human being and they are directly connected with them. Cultural, social and economic determinants influence on the consumers from the surrounding. The knowledge about all the factors that have influence on market behaviour of the potential client should constitute the starting point to create adequate marketing-mix. Concerning every group of customers, there must be taken into account and preserved the rules consistent with general opinions, cultural symbols and values of each person.

BIBLIOGRAFIA

Adamowicz M., Jasiulewicz A., *Znakowanie produktów spożywczych jako instrument marketingu i zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego,* Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2003.

Antonides G., van Raaij W.F., *Zachowanie konsumenta. Podręcznik akademicki*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.

Foxall G.R., Goldsmith R.E., *Psychologia konsumenta dla menedżera marketingu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

Garbarski L., Rutkowski I., Wrzosek W., *Marketing. Punkt zwrotny nowoczesnej firmy,* PWE, Warszawa 2001.

Grontkowska A., Klepacki B., *Ekonomika i zarządzanie przedsiębiorstwem w agrobiznesie*, Format-AB, Warszawa 2006.

Grzybowska B., Juchniewicz M., *Czynniki determinujące zachowania nabywców produktów żywnościowych* [w:] *Efektywność zarządzania marketingowego*, M. Adamowicz red., Wyd. SGGW, Warszawa 2005.

Jeżewska-Zychowicz M., Kołodziejczak J., *Charakterystyka postaw konsumentów na rynku żywności w perspektywie działań marketingowych* [w:] *Efektywność zarządzania marketingowego*, M. Adamowicz red., Wyd. SGGW, Warszawa 2005.

Kieżel E. (red.), *Racjonalność konsumpcji i zachowań konsumentów*, PWE, Warszawa 2004.

Kotler Ph., Armstrong G., Saunders J., Wong V., *Marketing. Podręcznik europejski,* PWE, Warszawa 2002.

Kotler Ph., *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Wydawnictwo Felberg SJA, Warszawa 1999.

Kuśmierczyk K., *Czynniki wpływające na decyzje zakupowe nabywców*, „Handel Wewnętrzny" nr 6, 2006.

Łaguna M., Rudzewicz A., *Marketing i sprzedaż*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002.

Michalski E., *Marketing*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.

Mikuta B., *Polski konsument żywności* [w:] *Marketing w strategiach rozwoju sektora rolno-spożywczeg,* M. Adamowicz red., Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2003.

Polak K., *Symbole i znaki rynku*, „Marketing w Praktyce" nr 8 (102) 2006.

Solomon M.R., *Zachowania i zwyczaje konsumentów,* Wydawnictwo HELION, Gliwice 2006.

Szopa B., Leszczyńska M., *Zróżnicowanie i uwarunkowania sytuacji dochodowej gospodarstw domowych w relacji miasto – wieś* [w:] *Wiejskie gospodarstwa domowe w obliczu problemów transformacji, integracji i globalizacji*. M. Adamowicz red., Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Wydział Ekonomiczno-Rolniczy, Katedra Polityki Agrarnej i Marketingu, Prace Naukowe nr 33, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2004.

Światowy G., *Zachowania konsumentów. Determinanty oraz metody poznania i kształtowania,* PWE, Warszawa 2006.

Świtała M., *Proces starzenia się a zachowania konsumenckie*, „Handel Wewnętrzny" nr 3 (296) 2005.

Zapolska-Szcześniak S., *Mechanizmy klienckich decyzji*, „Marketing w Praktyce" nr 4 (98) 2006.

NOTKA O AUTORZE

Dr inż. Piotr Cyrek, Katedra Marketingu, Wydział Ekonomii, Uniwersytet Rzeszowski. Zainteresowania naukowe: Handel detaliczny. Przemiany strukturalne, przestrzenne, własnościowe i funkcjonalne w handlu. Strategie marketingowe przedsiębiorstw handlowych. Preferencje i zachowania klientów handlu detalicznego. e-mail: piotrcyr@univ.rzeszow.pl

Dr Jarosław Przybytniowski

Giełda Papierów Wartościowych i jej przeobrażenia w gospodarce wolnorynkowej

Wybrane aspekty

Stock Exchange and its transformations in the economy free market. Selected aspects

WSTĘP

Na przestrzeni ostatnich 19 lat GPW stała się liderem w regionie oraz jednym z głównych sposobów inwestowania naszych pieniędzy - bezpośrednio lub pośrednio poprzez fundusze inwestycyjne lub OFE.

Kapitalizacja giełdy przekroczyła w pewnym momencie bilion złotych, a liczba spółek wzrosła do 373, a ponad milion Polaków zainteresowało się nią bezpośrednio.

Wiedza o rynku kapitałowym, o zasadach jego funkcjonowania i o jego instrumentach nie idzie w parze z rosnącym stopniem zaangażowania Polaków w inwestycje finansowe.

Stąd głównym celem niniejszej prezentacji będzie przedstawienie GPW w Polsce jako najważniejszego segmentu polskiego rynku kapitałowego i zmian jakie nastąpiły ma niej w ostatnich 19 latach.

1. PIERWSZY DZWONEK

Niezmiernie ważnym elementem dla powstania rynku kapitałowego w Polsce była odpowiednia regulacja prawna, którą należało opracować od początku. Pierwsza wersja projektu ustawy regulującej publiczny obrót papierami wartościowymi została opracowana w lipcu 1990 r. W dniu 22 marca 1991 r. Sejm uchwalił ustawę Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych. Powstały w ten sposób podstawy prawne głównych instytucji rynku kapitałowego: domów maklerskich, giełdy, funduszy powierniczych, jak również Komisji Papierów Wartościowych jako organu administracji rządowej kontrolującego i promującego rynek papierów wartościowych.

W odniesieniu do giełdy ustawa ta określiła, że instytucja ta powinna zapewniać[1]:

1. Koncentrację podaży i popytu na papiery wartościowe dopuszczone do obrotu giełd-

[1] http://www.gpw.pl/gpw.asp?cel=ogieldzie&k=2&i=/historia/historia&sky=1

dowego w celu kształtowania powszechnego kursu
2. Bezpieczny i sprawny przebieg transakcji i rozliczeń
3. Upowszechnianie jednolitych informacji umożliwiających ocenę aktualnej wartości papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu giełdowego

Dnia 12 kwietnia 1991 r., Minister Przekształceń Własnościowych i Minister Finansów reprezentujący Skarb Państwa podpisali akt założycielski Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie[2]. Dokładnie w cztery dni później 16 kwietnia 1991 r.[3], w budynku tzw. „Domu Partii" zadzwonił pierwszy dzwonek. Zadzwonił nim współzałożyciel i ówczesny prezes giełdy, Wiesław Rozłucki, rozpoczynając notowania pierwszych spółek - były to: Tonsil, Krosno, Exbud, Próchnik i Kable z udziałem 7 domów maklerskich. Wpłynęło wówczas 112 zleceń kupna i sprzedaży, a łączny obrót giełdy wyniósł 1.990 zł.

Uznanie zastosowanych w Polsce rozwiązań znalazło swój wyraz w przyjęciu w grudniu 1991 roku Giełdy Papierów Wartościowych w poczet członków korespondentów Światowej Federacji Giełd (World Federation of Exchanges). W październiku 1994 r. polska giełda została pełnym członkiem tej organizacji, grupującej wszystkie najważniejsze giełdy świata. Od 1992 r. giełda warszawska jest również członkiem korespondentem Federacji Europejskich Giełd Papierów Wartościowych (FESE).

2. NAJLEPSZE I NAJGORSZE LATA NA GPW

Najlepszy debiut spółki w historii GPW 1900 proc. - tyle wzrósł kurs akcji w najlepszym debiucie. Miało to miejsce w lutym 2008 r. – NewConnet – spółka Veno). Kurs odniesienia wyniósł – 20gr. – zakończył kursem 4 zł. W roku 2007 miał miejsce szczyt hossy. Na giełdzie pojawiło się wtedy, aż 81 spółek, co średnio daje jedną nową spółkę na każde trzy sesje. Byliśmy wtedy drugą po London Stock Exchange giełdą w Europie pod tym względem.

Tabela 1. Najlepszy rok w historii GPW

Rok 1993	Spółka	Wynik na koniec roku
Lider Hossy	KROSNO	**2411 proc.**
Największa kapitalizacja	WEDEL	**1431 mln zł**
Najwyższe obroty	ELEKTRIM	**1350 mln zł**

Źródło: Opracowanie w oparciu o GPW, styczeń 2010

[2] Z dniem 24 października 2005 r. weszły w życie trzy, ustawy dotyczące rynku kapitałowego zastępując dotychczasowe Prawo o publicznym obrocie . Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz.U. 2005 Nr 184 poz. 1539); Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. Nr 183, poz. 1538); Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o nadzorze nad rynkiem kapitałowym (Dz. U . Nr 183, poz. 1537). To nowa konstytucja naszego rynku kapitałowego dostosowana do potrzeb budowy jednolitego europejskiego rynku finansowego. Założenia dotyczące funkcjonowania tego rynku zawarte zostały w dyrektywach Parlamentu Europejskiego, a zwłaszcza w tzw. Dyrektywie MIFID (Directive of Markets in Financial Instruments). Wprowadzone regulacje stwarzają nowe możliwości dla uczestników rynku, zwłaszcza inwestorów i emitentów. Dopuszczają m.in. powstawanie alternatywnych systemów obrotu, zawierania transakcji bezpośrednich oraz umów cywilno-prawnych.

[3] Opracowanie szczegółowych procedur nowoczesnego obrotu giełdowego w okresie zaledwie kilku miesięcy było możliwe dzięki pomocy merytorycznej i finansowej Francji, a konkretnie Spółki Giełd Francuskich (Société de Bourses Françaises) i Centralnego Depozytu SICOVAM.

Wykres 1. Indeks WIG w 1993 roku (w%)

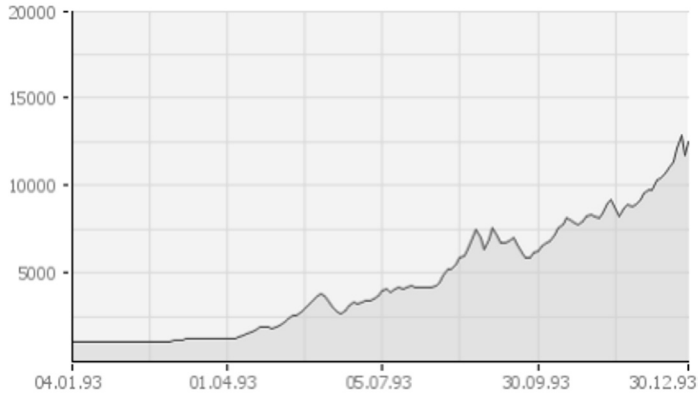

Źródło: Opracowanie w oparciu o GPW, styczeń 2010

Najlepszym rokiem na GPW był rok 2003. Rekordzistą były akcje Huty Szkła Krosno SA (tabela 1, wykres 1), których kurs wzrósł z 2,45 zł na początku stycznia do 56,5 zł na koniec roku. Tym samym roczna stopa zwrotu z tej inwestycji wyniosła 2206 %.

Najgorszym rokiem w historii działalności GPW w Polsce, był rok 2008 (tabela 2).

Bessę najmocniej odczuły małe i średnie spółki - indeks mWIG[4]40 stracił na wartości - 63%, a sWIG80 ponad 57%. Największe przeceny były udziałem firm branży developerskiej - tytuł najmocniej przecenionej spółki - Immoeast AG – w ciągu 12 miesięcy stracił na wartości prawie 93% (wykres 2).

Tabela 2. Najgorszy rok w historii GPW

Rok 2008	Spółka	Wynik na koniec roku
Lider Bessy	IMMOEAST AG	- 92,7 proc.
Największa kapitalizacja	PKO BP SA	35 500 mln zł
Najwyższe obroty	PKO BP SA	43 818 mln zł

Źródło: Opracowanie w oparciu o GPW, styczeń 2010

Wykres 2. Indeks WIG w 2008 roku (%)

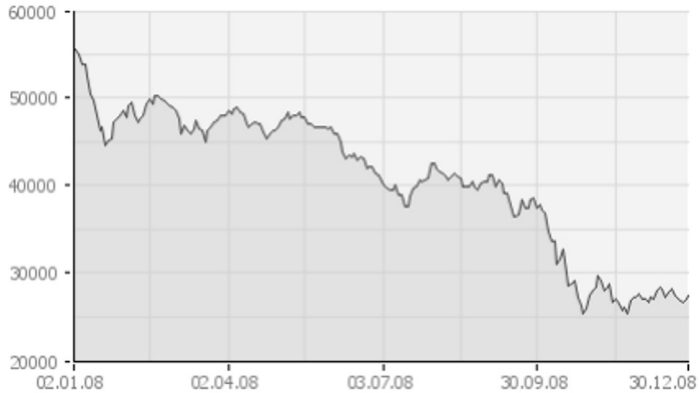

Źródło: Opracowanie w oparciu o GPW, styczeń 2010

1. NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA NA GPW

1) **16 kwietnia 1991 - pierwsza sesja giełdowa -** w tym dniu zadebiutowało pięć firm. Były to: Tonsil, Krosno, Exbud, Próchnik i Kable.
2) **25 stycznia 1994 - debiut Banku Śląskiego** - oferta publiczna Banku Śląskiego. Kilkusetprocentowe przebicie w pierwszym notowaniu stworzyło kilka błyskawicznych fortun. Wielu inwestorów musiało się jednak zadowolić papierowymi zyskami. W wyniku problemów z założeniem rachunku inwestycyjnego (wtedy często trwało to nawet kilka tygodni) akcji nie można było zarejestrować na swoje konto. Gdy dopełniło się już formalności akcje kosztowały niewiele ponad 3 mln zł (obecne 300 zł). Bank Śląski wyróżnił się pozyskaniem inwestora branżowego holenderskiego ING oraz znalezieniem się w gronie spółek, których kurs przekroczył poziom 1 tys. zł za akcję w czasie mega hossy 2004-2007.
3) **7 listopada 1994 – wyodrębnienie Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych** (KDPW[5]). KDPW rozpoczął samodzielne funkcjonowanie jako instytucja odpowiedzialna za prowadzenie i nadzorowanie systemu depozytowo-rozliczeniowego w zakresie obrotu instrumentami finansowymi w Polsce.
4) **1995 - 1997 – tzw. poznańska WIRR[6]-**ówka. Pod tą nazwą kryje się grupa inwestorów działająca w latach 1995-1997, która manipulowała kursami akcji trzech spółek o małej płynności (Domplast, Chemiskór i EchoPress) z indeksu WIRR. Celem tego procederu było wciągnięcie do gry nieświadomych inwestorów skuszonych drożejącymi papierami tak, by móc odsprzedać akcje po sztucznie zawyżonej cenie osiągając pokaźne zyski z takiej transakcji.
5) **8 lipca 1996 - wprowadzenie notowań ciągłych akcji.** Wprowadzenie systemu notowań ciągłych pozwoliło inwestorom handlować giełdowymi instrumentami w trakcie dnia, zamiast dotychczasowego systemu fixingu, czyli ustalania kursu na podstawie ofert kupna i sprzedaży..
6) **21 maja 1997 - liczba rachunków inwestycyjnych przekracza 1 milion**. W połowie lat 90. Polacy poczuli inwestycyjny zew. Nikt wtedy nie wyobrażał sobie, że za kilka lat będzie można składać zlecenia przez Internet, a notowania w systemie ciągłym były dopiero nowością.

[4] Warszawski Indeks Giełdowy – indeks giełdowy typu dochodowego, najdłużej notowany na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Obejmuje akcje spółek notowanych na rynku podstawowym. Liczony jest od 16 kwietnia 1991 roku. Jest to indeks typu dochodowego, tzn. przy wyliczaniu jego wartości uwzględnia się ceny zawartych w nim akcji oraz dochody z dywidend i praw poboru. Indeks WIG obejmuje wszystkie spółki giełdowe spełniające minimalne kryteria co do procentu i wartości akcji w wolnym obrocie, zarówno krajowe jak i zagraniczne. Wpływ jednej spółki na WIG nie może przekroczyć 10%, a udział jednego sektora w indeksie nie może być większy niż 30%. Zmiany składu indeksu WIG przeprowadzane są cztery razy do roku (po ostatniej sesji lutego, maja, sierpnia i listopada). Indeks WIG wyraża łączną wartość względną spółek obecnych na Giełdzie Papierów Wartościowych (GPW) w stosunku do ich wartości w początku jego notowania (indeks 16 kwietnia 1991 równał się 1000 pkt.).

[5] Najważniejsze funkcje KDPW: rozliczanie i rozrachunek transakcji zawartych na publicznym rynku papierów wartościowych, rejestrowanie oraz przechowywanie instrumentów finansowych podlegających dematerializacji.

[6] Warszawski Indeks Rynku Równoległego (WIRR) – publikowany do 16 marca 2007 indeks giełdowy średniej wartości spółek, dopuszczonych do obrotu na rynku równoległym akcji Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, na którym we wrześniu 2005 obracano 84 spółkami giełdowymi.

7) **12 czerwca 1997 - pierwsze notowanie akcji funduszy NFI**. Piętnaście Narodowych Funduszy Inwestycyjnych powstało w ramach Programu Powszechnej Prywatyzacji. Świadectwa udziałowe otrzymał wtedy każdy dorosły Polak, które można było wymienić na akcje NFI. Niestety program nie spełnił pokładanych w nim nadziei na powszechne uwłaszczanie obywateli. Pod koniec 2005 roku zaprzestano obliczania indeksu NIF, co było symbolicznym zakończeniem istnienia tego segmentu.
8) **16 stycznia 1998 - uruchomienie rynku instrumentów pochodnych.** Rozpoczęcie handlu kontraktami terminowymi na indeks WIG20 okazało się jednym ze strzałów w dziesiątkę GPW. Szybko stały się domeną przede wszystkim indywidualnych inwestorów, którzy znaleźli w nich sposób na zarabianie w trakcie bessy. Ponadto mechanizm dźwigni finansowej pozwala osiągać znaczenie większe zyski niż na rynku akcji przy wykorzystaniu relatywnie mniejszych kwot. Należy jednak pamiętać, że kontrakty to ogromne ryzyko, bo ryzykuje się nie tylko zainwestowaną kwotą, ale całym majątkiem.
9) **17 listopada 2000 - uruchomienie nowego Systemu Giełdowego Warset**. Wprowadzenie systemu informatycznego WARSET było jednym z głównych czynników determinujących rozwój rynku kapitałowego w Polsce. System obsługuje notowania wszystkich papierów wartościowych. Jest systematycznie udoskonalany, dzięki czemu może obsłużyć 180 zleceń na sekundę, zamiast 40, jak było wcześniej. Podobny sprzęt i oprogramowanie wykorzystują giełdy między innymi w Nowym Jorku, Toronto, Paryżu, Brukseli i Amsterdamie.
10) **22 lutego 2003 - debiut opcji na indeks WIG20[7].** Jest to indeks typu cenowego (przy jego obliczaniu bierze się jedynie ceny zawartych w nim transakcji). W ramach WIG20 nie może być notowanych więcej niż 5 spółek z jednego sektora; nie są w nim notowane fundusze inwestycyjne.

a. Indeks WIG20 obliczany jest według wzoru:
b. $$K(t) = K(t-1) * \frac{Mz(t)}{M(t)}$$
c. Współczynnik korygujący oblicza się według wzoru:
d. gdzie poszczególne symbole oznaczają:
e. WIG20 – wartość indeksu WIG20,
f. M(t) – kapitalizacja portfela indeksu na sesji t,
g. M(0) – kapitalizacja portfela indeksu w dniu bazowym (1000 pkt.)
h. K(t) – współczynnik korygujący indeksu na sesji t.
i. Współczynnik korygujący oblicza się według wzoru:
j. $$K(t) = K(t-1) * \frac{Mz(t)}{M(t)}$$
k. gdzie poszczególne symbole oznaczają:
l. K(t) – współczynnik korygujący na sesji t,
m. Mz(t) – zmodyfikowana wartość kapitalizacji giełdowej dla sesji t (np. dodana wartość akcji nowego uczestnika indeksu).

[7] WIG20 – indeks giełdowy 20 największych spółek akcyjnych notowanych na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Bazową datą dla indeksu jest 16 kwietnia 1994, zaś wartością bazową 1000 punktów, patrz: Socha J., (2003), *Rynek Papierów Wartościowych w Polsce*, Warszawa.

n. Uwzględnianie współczynnika korygującego ma na celu neutralizowanie zmian wielkości kapitalizacji giełdy, takich jak zmiany w składzie portfela indeksu, wypłaty dywidendy.

11) **14 października 2003 - debiut pierwszej spółki zagranicznej na GPW.** Bank Austria Creditanstalt AG, największy austriacki bank, przetarł szlak na warszawską giełdę dla zagranicznych emitentów.

12) **12. Lipiec 2006 - zmiana na stanowisku prezesa GPW.** Wiesława Rozłuckiego, pierwszego prezesa warszawskiej giełdy zastępuje dotychczasowy wiceprezes KDPW Ludwik Sobolewski.

13) **Maj 2007 - największa oferta publiczna w historii GPW.** Austriacki deweloper Immoeast ściągnął z rynku blisko 3 mld euro, czyli 10,7 mld złotych.

14) **6 lipiec 2007 - historyczne rekordy notowań**. Indeks szerokiego rynku WIG zanotował na zamknięciu poziom 67 568 pkt.

15) **30 sierpnia 2007 - rozpoczęcie funkcjonowania NewConnect[8].** Nowy rynek dla młodych, dynamicznych spółek miał być platformą pomiędzy nimi, a inwestorami szukającymi okazji inwestycyjnych z dużym potencjałem.

16) **12 października 2007 - GPW kupuje pakiet rumuńskiej giełdy**. GPW staje się ok. 2% akcjonariuszem rumuńskiej giełdy walutowej Sibex. W ramach budowy centrum regionalnego GPW kupuje też pakiet ukraińskiej giełdy, na której nie notuje się akcji spółek.

17) **Styczeń 2008 – giełdę opuszcza** Elektrim, spółka- symbol GPW, w końcu stycznia 2008 roku, został wycofany z rynku. Właściciel Polsatu przejął kontrolę nad aktywami Elektrimu i zdjął spółkę z parkietu.

18) **Październik 2008 - masakra na GPW**. Ten miesiąc zapisał się w pamięci jako jeden z najgorszych okresów w historii GPW. Gwałtowna wyprzedaż na GPW wywołana została załamaniem systemu finansowego w USA i bankructwami do niedawna czołowych instytucji finansowych.

4. GPW LIDEREM W REGIONIE POD WZGLĘDEM KAPITALIZACJI SPÓŁEK KRAJOWYCH

Na koniec listopada kapitalizacja spółek krajowych notowanych na GPW w Warszawie była najwyższa wśród giełd Europy Środkowo-Wschodniej oraz południowo-wschodniej i wyniosła 102,6 mld euro - podała GPW w komunikacie, powołując się na dane Federacji Europejskich Giełd Papierów Wartościowych. W tym okresie na giełdzie wiedeńskiej kapitalizacja wyniosła 79 mld euro, a na giełdzie w Atenach 80 mld euro. „Po debiucie na początku listopada nowej emisji PKO BP SA i spółki PGE SA, o 20% w ciągu ostatniego miesiąca wzrosła kapitalizacja GPW. W tym samym czasie o 15%. zmalała wartość spółek notowanych na giełdzie w Atenach i nieznacznie, o 2%, wzrosła kapitalizacja spółek notowanych w Wiedniu". Wartość obrotów w Warszawie w okresie styczeń-listopad 2009 roku wyniosła 37,5 mld euro, w Atenach 46 mld euro, a w Wiedniu 34 mld euro[9].

[8] Zorganizowany rynek akcji Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, prowadzony poza rynkiem regulowanym w formule alternatywnego systemu obrotu. Rynek przeznaczony jest dla powstających bądź młodych firm o stosunkowo niewielkiej przewidywanej kapitalizacji (do ok. 20 mln zł), działających w sektorach tzw. nowych technologii: IT, media elektroniczne, biotechnologia, energia alternatywna itp., opartych głównie na aktywach niematerialnych.

[9] Opracowanie na podstawie, http://www.gpw.pl (styczeń 2010 r.)

Wykres 3. Liczba spółek notowanych na giełdzie papierów wartościowych w latach 1991 – 2009

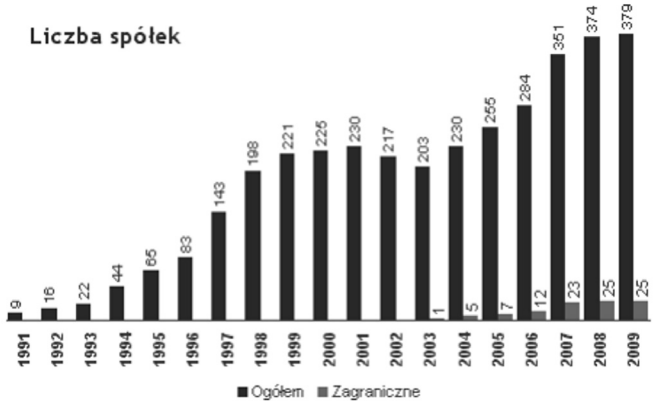

Źródło: Opracowanie w oparciu o GPW, styczeń 2010

Wykres 4. Wartość obrotów i liczba transakcji na GPW w latach 1991 – 2008

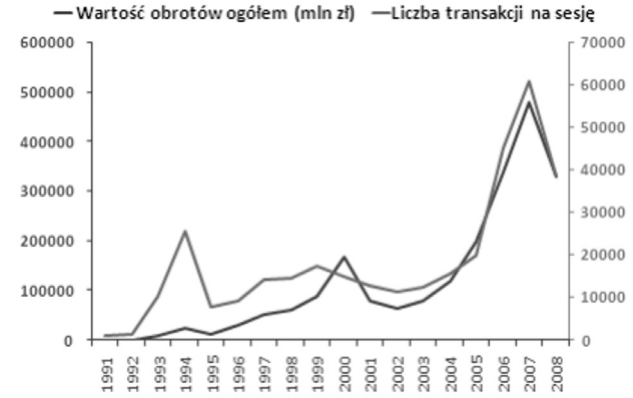

Legenda: Wartość rocznych obrotów na GPW (Skala lewa) oraz średnia liczba transakcji na sesję w danym roku (skala prawa)

Źródło: Opracowanie w oparciu o GPW, styczeń 2010

Przez niecałe 19 lat łączna liczba notowanych na warszawskim parkiecie firm wzrosła **76-krotnie**[10]. Wzrost byłby jeszcze większy, gdyby uwzględnić ponad 100 spółek notowanych na NewConnect. Pod koniec 2003 roku na GPW zadebiutowała pierwsza spółka zagraniczna - austriacki bank Austria Creditanstalt AG. Spółka przetarła szlak dla emitentów zza granicy, którzy na polskiej Giełdzie zaczęli pojawiać się już od następnego roku. Na koniec 2009 było ich już 25 (wykres 3).

Wartość miesięcznych obrotów akcjami na GPW w listopadzie była najwyższa w tym roku i wynosiła 4,5 mld euro (wzrost o 10 proc. w stosunku do października). Listopadowe obroty akcjami w Wiedniu wyniosły 3,8 mld euro, a w Atenach ok. 5,5 mld euro.

GPW podała, że według raportu IPO Watch Europe przygotowanego przez firmę Pricewa-

[10] Spośród notowanych na pierwszej sesji przedsiębiorstw do dziś na giełdzie obecne są już tylko dwa: Próchnik oraz Kable (w 2002 roku spółka zmieniła nazwę na NKT Cables).

terhouseCoopers, po trzech kwartałach bieżącego roku, GPW znajduje się na drugim miejscu w Europie po NYSE Euronext pod względem liczby debiutów (22 nowe spółki) oraz na trzecim po LSE oraz giełdzie w Luksemburgu pod względem wartości ofert (140 mln euro).

Wartość (i liczba) notowanych spółek szybko zaczęła rosnąć (wykres 5). Dziesiątki milionów złotych zostały zastąpione setkami milionów by po 16 latach, w 2007 r., przekroczyć symboliczny bilion złotych. W tamtym okresie udało się nam po raz pierwszy wyprzedzić giełdę „wiedeńską".

Na koniec 1991 roku kapitalizacja, czyli wartość rynkowa notowanych firm wynosiła 161 mln złotych. W grudniu 2009 roku była bliska 716 mld złotych. Oznacza to, że wzrosła ona 4446 razy.

Na koniec 2008 roku prawie 1,03 mln Polaków posiadało rachunki inwestycyjne w bankach i biurach maklerskich (wykres 6).

PODSUMOWANIE

Wysoka pozycja warszawskiej giełdy w odniesieniu do rynku pierwotnego jest osiągnięciem, które jest swego rodzaju fenomenem na

Wykres 5. Wartość rynkowa notowanych firm na GPW w latach 1991 – 2009

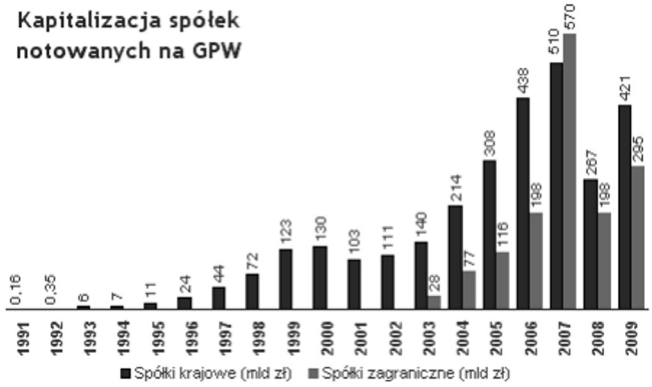

Źródło: Opracowanie w oparciu o GPW, styczeń 2010

Wykres 6. Liczba rachunków na GPW w latach 1991 – 2008 (w tys.)

Źródło: Opracowanie w oparciu o GPW, styczeń 2010

europejską skalę. Dotyczy to zarówno liczby nowych spółek jak i wartości akcji obejmowanych przez inwestorów w procesie upublicznienia. To, że w ostatnich latach GPW systematycznie zajmuje czołową pozycję dowodzi jak efektywnym mechanizmem pozyskiwania kapitału jest polska giełda, w dodatku mechanizmem wykazującym dużą odporność na dekoniunkturę. Oceniając prezentowane wyniki badań zaprezentowane przez PricewaterhouseCoopers, nie można pominąć faktu, że drugie miejsce GPW w Europie pod względem liczby i wartości debiutów, należy do giełdy z kraju, który pod względem wielkości gospodarki jest w drugiej dziesiątce Europy.

SŁOWA KLUCZOWE

Giełda Papierów Wartościowych, indeks, notowania, parkiet, Warszawski Indeks Giełdowy

STRESZCZENIE

Transformacja systemowa w Polsce zapoczątkowana „planem Balcerowicza" w 1990 r. i sprowadzająca się do przeobrażenia gospodarki centralnie kierowanej w gospodarkę rynkową pociągała za sobą szereg fundamentalnych zmian gospodarczych, politycznych i społecznych.

Rynek kapitałowy jest bowiem głównym mechanizmem alokacji zasobów finansowych. Istnienie i sprawne działanie instytucji rynku kapitałowego jest warunkiem efektywnej alokacji tych zasobów. Jest to możliwe dzięki funkcjonowaniu jednej z najważniejszych instytucji finansowych, czyli Giełdy Papierów Wartościowych[11] (GPW), która organizuje giełdowy obrót instrumentami finansowymi.

SUMMARY

Systemic transformation started in Poland, "Balcerowicz Plan"in 1990 and bringing to the transformation of a centrally directed in a market economy entailed a number of fundamental changes in economic, political and social issues.

Capital market is the main mechanism of allocation of financial resources. The existence and smooth functioning of capital market institutions are subject to an efficient allocation of resources. This is made possible through the operation of one of the most important financial institutions, namely the Warsaw Stock Exchange (WSE), which organizes exchange trading in financial instruments.

BIBLIOGRAFIA

Czerniawski R., (1992), *Giełdy*, PARK, Bielsko-Biała

Dyrektywa MIFID (Directive of Markets in Financial Instruments)

Socha J., (2003), *Rynek Papierów Wartościowych w Polsce*, OLYMPUS , Warszawa

[11] Przed wojną na podstawie rozporządzenia Prezydenta RP z 28.12.1924 r. o organizacji giełd (tekst jedn. Dz.U. 1930 r., Nr 23, poz. 209) działało w Polsce 7 giełd pieniężnych (Warszawa, Poznań, Kraków, Wilno, Lwów, Katowice, Łódź). Rozporządzenie to zostało uchylone przez dekret z 21.9.1950 r. o Państwowej Inspekcji Handlowej (Dz.U. Nr 44, poz. 366). Polska tradycja giełdowa sięga początków XIX w., kiedy to w 1817 r. została utworzona Warszawska Giełda Kupiecka. Podstawowe znaczenie miała jednak giełda w Warszawie, na której koncentrowało się 90% obrotów. W 1938 r. na warszawskiej giełdzie notowano 130 papierów: obligacje (państwowe, bankowe, municypalne), listy zastawne oraz akcje. Z chwilą wybuchu II wojny światowej giełda w Warszawie została zamknięta. Szerzej patrz:. Wiliński F., (1991), *Bank i jego organizacja (reprint),* Warszawa, s. 138 i n. oraz Czerniawski R., (1992), Giełdy, Bielsko-Biała.

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz.U. 2005 Nr 184 poz. 1539);
Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. Nr 183, poz. 1538);
Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o nadzorze nad rynkiem kapitałowym (Dz. U . Nr 183, poz. 1537).
Wiliński F., (1991), *Bank i jego organizacja (reprint),* C.H. Beck Sp. z o.o, Warszawa

NOTA O AUTORZE

Dr Jarosław Przybytniowski, Adiunkt – Instytut Ekonomii Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Gospodarce w Stalowej Woli, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

Mgr Zbigniew Roch

Rola Niemieckiej Giełdy Papierów wartościowych we Frankfurcie nad Menem

(Deutsche Boerse AG) w gospodarce europejskiej i światowej

The role of Frankfurt Stock Exchange (Deutsche Boerse AG) in the European and word economy

WSTĘP

Operacje na rynku kapitałowym wymagają w podobnym stopniu jak każda dająca szanse dużego zysku, a więc i obciążona znacznym ryzykiem działalność biznesowa:

1) dużej wiedzy i intensywnej, systematycznej pracy [1],[2], [3], [4].
2) maksymalnego poziomu wolności osobistej i gospodarczej kraju w którym się je prowadzi [5]
3) niezależności ocen i odporności psychicznej na rady milionów życzliwych „doradców" [1], [2],[3]
4) intuicji i szczęścia [1],[2]

Ze względu na swe fundamentalne znaczenie dla technologiczno-społecznego rozwoju społeczeństw proces ten jest szczególnie wnikliwie analizowany w ramach projektów naukowych European Business Club Federation e.V. (EBCA e.V.) Projekty te koordynuje, z ramienia Rady Naukowej EBCA e.V Profesor Anton Stasch.

Wdrożenie rezultatów tych badań jest szczególnie istotne dla przyspieszenia rozwoju i zapewnienia stabilizacji gospodarczej Nowych Państw członkowskich Unii Europejskiej oraz pozostałych państw byłego obozu sowieckiego, w tym Rosji, Ukrainy i Białorusi [5],[9],[10].

Społeczeństwa bloku sowieckiego były przez 60 i więcej lat odcięte od wiedzy o roli pieniądza jako jedynego obiektywnego, choć dalekiego od doskonałości miernika rozwoju ekonomiczno-społecznego. Stąd obywatele tych społeczeństw wydają się być łatwym łupem dla finansowych instytucji najwyżej rozwiniętych państw, dysponujących milionami świetnie wyszkolonych specjalistów.

Powyższe fakty są przyczyną przeznaczenia znacznych środków EBCA e.V. na edukację obywateli Nowych Państw Członkowskich Unii Europejskiej, Rosji, Ukrainy i Białorusi w zakresie zarządzania procesami zdobywania i zachowania kapitału. Sponsoring EBCA e.V. owocuje wsparciem:

1) specjalizacji „Akumulacja Kapitału" prowadzonej w ramach kierunku EU Project management szwajcarsko-niemieckiej, Europejskiej Akademii Technologii i Zarządza-

nia (European Academy of Technology and Management).

2) praktyk w zakresie operacji kapitałowych i prawa podatkowego w wiodących regionach i krajach Unii Europejskiej oraz w Szwajcarii.

Realizacja praktyk jak i studiów podyplomowych umożliwia przekazanie know how i wzorców zachowania wypróbowanych przez obywateli i podmioty gospodarcze najbogatszych regionów z państw najwyżej rozwiniętych:

1) szybkiej i jak najbezpieczniejszej strategii zdobycia przysłowiowego 1. miliona €,
2) zabezpieczenie majątku (zgromadzonego lub odziedziczonego) własnego i najbliższych przed bankructwem,
3) podkreślenie nadrzędnej roli zdrowia i wykształcenia, czyli podstawowych wartości kapitału ludzkiego w stosunku do kapitału finansowego będącego miernikiem przemijających dóbr materialnego pożądania,
4) zwrócenie uwagi na szanse i zagrożenia przyspieszania procesu technologiczno-społeczno-ekonomicznego ludzkości. Powoduje on, iż operacje giełdowe umożliwiają niezwykle szybki transfer dóbr **od chciwych, ekonomicznie niedokształconych obywateli do równie chciwych, inteligentnych, najbardziej wykształconych specjalistów.**

1. SPECYFIKA GIEŁDY NIEMIECKIEJ (DEUTSCHE BÖRSE) WE FRANKFURCIE

Giełda DAX we Frankfurcie nad Menem na pierwszy rzut oka nie jest ani największym ani najbardziej znanym z 10 globalnych rynków giełdowych. Z łączną kapitalizacją 702 mld. € (21.03.2010) giełda IV Rzeszy Niemieckiej zajmuje 5. miejsce, jest więc około 7 krotnie mniejsza od Down Jones Stock Exchange [6], 4 krotnie od giełdy tokijskiej i ponad dwukrotnie londyńskiej. Podobnie jak wszystkie giełdy niemal niewolniczo naśladuje zachowania Down Jones największej giełdy świata, od 1986 roku czyli od ponad 120 lat decydującej o największych fluktuacjach finansowych gospodarki światowej zwanych czasami „wielkimi kryzysami".

Generalnie klasyfikacja olimpijska (sześciu punktowanych miejsc) największych giełd świata wg wielkości kapitalizacji, wygląda następująco:

1. New York Stock Exchange 6967 miliardów US-$ (5051 mld. €) [6]
2. Tokio 4200 (około miliardów US-$)
3. Londyn 1616 (około miliardów US-$)
4. New York, Nasdaq (około 1400 miliardów US-$)
5. Deutsche Börsen (DAX) 970 miliardów US-$ (703 miliardy €)
6. Gielda Paryska 844 miliardów US-$ (612 miliardów €).

Bardziej wnikliwa analiza Deutsche Börse AG (Niemieckiej Giełdy Papierów Wartościowych S.A.) wykazuje jednakże atrybuty dowodzące znacznie większego znaczenia niż wynikałoby to z jej kapitalizacji.

Powodują to następujące uwarunkowania.

1. Giełda Niemiecka jest lepiej zarządzana od giełdy londyńskiej i wszystkich pozostałych (z wyjątkiem szwajcarskiej w Zurychu). Po spodziewanym przejęciu przez nią kontroli kapitałowej nad giełdą Londyńską stanie się ona jądrem koncentracji 80% całego rynku giełdowego Unii Europejskiej. Z kolei koncentracja europejskiego rynku giełdowego jest warunkiem koniecznym unik-

nięcia zupełnej marginalizacji znaczenia Europy na globalnym rynku finansowym. **Bez koncentracji rynku giełdowego Europa nie ma szans stania się partnerem w procesie rozbicia trwającego od ponad 120 lat monopolu USA przez rynki finansowe nowych tygrysów gospodarczych Chin i Indii.**

2. Z punktu widzenia lokalnych giełd Polski i innych Nowych Krajów Członkowskich kapitałowy udział giełdy niemieckiej jest warunkiem nie tylko ich rozwoju lecz egzystencji. Stad tak szkodliwe dla obywateli są opinie ideologów i pseudopatriotów łowiących glosy ekonomicznie niewykształconych wyborców przy pomocy tez o (pseudo)niebezpieczeństwie marginalizacji Giełdy Warszawskiej skutkiem jej prywatyzacji i sprzedaży. W rzeczywistości inwestorzy giełdowi kierują się obiektywnymi realiami ekonomicznymi. Stąd dopóki Giełda Warszawska będzie dobrze zarządzana udział kapitałowy Deutsche Börse AG znacznie przyspieszy rozwój tej największej i także nieźle zarządzanej Giełdy Nowych Państw Członkowskich. Udział i zaangażowanie poważnego partnera w znacznym stopniu uatrakcyjni bowiem polski rynek kapitałowy dla światowych inwestorów.
3. Strategicznie, możliwe jest nawet zapewnienie Polsce istotnego znaczenia jako piątego po Niemczech i Wlk. Brytanii, Francji i Szwajcarii rynku finansowego Europy.

   W tym celu zamiast politycznego pozyskiwania najmniej inteligentnych wyborców należy:

   - **jak najkorzystniej sprywatyzować Giełdę Warszawska poprzez sprzedaż jak największego pakietu giełdzie niemieckiej lub londyńskiej (ewentualnie szwajcarskiej lub francuskiej)**
   - **obniżyć podatek Belki do 10% (nie znosić)**
   - **poinformować o tym przedstawicieli 21 milionowej polskojęzycznej diaspory, w tym 3 miliony ich przedstawicieli w Niemczech**

     Nawet obecny podatek Belki jest bowiem o wiele niższy niż w IV Rzeszy Niemieckiej, w której wynosi on nieco ponad 28%.

   Jest to jedna z przyczyn dla których już dziś absolwenci European Academy of Technology and Management inwestują nie tylko we Frankfurcie ale i na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych.
4. Siedziby niemieckich giełd znajduja sie we Frankfurcie nad Menem, Stuttgarcie i Monachium. Miasta te są stolicami trzech najbardziej technologicznie rozwiniętych i najbogatszych landów Hesji, Badenii Wirtembergii i Bawarii tworzących niemiecką część Cywilizacji Jeziora Bodeńskiego. Headquarters (Główne siedziby) w tych Landach mają największe koncerny technologiczne Europy. Ich przykładami są: SAP, Bosch, Siemens, Daimler,BMW, Porsche, Audi.
5. Niemieckie koncerny z regionów Cywilizacji Jeziora Bodeńskiego są liderami światowego eksportu wysokorozwiniętych produktów najwyższej jakości. Właśnie w tym sektorze Republika Federalna Niemiec zajmuje i długo będzie zajmować 1 miejsce. Nie zmienia tego fakt, że w eksporcie dóbr masowych ustąpiła i będzie ustępowała Chinom, a wkrótce także Indiom.

6. Znaczenie tej największej europejskiej Doliny Wysokich Technologii dla eksportu nowych technologii najlepiej podkreśla fakt, iż ten ostatni obejmuje 51% światowego rynku technologii ekologicznych i 78% rynku motoryzacyjnego najwyższej klasy (Audi, BMW, Daimler i Porsche).

Pełna lista największych firm notowanych determinujących wartości wskaźnika Giełdy Frankfurckiej jest przedstawiona w tabeli 1.

2. RATING (OBIEKTYWNA ANALIZA) OPROCENTOWANIA LOKAT KAPITAŁOWYCH W RFN

Należy podkreślić, iż wbrew marketingowi milionów doradców spekulacyjnych gra na rynku derywatów finansowych nie jest ani jedyną, ani najszybszą drogą zostania multimilionerem. Dowodzą tego wyniki badań European Academy of Technology and Management z lat 2008-2010, także finansowane przez European Business Club Association e.V. i przedstawione poniżej.

W kolejnej części artykułu zostaną przedstawione fragmenty materiałów wspomnianych szwajcarsko-niemieckich studiów podyplomowych dotyczące działania fundamentalnych zasad akumulacji kapitału sformułowanych przez Warrena Buffeta, Andree Kostolanego i Antona Stascha.

Tabela 1. Kapitalizacja giełdy DAX we Frankfurcie nad Menem, 703 mld. € (23.904.2010) [3]

	Nazwa Firmy	Kapitalizacja		Nazwa Firmy	Kapitalizacja
1.	Siemens	66.581,43	16.	Metro	15.466,85
2.	E.ON	56.508,24	17.	Linde	14.920,73
3.	SAP	45.346,65	18.	ThyssenKrupp	12.831,36
4.	BASF	43.857,36	19.	Fresenius Med Care	12.515,23
5.	Deutsche Telekom	43.238,13	20.	Deutsche Boerse	11.189,10
6.	Bayer	42.596,08	21.	Beiersdorf	11.176,20
7.	Daimler	41.239,71	22.	MAN	10.313,39
8.	Allianz	40.569,58	23.	Adidas	9.309,07
9.	RWE -A-	35.229,05	24.	Fresenius Vz	8.961,15
10.	Deutsche Bank	33.383,59	25.	K+S	8.397,68
11.	Volkswagen Vz	29.405,94	26.	Commerzbank	7.235,79
12.	Muench Rueckvers	24.458,85	27.	Infineon Techno	5.856,45
13.	BMW	24.429,81	28.	Dt.Lufthansa	5.794,98
14.	Henkel Vz	17.785,50	29.	Merck	4.116,12
15.	Deutsche Post	16.128,27	30.	Salzgitter	3.842,60

Tabela 2. Formy akumulacji kapitału

Forma akumulacji kapitału	P%	P_{eff}%	ryzyko
Budowa domu dla własnego użytku (zamiast wynajmowania mieszkania) [5]	12-15	10-13	Minimalne jeśli spłaty kredytu nie przekraczają 60% minimum kosztów utrzymania obywatela przy życiu (w Polsce około 720PLN w Szwajcarii, Irlandii, USA, Japonii około 3100PLN miesięcznie)
Izolacja termiczna dachu domu, lub sufitu ostatniej kondygnacji [10],[12]	11-20	9%-18%	Najmniejsze z możliwych (oszustwo przez wykonawcę)
Słoneczne ogrzewanie mieszkania i wody we własnym domu [10],[12]	11-13	9-11	Najmniejsze z możliwych (oszustwo przez wykonawcę)
Tradycyjne (nie Hedgfunds) fundusze akcyjne (np. BERKSHIRE HATHAWAY INC, Pioneer Investments)	11,0-15,0	8,0-12	Minimalne dla dobrze zarzadzanych, globalnie operujących funduszy inwestycyjnych, stabilniejszych od wszystkich państw
Ubezpieczenie kapitałowe na życie	6,5	3,5	Minimalne dla państw stabilnych (Polska, kraje OECD etc.) pod warunkiem posiadania wysokiego know how (wykształcenia) inwestycyjnego
Zbieranie wody deszczowej	6,5	4,5	Najmniejsze z możliwych (oszustwo przez wykonawcę)
Długoterminowe lokaty bankowe	5,5	2,5	Małe w dużych, dobrze zarzadzanych bankach
Rachunki bieżące bankowe	0,5-3,0	-1,5-0,5	Dane dla Niemiec, dla Polski znacznie gorzej

3. PRAWA AKUMULACJI KAPITALU (ZDOBYCIA PIERWSZEGO I DALSZYCH MILIONOW €)

Trzy pierwsze z ponad 46 zasad wskazujących jak zarobić na operacjach finansowych zamiast zbankrutować brzmią:

1. Trzeba posiadać odporność psychiczną na rady ekspertów konieczną do tego, żeby kupować wtedy gdy wszyscy sprzedają, a sprzedawać gdy wszyscy kupują (A. Kostolany).
2. Nie należy nigdy uczestniczyć w operacjach, których się nie rozumie, czyli do których się nie jest przygotowanym (Warren Buffet).
3. Należy zawsze pamiętać, iż zdecydowana większość doradców finansowo-inwestycyjnych działa w zależności od inteligencji i uświadomienia klienta jako rzeczowy doradca (Dr. Jekyll) lub oszust inwestycyjny (Mr. Hyde), (zasada „schizofrenii konsultingu finansowego" według A. Stacha.

Pierwsze dwie z powyższych zasad zdobywania kapitału zostały stworzone przez twórców dwóch modeli spekulacyjnych Andre Kostolanyego i Warrena Buffeta.

4. ZASADA *„SCHIZOFRENII KONSULTINGU FINANSOWEGO"* (WEDŁUG A. STASCHA)

Banki, ani towarzystwa ubezpieczeniowe, ani pracujące dla nich (rzadziej na własny rachunek) miliony wykształconych, inteligentnych doradców inwestycyjnych nie są instytucjami charytatywnymi, choć są jako takie prezentowane.

Zasadniczym celem doradcy finansowego jest przelanie jak największej ilości środków klientów na własne konto bankowe.

Większość z nich posiada rzeczywiście bardzo dobre przygotowanie merytoryczne i praktyczne. Wiedza ta znacznie wykracza poza

infantylny materiał wykładany na większości wyższych Uczelni. Jeszcze lepsze przygotowanie konsultanci inwestycyjni posiadają w zakresie psychologicznego marketingu opartego na okazywaniu klientowi nieistniejących w biznesie, czyli marketingowych uczuć.

Stąd niezbędna dla uniknięcia przez obywatela Społeczeństwa Wiedzy i Internetu bankructwa i nędzy strategia wymaga głębokiej wiedzy merytorycznej i psychologiczno-marketingowej. Nagrodą za zdobycie tej wiedzy jest szansa uzyskania od konsultantów istotnych informacji **bez podpisania jakiejkolwiek umowy powodującej niemal zawsze straty finansowe klienta.** Oczywiście etyka biznesu wymaga uczciwej opłaty za udzielone informacje. Doradcy finansowi błyskawicznie potrafią ocenić stopień przygotowania klienta do operacji kapitałowych i w przypadku stwierdzenia jego wysokiego poziomu są bardzo cennymi źródłami informacji, zwanymi w języku niemieckim Anlageberaterami. Natomiast, jeśli klient okaże

Tabela 3. Kryteria klasyfikacji grupy AB
(Anlageberater lub Anlagebetrüger czyli odpowiednio doradca lub oszust inwestycyjny).

Anlagebetrüger=Oszust (inwestycyjny Mr. Hyde)	Anlageberater =Doradca (inwestycyjny Dr. Jekyll)
Działa błyskawicznie, przekonuje przez telefon do zawarcia niezwykle korzystnej transakcji spekulacyjnej lub ubezpiecze-niowej, wysyła pismo z umową gotową do natychmiastowego podpisania, oferuje sprzedaż nieruchomości na Mallorce, na Sycylii, w Kalabrii, podchmielonym turystom sugeruje tajemniczość i konieczność pośpiechu ze względu na rzekomą atrakcyjność oferty dla innych konkurencyjnych klientów.	Powołuje się na test Federacji Konsumentów, ADAC, poważnych firm ratingowych i innych niezależnych finansowo od oferenta produktu czy usługi organizacji. Wspólnie z klientem dyskutuje silne i słabe strony poszczególnych rozwiązań optymalizując wybór.
Obiecuje duży zysk, w krótkim czasie i bez ryzyka, czyli coś co nigdy w businessie nie istniało. Zyski przekraczające inflację o więcej niż 8% wymagają również w krajach cywilizowanych ryzykownych spekulacji. Oferty przekraczające inflację o 10% są albo oszustwem albo wymagają wiedzy Kostolany'ego i jego gotowości do podjęcia ryzyka.	Wskazuje na relację między zyskiem a poziomem ryzyka. Nigdy nie zachęca do lokowania ponad 20% posiadanego kapitału w inwestycjach wysokiego ryzyka Ponadto podaje koszty obsługi lokaty kapitału takie jak np.: prowizja, koszty notarialne, bieżące koszty zarządzania funduszem inwestycyjnym, ubezpieczeniem kapitałowym, lokatą nieruchomościową itd. – podaje zatem efektywne (z uwzględnieniem wskaźnika inflacji i kosztów obsługi) oprocentowanie lokaty.
Generalnie, Anlagebetrüger dąży za wszelką cenę do podpisania umowy przez klienta już na pierwszym spotkaniu (jeśli mu to się nie udało na drodze korespondencyjno-telefonicznej)	Zostawia klientowi swobodę czasową i odwodzi od pochopnych decyzji.
Wszystkich zapewnień udziela niezwykle chętnie ale wyłącznie ustnie)	Nie ma problemów z pisemnym poświadczeniem ustaleń i udzielonych informacji.
Na propozycję sprawdzenia modelu inwestycyjnego przez osobistego doradcę finansowego klienta, albo się natychmiast obraża albo próbuje zaocznie podważyć kompetencje tegoż doradcy.	Wyraża zgodę na sprawdzenie modelu inwestycyjnego przez osobistego doradcę finansowego klienta.

się dyletantem, czyli przysłowiowym jeleniem lub baranem inwestycyjnym ci sami doradcy zamieniają się w oszusta inwestycyjnego, w języku niemieckim Anlagebetrugera (finansowego Mr. Hyde). Stąd symbolicznie i skrótowo w języku niemieckim obie grupy konsultantów spekulacyjnych są oznaczone literami AB.

Wskazówki mówiące jak odróżnić, w którym z wcieleń występuje nasz doradca konkretnego konsultanta inwestycyjnego są zebrane w powyższej tabeli.

5. STOSOWANIE ZASADY *„SCHIZOFRENII KONSULTINGU FINANSOWEGO"* W PRAKTYCE

Powyższa prawidłowość konsultingu finansowego powoduje, iż nie chcąc stracić swoich ciężko zarobionych zasobów finansowych klient-obywatel musi świadomie sterować transformacją H-J **(Mr. Hyde - Dr. Jekyll = Anlagebetrüger - Anlageberater) wykorzystując know how** prawej części tabeli 3.

Stąd:

1. Przed ostatecznym wyborem doradcy należy bezwzględnie zasięgnąć opinii niezależnych ekspertów z organizacji konsumenckich lub branżowych takich jak np.: Stiftung-Warentest (Niemiecka Federacja Konsumentów) oraz doradcy z innych nie związanych z sektorem bankowo-ubezpieczeniowo-inwestycyjnym instytucji. Oprócz Federacji Konsumentów przykładami takich instytucji są: ADAC (Automobilklub RFN), Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości, IH-K´s (Izby Handlowo Przemysłowe), Baden Württemberg International (organizacja doradcza rządu Badenii Wirtembergii).
2. Przy nabywaniu dóbr materialnych (łącznie z nieruchomościami) niezwykle korzystne jest włączenie agencji cenowych (ale wyłącznie takich, które uzyskały pozytywny test Federacji Konsumentów). Prowadzenie ostatecznych pertraktacji cenowych poprzez agencję obniża cenę zakupu średnio o 25%. Przy kupnie samochodu pozwala to na oszczędność rzędu 2-5 tys. € w przypadku domu pod Stuttgartem do 200 tys. €.
3. Przy konfrontacji z telemarketingiem polecającym „niezwykle korzystne" oferty zostania multimilionerem lub cudownego pomnożenia posiadanych milionów należy natychmiast zaproponować włączenie do rozmów swojego zaufanego eksperta. Jest to jedyna skuteczna metoda uniknięcia 10-20 „ofert" dziennie, ponieważ prawie wszyscy telefoniczni „eksperci-dobroczyńcy" odmeldują się raz na zawsze rezygnując z obrania Państwa z pieniędzy. Dodatkowo przez okres wielu miesięcy nie meldują się kolejni. Natomiast w wypadku wykazania tendencji do dyskusji lub spotkania się ilość meldujących się telefonicznie (Anlagebetrüger) rośnie uniemożliwiając lub znacznie utrudniając pracę lub wypoczynek.

WNIOSKI

W pracy został przedstawiony szereg wskazówek pomagających w zdobyciu kapitału i, co równie istotne, minimalizujących ryzyko jego utraty.

Złożoność problematyki w skali makroekonomicznej została zademonstrowana na konkretnym przykładzie (case study) analizy Deutsche Börse AG (Niemieckiej Giełdy Papierów Wartościowych we Frankfurcie nad Menem). W skali mikroekonomicznej posłużono się materiałami wykładowymi szwajcarsko-niemiec-

kich studiów i praktyk podyplomowych European Academy of Technology&Management akredytowanej przy European Business Club Association e.V.

Ze względu na znaczenie ochrony indywidualnego inwestora i jego najbliższych od katastrofy finansowej znaczną część rozważań poświęcono zjawisku „schizofrenii konsultingu finansowego", które powoduje, iż:

W praktyce niemal każdy konsultant finansowo-inwestycyjny działa w zależności od inteligencji i uświadomienia klienta jako rzeczowy doradca (Dr. Jekyll) lub oszust inwestycyjny (Mr. Hyde).

Obaj są idealnie przygotowani do wykorzystania technologii telekomunikacyjno-internetowo-multimedialnych do przelewania środków finansowych klienta na własne konto.

Powyższa uwaga ma na celu zachęcenie do opanowania tychże technologii, a nie cofanie się do poprzednich epok historycznych, których symbolem był zwalczający cybernetykę, informatykę, mechanikę kwantową i tranzystory czerwony faszyzm.

Rozwój technologii telekomunikacyjno-internetowo multimedialnych [9],[10] jest bowiem motorem niezwykłego przyspieszenia procesów społeczno-ekonomicznego rozwoju gatunku homo sapiens w ostatnim 50 leciu. Z kolei wzrost znaczenia globalnych operacji finansowych, których znaczna cześć dotyczy rynku derywatów jest właśnie jednym z objawów gwałtownego przyspieszenia ewolucji gatunku homo sapiens. Świadczy o tym fakt, iż wartość rynku derywatów Warren Buffet szacuje na ponad 500 tys miliardów €, czyli 13 razy więcej niż wynosi globalny roczny dochód narodowy brutto (suma wszystkich wyprodukowanych na naszej planecie w skali rocznej dóbr i wyświadczonych usług).

Nie należy także zapominać, iż procesy opisane zachodzą w Niemczech, państwie, które szczyci się najostrzejszymi przepisami w ochronie konsumentów i danych osobistych.

Także zapoznanie się z dwiema podanymi bezpiecznymi drogami zabezpieczenia kapitału czyli kapitałowymi ubezpieczeniami na życie oraz indywidualnymi kontami bankowymi wymaga od obywateli Nowych Państw Członkowskich zapoznania się z instytucjami zniszczonymi lub nie istniejącymi w bloku sowieckim. Chodzi o sieci Volksbanken&Raiffeisenbanken (banków ludowych) oraz Sparkassen (Kasy Oszczędnościowe) oraz bezpośrednie (internetowe) Towarzystwa Ubezpieczeniowe [7], [8]. Tymczasem właśnie sieci Banków Ludowych i Kas Oszczędnościowych są w Niemczech i Szwajcarii niemal wyłącznym źródłem tanich kredytów zarówno dla obywateli jak i dla ponad 95% Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Przez te instytucje przebiega także transfer wszelkich środków ponad 170 programów pomocowych niemieckiego Rządu Federalnego, Unii Europejskiej i Rządów Landów, w tym na wspomniane inwestycje ekologiczne, budowę domów etc.

SŁOWA KLUCZOWE

DAX, spekulacja, giełda papierów wartościowych, globalne aktywa finansowe.

KEY WORDS

DAX, speculation, stock market, global financial assets.

STRESZCZENIE

W pierwszej części artykułu zaprezentowano i przeanalizowano ważność DAX (Niemieckiego Indeksu Akcji), składającego się z 30 głównych niemieckich przedsiębiorstw obecnych na Giełdzie we Frankfurcie, dla rozwoju europejskiego i globalnego rynku finansowego.

W drugiej części pokazano, że chociaż wybierane są różne drogi, to sposobem zostania milionerem jest naśladowanie milionerów, którzy odnieśli duży sukces.

Są pewne zasady mającej powodzenie spekulacji opracowane przez Andrzeja Kostolany, Warrena Buffeta i Antoniego Stacha – zaprezentowane w artykule. Pokazano, że są także inne mniej niebezpieczne sposoby zarobienia pierwszego miliona € - na przykład zainwestowanie we własny dom, zyskowne indywidualne źródła odnawialnej energii, oszczędzania energii. Wskazano także, że według Buffeta oszacowanie obiektów spekulacji koresponduje z wartością globalnych finansowych aktywów - wzrosły w 2006 do 650 tysięcy miliardów dolarów USA - ta wartość to 13,5krotny globalny roczny narodowy dochód brutto – 48,3 mld dolarów USA. W 1980 obydwie te wartości – GDP i globalne aktywa – wynosiły około 10 miliardów dolarów.

SUMMARY

In the first part of the present paper the importance of the DAX (Deutscher Aktien Index) consisting of the 30 major German companies trading on the Frankfurt Stock Exchange for the development of European and global financial markets has been analysed.

In the second part of the paper it is showed that although they had taken different routes, the way to became millionaire is to follow the rules of highly successful millionaires.

There are some rules of successful speculation elaborated by Andree Kostolany, Warren Buffet and Antony Stasch hare presented. It is shown also that there are other, less dangerous ways to make a first million € - for example to invest in the own home, profitable, individual sources of renewable energy, saving energy. It is also pointed out that according to Warren Buffet the over-valuation of objects of speculation corresponding to the value of global financial assets grew in 2006 to 650 thousand billion (650billions) U.S. $. This value overestimates 13,5-world annual Gross Domestic Product, of 48.3 billions US $. In 1980 both values, GDP and value of assets were approximately equal to ten billions.

BIBLIOGRAFIA

1. Kostolany A., „Psychologia giełdy", tytuł oryginału**:** „Kostolanys Borsenpsychologie Vorlesungen am Kafeehaustisch",Warszawa 1999, ISBN: 83-85336-07-9
2. Leckebusch K. "Der dümmste Grund, Aktien zu kaufen ist, weil sie steigen ",Warren Buffet, boerse. ARD.de, 22.08.2007 20:10
3. Stasch A. "Drogi Wyjścia z Kryzysu", http://europe-businessclub.eu, Materiały Sympozium European Business Club Association e.V., Schloss Oedheim, 16-19.09.2009
4. The Great Depression and Dow Jones Industrial Average, www.generationaldynamics.com/cgi-bin/D.PL?d=ww2010.i.djia

5. Przybytniowski J.W., Rozwój ubezpieczeń gospodarczych w procesie integracji europejskiej, praca habilitacyjna, str. 101 Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego, Kielce 2009
6. Magdoń A., „Structural and System Transformations of the Cooperative Banking in Poland", Habilitation thesis
7. Tadeusiewicz R., „Die Internetgemeinschaft" Shaker Verlag, Aachen, ISBN 3-8322-4297-X, ISBN 0945-807, www.shaker.de
8. Stasch A., Theile K., Preventing the brain drain in Polish Central Industrial Region (COP, Str 339-350, ISBN 978-83-926302-03, Materiały Konferencji pod Patronatem Prezydenta RP, COP Przeszłość, Teraźniejszość, Przyszłość, Stalowa Wola 7-9.11.2007
9. Doliński D.,Stasch A., Management of renewable energy resources - The empire of the SunGod Ra, Polish Journal of ENVIRONMENTAL STUDIES , Vol.18,No.3A,2009, s. 70-76
10. Gesetz für den Vorrang Erneuerbarer Energien (Erneuerbare-Energien-Gesetz - EEG),Bundesministerium der Justiz, 2008, Obama B., The American Recovery and Reinvestment Act, 19, 2009

NOTA O AUTORZE:

Mgr Zbigniew Roch, European Academy of Technology & Management , Castle Oedheim, D-74229, Germany, European Business Club Association e.V:, Castle Oedheim, D-74229, Germany.

Mgr Anna Sabat

Zarządzanie wiedzą

w sieciach relacji międzyorganizacyjnych województwa świętokrzyskiego

Knowledge Management in Regional Interorganizational Networks of the Swietokrzyskie Region

WSTĘP

Wiedza i informacja, ich jakość i aktualność stają się dla przedsiębiorstwa istotnymi czynnikami konkurencyjności[1]. Konkurencją nazywane jest zjawisko, którego uczestnicy rywalizują między sobą w dążeniach do analogicznych celów, co oznacza, że działania podejmowane przez jednym dla osiągnięcia określonych celów, utrudniają (a nawet uniemożliwiają) osiąganie takich samych celów przez innych[2]. Davenport i Prusak[3] definiują wiedzę jako płynne połączenie doświadczenia, ocen wartości, informacji o kontekście oraz analitycznego wglądu w zagadnienia, które zapewnia ramy dla oceny i wyłączania nowych doświadczeń i informacji. Stwierdzają także, że wiedza organizacji wywodzi się i jest charakterystyczna dla umysłów ludzi.

Celem technologii sieciowej jest stworzenie zarówno inteligentniejszego pracownika, jak i klienta.[4] Zadanie to może wymagać udostępnienia klientowi wiedzy do tej pory uznawanej za wyłączną własność firmy. Rewolucja zarządzania wiedzą znajduje swoje odzwierciedlenie w technologii relacji, która stara się przywrócić równowagę asymetrycznego przepływu informacji, tak by klient uczył się tak szybko jak firma i na odwrót.

Specyfikę badań w województwie świętokrzyskim spowodował fakt, iż sieciowe zarządzanie wiedzą stanowi element kluczowy przy powstawaniu konkurencyjnych przedsiębiorstw i ich skupisk - klastrów. Badania sieci międzyorganizacyjnych Portera zapoczątkowały okres szybkiego rozwoju teorii klastrów oraz pociągnęły za sobą podejmowane próby badawcze w różnych regionach na świecie.

ZARZĄDZANIE WIEDZĄ W SIECIACH

Do dnia dzisiejszego nie ma jednoznacznej i powszechnie uznawanej definicji wiedzy[5]. Nie można jednak pominąć faktu, iż to właśnie

1 W. M. Grudzewski, Hejduk I., Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie, wyd. Difin, Warszawa 2002.

2 M. J. Stankiewicz, Konkurencyjność przedsiębiorstwa, Dom Organizatora Tonik, Toruń 2000.

3 T. Davenport, Prusak L., „Working Knowledge", Harvard Business School Press, Boston 1998.

4 M. Castells, Społeczeństwo sieci, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2007.

5 Por. T.H. Davenport, S.C. Völpel, *The Rise of Knowledge Towards Attention management*, Journal of Knowledge Management, 2000, nr 3; W.R. Bukowitz, R.I. Williams, *The Knowledge Management Fieldbook*, Financial Time, Prentice

zarządzanie wiedzą wpływa na jakość i ilość relacji międzyorganizacyjnych w przedsiębiorstwie. Według W. R. Bukowits i R. L. Williams: „zarządzanie wiedzą jest procesem, przy pomocy którego organizacja generuje bogactwo na podstawie swoich intelektualnych lub opartych na wiedzy aktywach organizacyjnych". Intelektualne lub oparte na wiedzy aktywa są tutaj rozumiane jako te, które są silnie powiązane z ludźmi lub wywodzące się z procesów, systemów i kultury organizacyjnej dotyczących marki organizacji, osobistej wiedzy pracowników, własności intelektualnej, licencji oraz struktur związanych z wiedzą, takich jak np. banki danych, technologie, powiązanie wewnątrz-organizacyjne oraz powiązanie z otoczeniem[6].

Źródłem wiedzy indywidualnej są sami pracownicy. Proces ten jest szczególnie istotny w rozwoju nowych produktów. Drugim źródłem wiedzy indywidualnej, są koncepcje i pomysły. Kolejna grupa źródeł wiedzy dotyczy doświadczeń organizacyjnych, zdobytych w całym okresie funkcjonowania firmy. Trzecim istotnym źródłem wiedzy jest wiedza z zewnątrz, która jest niezbędna do utrzymania krótkoterminowej pozycji konkurencyjnej. Istotnym elementem jest przenoszenie pozyskanej wiedzy na całą organizację oraz ciągłe jej praktykowanie[7].

Z przeprowadzonych badań wynika, iż najbardziej zaawansowane prace nad zarządzaniem wiedzą prowadzą firmy konsultingowe. Firmy te bazują na wykorzystaniu wiedzy jako głównego źródła przewagi konkurencyjnej. Rzeczywistość ekonomiczna może zostać właściwie zinterpretowana jedynie dzięki rzetelnej analizie statystyczno-empirycznej zmieniającej się struktury istniejących instytucji. Według uznanych metodologii[8], w przeprowadzonych badaniach przedsiębiorstw województwa świętokrzyskiego analizie poddano m.in. potencjalny wpływ realizacji wspólnych przedsięwzięć, nawiązywania relacji międzyorganizacyjnych na stopień zaawansowania zarządzania wiedzą i jego wpływ na konkurencyjność sektora biznesu w województwie oraz na szeroko rozumiany rozwój gospodarczy, ze szczególnym uwzględnieniem korelacji zachodzących pomiędzy sferą przedsiębiorczości a samorządem i instytucjami publicznymi.

W wyniku przeprowadzonych badań pt: "Diagnoza stanu i potencjału konkurencyjnego klastrów w województwie świętokrzyskim" uzyskano 894 ankiet mikroprzedsiębiorstw województwa świętokrzyskiego, 13 ankiet gmin, 10 ankiet organizacji nauki i wsparcia biznesu. Badania były dokumentowane sprawozdaniami i analizami. Opracowanie diagnozy stanu zarządzania wiedzą badań było możliwe dzięki przychylności samych przedsiębiorców w udzielaniu odpowiedzi oraz angażowaniu się w działania dotyczące projektu. Zaobserwowanie tendencji społecznych, które mogą przyczynić się do wykorzystywania dostępnych szans rozwoju gospodarczego, polegających na umiejętności współpracy międzyludz-

Hall, London 2000; R. Maier, *Knowledge Management Systems. Information and Communication Technologies for Knowledge Management*, Springer-Verlag, Berlin – Heidelberg 2002; T.A. Stewart, *The Wealth of Knowledge. Intellectual Capital and the Twenty-First Century Organization*, Nicholas Brealey Publishing, London 2001; F. Tourniaire, *Just Enough CRM*, Prentice Hall PTR, Sadle River 2003.

6 B. Wawrzyniak, "Zarządzanie wiedzą", Zarządzanie XXI Wieku wyd. INFOR, nr 2, 2000

7 A. Kowalczyk, Nogalski B., Zarządzanie wiedzą, koncepcje i narzędzia, DIFIN, Warszawa 2007.

8 Por. Olesiński Z., Zarządzanie w regionie. Polska - Europa - Świat, Wydawnictwo Centrum Doradztwa i Informacji Difin, Warszawa 2005.

kiej w obrębie grup i organizacji w celu realizacji wspólnych interesów[9] stało się punktem wyjścia do badań przedsiębiorstw.

Wśród przebadanych organizacji główny profil działalności stanowi handel i usługi (wykres 1). Najwięcej przebadanych przedsiębiorstw działa w branży ogrodniczo – spożywczej, związanej z przetwórstwem spożywczym i sadownictwem (271 organizacji), w branży turystyczno – wystawienniczej (239 organizacji) oraz w branży budowlano – ceramicznej (233 przebadanych organizacji).

Posiadanie długofalowej strategii rozwoju przez 56% przedsiębiorców zwiększa ich szanse na stale zmieniającym się rynku. Przedsiębiorstwa formułują cele, do których będą dążyć w najbliższych latach. Najważniejszym jest: zdobycie nowych rynków zbytu (48%).

Badając wpływ procesów przepływu wiedzy na kreowanie innowacyjności udało się policzyć, iż w przedsiębiorstwach inspiracją do wdrażania innowacji były w 67 % własne pomysły, a także wykorzystywanie ogólnodostępnych informacji oraz zakup produktów od innych firm. Najczęściej były one finansowane z kapitału własnego (źródło wystąpiło we wszystkich badanych przedsiębiorstwach, w których wprowadzane były zmiany), kredytów bankowych (w 198 przedsiębiorstwach), leasing (69 przedsiębiorstw), pożyczki od znajomych (65 odpowiedzi) oraz współfinansowane z funduszy Unii europejskiej (w 18 badanych przedsiębiorstwach). Najistotniejszymi barierami w pozyskiwaniu środków unijnych jest długi okres rozpatrywania i oceny wniosków aplikacyjnych, brak doświadczenia w pozyskiwaniu środków unijnych oraz brak wiedzy i informacji nt. możliwości uzyskania dotacji.

Wytworzenie wiedzy w organizacji wymaga uczestnictwa szeregowych pracowników i niższej kadry, kierowników średnich szczebli i najwyższej kadry. Wkład każdej osoby zależy nie tylko od jej położenia w strukturze organizacyjnej, co od wagi dostarczonej przez nią informacji[10].

Wykres 1.

Źródło: Opracowanie własne

[9] F. Fukuyama, Kapital społeczny a droga do dobrobytu, Warszawa – Wrocław, PWN 1997, s. 20.

[10] I. Nonaka, Takeuchi H., "Kreowanie wiedzy w organizacji" Poltext, Warszawa 2000.

Koncepcja organizacji skuteczniej w stosunku do tradycyjnych przedsiębiorstw, korzystającej z procesów uczenia się, tworzenia wiedzy oraz stymulowania innowacyjności, jest obecna w teorii (i praktyce) organizacji i zarządzania co najmniej od polowy lat osiemdziesiątych. Nonaka i Takeuchi określają ją jako przedsiębiorstwo tworzące wiedzę, Senge i Garratt jako organizację samouczącą, a Pedłer, Boydell i Burgoyne używają sformułowania przedsiębiorstwo samouczące się. Wraz z koncepcją pojawiło się szereg definicji organizacji opartej na wiedzy. Organizacja, która aktywnie pozyskuje i przetwarza informacje, tworzy nową wiedzę, elastycznie zmienia swoje działania oraz aktywnie poszukuje nowych rozwiązań w celu osiągnięcia sprawności operacyjnej i zagwarantowania zdolności do samoodnowy.

W każdym przedsiębiorstwie są ludzie, którzy dzięki swojemu wieloletniemu doświadczeniu, zdolnościom analitycznym czy tez intuicji zdobyli wiedzę i umiejętności. Mogą one dotyczyć znajomości zachowań konsumentów, reguł rządzących danym rynkiem, umiejętności sprzedażowych lub projektowania wyrobów. Drugim źródłem, są koncepcje i pomysły tworzone przez osoby zaangażowane w projektowanie wyrobów. Aby osiągnąć pełne korzyści z uczenia się na wcześniejszych doświadczeniach, firma musi stworzyć odpowiednie warunki umożliwiające łatwe zaznajamianie się z przeszłością. Jednym z narzędzi osiągnięcia tego są specjalne studia przypadków, oparte na wcześniejszych doświadczeniach. Innym przykładem mogą być raporty oceniające poszczególne projekty.

Wiedza pochodząca z zewnątrz jest dla organizacji szansą na uczenie się od najlepszych i dostosowywanie się do potrzeb odbiorców. Duża ilość pomysłów i innowacji pochodzących z otoczenia stanowi dla przedsiębiorstwa istotne źródło inspiracji i informacji, niezbędne do efektywnego działania. Pozyskanie takiej wiedzy jest możliwe dzięki nawiązywaniu relacji między przedsiębiorstwami.

Więzi przyjazne, generujące przepływy wiedzy najczęściej budują mikroprzedsiębiorstwa, małe i mikro firmy najczęściej się ze sobą kontaktują. Grupą, w której najrzadziej występuje koopetycja są przedsiębiorstwa zatrudniające

Wykres 2.

Źródło: Opracowanie własne

od 50 do 249 pracowników (7%) i tych właśnie w skupiskach firm, klastrach czy zalążkach gron jest najmniej (wykres 2).

Wiedza pochodząca z zewnątrz jest niezbędna, aby polepszać lub utrzymywać odpowiednie wyniki finansowe. Wielu menedżerów zdaje sobie sprawę z wagi analizy otoczenia. Jednak w wielu wypadkach jest ona sprowadzana do analizy strategicznej, identyfikacji szans lub zagrożeń. Otoczenie nie jest postrzegane jako źródło wiedzy. Brak takiego zrozumienia wynika z różnorodności i trudności w dostępie do wiedzy z zewnątrz. Informacje mogą pochodzić od różnych grup: klientów, dostawców, partnerów, konkurentów, uniwersytetów lub instytutów naukowych; mogą być pozyskiwane w różny sposób i przez różne osoby.

Współczesna technologia informatyczna pozwala na skuteczne gromadzenie i przetwarzanie wiedzy. Gwałtowne zmiany techniczne i towarzyszące im zmiany społeczne oraz organizacyjne znakomicie zwiększają szanse i przewagę ludzi posiadających wiedzę, dającą się sprowadzić nie tylko do stref ilustrowanych przez Lundvalla i Johnsona następującymi pytaniami: know – what (wiedzieć co – można np. wprowadzić nowego na rynek), know – why (wiedzieć dlaczego nie działa np. konkretne urządzenie), know – how (wiedzieć jak można np. to urządzenie naprawić), know – who (wiedzieć kto np. potrafi zrobić to najlepiej), know – when (wiedzieć kiedy np. najlepiej będzie zmiany wprowadzić), know – chich (wiedzieć, np. na które funkcje organizacji zwrócić szczególną uwagę w okresie jej chwilowego osłabienia wywołanego zmianami), know – between (wiedzieć, np. jakie są zależności pomiędzy poszczególnymi funkcjami organizacji czy też rynkami na jakich działa), know – where (wiedzieć np. gdzie szukać nowych idei innowacji czy rynków zbytu), know – whether (wiedzieć np. czy kontynuować badania nad technologiami o potencjalnie niebezpiecznych skutkach ubocznych), know – if (wiedzieć na przykład czy zwalniać badaczy w przypadku zaprzestania badań, a jeśli zwalniać, to na jakich warunkach).[11]

W przypadku gdy organizacja posiada możliwości technologiczne poszukiwania i rozpowszechniania wiedzy, a ludzie w niej pracujący nie zechcą dzielić się wiedzą, to zarządzanie kapitałem intelektualnym i rozwój nie będą możliwe. Identyfikacja i możliwości rozwoju kapitału intelektualnego – którego poziom wynika ze sprawnie funkcjonującego kapitału ludzkiego – postrzegana jest jako kluczowy czynnik sukcesu firmy na rynku. Kapitał ludzki traktowany jest jako ukryte zasoby organizacji przejawiające się w wiedzy, postawach i umiejętnościach poszczególnych członków personelu. Obejmuje on wiedzę ukrytą oraz trudno definiowalne zdolności pracowników niezbędne do wykonywania powierzonych im funkcji i stanowi potencjał intelektualny wszystkich osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie.[12]

Badając kapitał intelektualny organizacji należy pamiętać, iż stanowi on „nie fizyczne prawa organizacji o generowania strumienia przyszłych korzyści"[13]. Problematyka stosowania metod pomiarowych kapitału intelektualnego w warunkach konkurencyjnego rynku jest szczególnie istotna dla specjalistów zarządzania. Jedną z propozycji jest podzielenie zasobów intelektualnych na aktywa (prawa autorskie, zna-

[11] S. Kwiatkowski, Przedsiębiorczość intelektualna, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 48.

[12] M. Jabłoński, Postawić na intelekt, „Personel i zarządzanie", nr 15/16, 2002, s. 32.

[13] D. Dobija, Metodyka szacowania wiedzy, s. 283 w: Wawrzyniak B., Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie, WSPiZ, Warszawa 2003.

ki handlowe, patenty, znaki firmowe, kontrakty, sekrety handlowe, bazy danych) i umiejętności (ekspertyzy pracowników, dostawców, dystrybutorów, kultura organizacji uwzględniająca klientów n pierwszym miejscu)[14].

Haans i Lowendahl dzielą zasoby intelektualne na zasoby związane z kompetencjami i zasoby związane z relacjami. Kompetencje to zarówno umiejętności współpracy w organizacji, jak i indywidualnego wykonywania zadań. Należy jednak pamiętać, iż aktywami niepoliczalnymi będą wszelkie zasoby oparte na technologii, relacje z klientami, zasoby związane z przetwarzaniem danych, z kapitałem ludzkim, marketingiem, lokalizacją, kontraktami czy renoma firmy[15].

Kolejnym ważnym elementem kapitału organizacyjnego w rozwoju przedsiębiorstwa jest kapitał społeczny, który stanowi te klasy zasobów ludzkich, których potencjał buduje się poprzez uznanie jak najbardziej społecznego a nie indywidualnego dążenia ludzi do skuteczności i efektywności wszelkich działań. Stanowi szczególny zasób ludzkiej wiedzy i umiejętności, doświadczeń i ludzkich wartości, a nie tylko składnik kapitału intelektualnego.[16] Zasób ten jest potencjałem rozwijającym przedsiębiorstwo.

Rysunek 1. Klasyfikacja zasobów organizacji według K. Haansa i B. Lowendahla

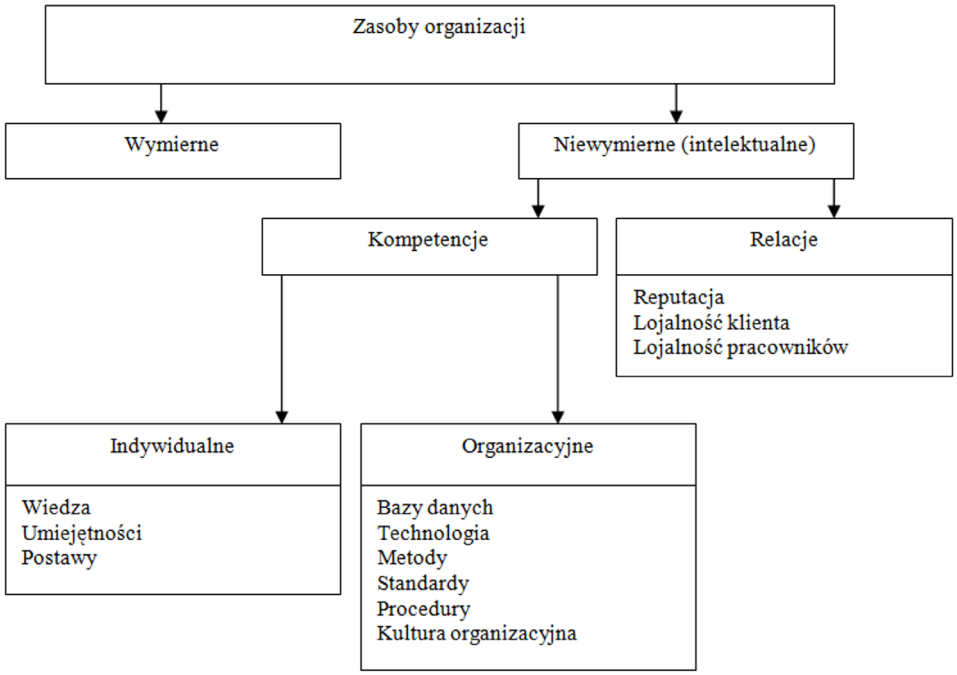

Źródło: Dobija D. Metodyka szacowania wiedzy, s. 285 w: Wawrzyniak B., Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie, WSPiZ, Warszawa 2003, na podstawie Haanes K., Lowendahl B., The unit of activity: towards an alternative to the theories of the firm, Thomas H. (ed.), Strategy structure and Style, John Wiley & Sons, 1997

[14] R. Hall, The strategic analysis of intangible resources, "Strategic Management Journal", 1992, vol. 13 (2), s. 135 - 144.

[15] F. Reilly, Interstate intangible asset transfer programs, CPA Journal, sierpień 1992, t. 62 (8), s. 34-40.

[16] J. Stachowicz, Zarządzanie kapitałem społecznym procesem organizowania i rozwoju klastrów, doświadczenia z prac nad organizowaniem klastrów przemysłowych w województwie śląskim, w: E. Bojar (red.), Klastry jako narzędzia lokalnego i regionalnego rozwoju gospodarczego, Wydawnictwo politechniki lubelskiej, Lublin 2006, s. 275.

Tabela 1. Cztery spojrzenia na kapitał społeczny

	Aktorzy	Strategia działania
Punkt widzenia organizacji pozarządowych • Stowarzyszenia lokalne	• Grupy wolontariuszy • Społecznościowcy	• Małe jest piękne • Rozpoznanie atutów społecznych wśród ubogich
Spojrzenie od strony sieci lokalnych powiązań • Instytucje kreujące więzi lokalne	• Przedsiębiorcy • Grupy biznesowe • Handlarze informacją	• Decentralizacja • Kreowanie sfer przedsiębiorstw • Pomosty ponad podziałami społecznymi
Spojrzenie instytucjonalne • Instytucje polityczne i legislacyjne	• Sektor prywatny i publiczny	• Nadawanie cywilnych i politycznych wolności • Przejrzystość działań instytucji publicznych
Spojrzenie synergiczne • Lokalne sieci i relacje rząd - społeczeństwo	• Grupy społeczne • Społeczeństwo obywatelskie • Firmy	• Koprodukcja • Uczestnictwo • Połączenia • Uwydatnienie zdolności i skali działania lokalnych organizacji

Źródło: opracowanie własne na podst. Woolcock M., Social Capital: Implications for development theory, research and policy, The Word Bank Observer, vol. 15, no. 2 (August 2000), p. 239.

Tabela 1 streszcza kluczowe elementy czterech możliwości rozwoju kapitału społecznego oraz przedstawia hasła strategii działania w tych sektorach. Różnica między nimi wynika stąd, że podejście do kapitału społecznego jest niezależne, ale stanowi kompletną całość elastycznych podejść poszczególnych aktorów grup społecznych. Aktorów można podzielić na dwie grupy: sprawców działań, liderów, przełożonych oraz na ich przedstawicieli[17]. Na potrzeby zdefiniowania podejścia do kapitału społecznego grupę aktorów stanowią zarówno pierwsi, jak i drudzy łącznie.

W okresie ostatnich 7-8 lat w polskich przedsiębiorstwach można zauważyć trzy trendy zmian w obszarze zarządzania rozwojem kapitału społecznego. Po pierwsze, część przedsiębiorstw zaczyna wdrażać ideę kształtowania kapitału społecznego poprzez opieranie strategii rozwoju swojej firmy na założeniu, iż wspólnym czynnikiem w jej budowie niezależnego od wielkości przedsiębiorstwa – jest właśnie kapitał społeczny. Po drugie, wzrasta zainteresowanie społeczną odpowiedzialnością biznesu oraz zarządzaniem wiedzą w przedsiębiorstwie. Jest to niewątpliwie trend świadczący o przyspieszeniu mającym na celu nadążanie za zmianami zachodzącymi w gospodarce światowej.[18] Po trzecie, zwiększyło się zainteresowanie koncepcjami i metodami pomiaru kapitału społecznego. Szczegółowymi cechami zaś wymiaru kapitału społecznego są „właściwo-

[17] B. W. Husted, Agency, Information and the Structure of Moral Problems in Business, Instituto de Empresa, Spain, Organization Studies, no 28, Issue 2, SA GE Publications, London 2007, s. 178 - 179.

[18] A. Ludwiczyński, Zmiany w zarządzaniu zasobami ludzkimi w polskich przedsiębiorstwach. Próba analizy krytycznej, w: Kreowanie Nowego, Warszawa, WSPiZ im. L. Koźmińskiego, 2002, s. 278.

ści sieci relacji międzyludzkich i międzyorganizacyjnych w transformację kompetencji, wiedzy ludzi i wiedzy organizacyjnej w wiedzę skutecznie rozwiązującą strategiczne problemy jednostek i wiedzę dla rozwiązywania strategicznych problemów organizacji instytucji".[19] W miejscu, gdzie klimat społeczny sprzyja inwestycjom, innowacyjności, realizowaniu nowych projektów wskaźnik pozyskiwania środków rośnie. Celem przedsiębiorcy jest umiejętnie wykorzystanie składowych lokalnej gospodarki (zasobów naturalnych, kapitału społecznego, kapitału fizycznego, zasobów finansowych), dlatego kreowanie dobrego wizerunku, budowa kapitału społecznego jest kluczowym elementem wielu strategii, jest warunkiem skutecznego budowania w Polsce gospodarki opartej na wiedzy.[20] Należy jednak pamiętać, że kapitał społeczny nie jest jedynie jednym z wielu składników lokalnej gospodarki, bowiem stanowi unikatowy czynnik.[21]

Na stopień wyrafinowania i na efektywność pracy samorządów w danym regionie duży wpływ wywiera jakość środowiska biznesu.[22] Organizacje nie mogą konkurować przy stosowaniu strategii wysokiego poziomu obsługi, jeżeli nie mają do dyspozycji wykształconych ludzi. W regionie, gdzie klimat uniemożliwia dialog z władzami, przedsiębiorstwa nie mogą sprawnie funkcjonować. Zużywa się zasoby i poświęca czas menedżerów bez zwiększania wartości na rzecz klientów.

Zbiorowa wiedza organizacji jest dla jej konkurencji bardzo trudna do rozpoznania. Czasami nie potrafimy do końca wyjaśnić fenomenu pewnych produktów czy procesów zachodzących na rynku. To, że klienci postrzegają je jako doskonałe, jest częściowo wynikiem zabiegów reklamowych. Same techniki marketingowe nie wyjaśniają jednak wszystkiego – wizerunek firmy jest tworzony przeze wiele dodatkowych elementów, których konkurencja nie potrafi jasno określić, a wiec i naśladować.[23]

Przyglądając się sukcesom wielu firm działających na rynku w województwie świętokrzyskim można stwierdzić, iż wizerunek i produkty tych przedsiębiorstw powstają dzięki wiedzy jej pracowników. Zarządy wielu firm zdają sobie sprawę, że wykorzystanie wiedzy wszystkich pracowników firmy staje się głównym warunkiem konkurencyjności.[24]

O ile wiedza jawna, będąca w posiadaniu pracowników, może być stosunkowo łatwo skodyfikowana, to wiedza ukryta, którą dysponują pracownicy jest zasobem, którego nie da się wprost sposób odtworzyć (np. poprzez dokształcenie innych odpowiednich pracowników). Dlatego w przypadku, gdy pewne procesu w organizacji wymagają udziału wiedzy ukrytej pracowników, należy dokładnie im się przyjrzeć i postarać odpowiednio zabezpieczyć przed ewentualną utrata krytycznych pracowników (np.. poprzez outsourcing wybranych zadań).

Przedsiębiorstwo uzyskuje przewagę konku-

[19] J. Stachowicz, Zarządzanie kapitałem społecznym procesem organizowania i rozwoju klastrów, doświadczenia z prac nad organizowaniem klastrów przemysłowych w województwie śląskim, w: E. Bojar (red.), Klastry jako narzędzia lokalnego i regionalnego rozwoju gospodarczego, Wydawnictwo politechniki lubelskiej, Lublin 2006, s. 278.

[20] http://kbn.icm.edu.pl/analizy/20040518_tezy.html, z dn. 13 kwietnia 2010r.

[21] J. Stachowicz, Intellectual Capital Management in Regional Pro – Innovative Networks, Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT, Warszawa 2006, s. 16.

[22] M. E. Porter, Porter o konkurencji. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2001, s 262

[23] G. Probst, Raub S., Romhardt K., Zarządzanie wieża organizacji, Oficyna Ekonomiczna Kraków, 2002, s. 34

[24] B. Mierzejewska, www.centrumwiedzy.edu.pl

rencyjną w swoim otoczeniu wtedy, kiedy za najważniejsze ze swoich zasobów uznaje kompetencje. Prahalad i Hacel[25] kładą szczególny nacisk na kompetencje technologiczne, określane przez nich mianem „kluczowych kompetencji", uznając je za podstawowy warunek przetrwania firmy. Bazując na nich wytwarza się kluczowe produkty, dzięki którym firma uzyskuje przewagę konkurencyjna w poszczególnych obszarach działalności.

WNIOSKI

Gospodarka sieciowa bazuje na technice, ale zbudować ją można jedynie na relacjach międzyorganizacyjnych i międzyludzkich. Wartość technologii można ostatecznie ocenić sprawdzając, w jakim stopniu ułatwia ona i wzmacnia relacje.

Aby w pełni korzystać ze zgromadzonej wiedzy firmy powinny odpowiednio przekazywać ją członkom organizacji . Wiedza indywidualna powinna być tłumaczona poprzez odpowiednie dokumenty, materiały, które pozwolą innym osobom na pozyskiwanie odpowiednich informacji. Doświadczenie organizacyjne zawarte w dokumentach należy przetłumaczyć na umiejętności i zachowania pracowników. Programy szkoleniowe i treningi prowadzone przez przedsiębiorstwa przynoszą niewielki efekt. Przyczyną jest przeżywany przez uczestników szkoleń po powrocie do normalnej pracy dyskomfort, pracownicy nie maja zinstytucjonalizowanego wsparcia we wprowadzaniu zmian i systemu motywacyjnego zachęcającego do korzystania z pozyskanej wiedzy. Niezbędna jest wiec bliska współpraca pomiędzy pracownikami, polegająca na dyskusjach i wyjaśnianiu wątpliwości oraz wskazywaniu zalet nowych rozwiązań. Rola menedżera średniego szczebla jest istotna ponieważ odgrywa on kluczową rolę w zapewnieniu skutecznej internalizacji nowej wiedzy. Zaangażowanie członków średniego szczebla kierowania stymuluje podwładnych. Zachęca do praktykowania nowych umiejętności i koncepcji.

Uruchomienie sprawnego procesu zarządzania wiedzą w sieciach relacji międzyorganizacyjnych buduje relacje, kształtuje zaufanie i umożliwia łączenie wszelkiego rodzaju elementów sieci. Jeśli zabraknie zaufania, nikt nie będzie skłonny wymieniać się wiedzą. Jednym z podstawowych zadań w gospodarce sieciowej jest doprowadzenie do symetryczności wiedzy. Aby zaufanie mogło się rozwijać, przedsiębiorstwa i klienci działający w sieciach relacji międzyorganizacyjnych muszą wiedzieć, kto o nich wie i co dokładnie, zaraz musze wiedzieć tyle samo o innych budujących dane relacje.

Rozwój zasobów wiedzy i sprawne nimi zarządzanie wpływa na kształtowanie i kreowanie wartości przez przedsiębiorstwa oraz stwarza warunki sprzyjające budowaniu potencjału konkurencyjnego przedsiębiorstw i regionu.

Kształtowanie konkurencyjności i innowacyjności sieci zdeterminowane jest przez stopień aktywności przedsiębiorstw w nich funkcjonujących w pozyskiwaniu funduszy Unii Europejskiej.

W rozwoju sieci międzyorganizacyjnych kluczowe znaczenie ma wykorzystywanie zasobów wiedzy i zarządzanie nią, sprzyjające aktywności, osiągnięciu korzyści skali oraz wzrostu zatrudnienia w przedsiębiorstwach sieci.

Rozwój zasobów wiedzy i sprawne nimi zarządzanie wpływa na kształtowanie i kreowanie wartości przez przedsiębiorstwa oraz stwa-

[25] Por. Prahalad C.K., Hamel G., *The Core Competence of the Corporation*, „Harvard Business Review", May-June 1990. Hamel G., Prahalad C. K., Przewaga konkurencyjna jutra, Business Press, Warszawa 1999.

rza warunki sprzyjające budowaniu potencjału konkurencyjnego przedsiębiorstw i regionu.

Kształtowanie konkurencyjności i innowacyjności sieci zdeterminowane jest przez stopień aktywności przedsiębiorstw w nich funkcjonujących w pozyskiwaniu funduszy Unii Europejskiej.

W rozwoju sieci międzyorganizacyjnych kluczowe znaczenie ma wykorzystywanie zasobów wiedzy i zarządzanie nią, sprzyjające aktywności, osiągnięciu korzyści skali oraz wzrostu zatrudnienia w przedsiębiorstwach sieci.

Podejmowanie decyzji w przedsiębiorstwach w oparciu o poznanie staje się wartością generującą zysk w przedsiębiorstwie i wtedy gwarantuje się, że na sieci i zasoby finansowe, rozmowę i działanie patrzymy pod względem ich utrzymania, nawet w formie ich zmiany, rozbieżności, obrotu czy upadku. Jeśli istnieje jeden warunek który gwarantuje że o czymś wiemy, to jest on bazą do właściwej wiedzy.

Wiedza jest bardzo podstawową kategorią procesu, produktem reprodukcji stanowiącym, różnicę miedzy samym sobą a środowiskiem w systemie. Ta wiedza nie musi być prawdziwa dla zewnętrznego obserwatora działającego w tych samych warunkach, ale stanowi narzędzie planowania przepływu pracy – podstawę zwiększenia konkurencyjności przedsiębiorstw[26]. Znajomość systemu jest generowana przez dokonywane wybory, jest to wiedza bez której żaden wybór nie byłby możliwy jako że ponownie wchodzi w zakres ignorancji nieoznaczonego stanu, w formie której każda wiedza jest rozpoznawana jako poznawcza, nie w późniejszym rozrachunku, ale na samym początku.

Wiedza oznacza kompetencje. Kompetencja oznacza użycie i kontrole wątpliwości. Funkcjonowanie w sieci, systemie, klastrze wydaje się być dobrym wyborem[27]. Używając go cały czas organizacja znajduje się w odpowiedniej sytuacji aby sprawdzić swoja wiedze, polegać na niej, aby rozwijać wiedze która prezentuje system. To właśnie przede wszystkim wywołuje wiedzę.

SŁOWA KLUCZOWE

Zarządzanie wiedzą, sieci, klastry, świętokrzyskie.

STRESZCZENIE

Regionalne sieci międzyorganizacyjne generują wzrost kapitału intelektualnego. Rozwój sieci jest możliwy poprzez koordynację struktur sieciowych budowanych dzięki rozwojowi czynników takich jak kapitał organizacyjny, czynniki poznawcze czy społeczne. Podstawowe znaczenie w rozwoju i wdrażaniu zarządzania wiedzą w regionie ma kapitał intelektualny którego rezultatem jest rozwój budowy relacji międzyorganizacyjnych, a wyższy poziom rozwoju kapitału intelektualnego jest gwarantowany poprzez silne relacje międzyorganizacyjne.

Szybkość rozwoju organizacji regionalnych wpływa na budowę kapitału społecznego – który warunkuje innowacyjne zarządzanie wiedzą w rozwijających się strukturach.

SUMMARY:

The bigger potential of intellectual capital is generated by regional inter-organizational networks, the higher level of maturity they are

[26] L. Kiełtyka, Integracja IT z systemami zarządzania w organizacjach gospodarczych, Dom Organizatora TNOiK, Toruń 2006, s. 58.

[27] M. Castells, Społeczeństwo sieci, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 468.

marked with. The network maturity is understood as the level of harmony of all types of the network structure relations (that is, organizational, cognitive, social relations). The fundamental meaning in the creation and the implementation of knowledge management in the region has intellectual capital, which emerges mainly as a result of the activity and development of inter-organizational relations, but the higher level of intellectual capital is generated by the networks of inter-organizational relations.

The speed of development in the regions organizations influence the potential of building positive social capital as a condition for innovative knowledge management development structures.

BIBLIOGRAFIA:

Bukowitz W.R. , Williams R.I. , *The Knowledge Management Fieldbook*, Financial Time, Prentice Hall, London 2000

Castells M., Społeczeństwo sieci, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2007

Davenport T., Prusak L., „Working Knowledge", Harvard Business School Press, Boston 1998

Davenport T.H., Völpel S.C., *The Rise of Knowledge Towards Attention management*, Journal of Knowledge Management, 2000, nr 3

Dobija D. Metodyka szacowania wiedzy, s. 285 w: Wawrzyniak B., Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie, WSPiZ, Warszawa 2003

Dobija D., Metodyka szacowania wiedzy, s. 283 w: Wawrzyniak B., Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie, WSPiZ, Warszawa 2003

Fukuyama F., Kapital społeczny a droga do dobrobytu, Warszawa – Wrocław, PWN 1997

Grudzewski W. M., Hejduk I., Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie, wyd. Difin, Warszawa 2002

Haanes K., Lowendahl B., The unit of activity: towards an alternative to the theories of the firm, Thomas H. (ed.), Strategy structure and Style, John Wiley & Sons, 1997

Hall R., The strategic analysis of intangible resources, "Strategic Management Journal", 1992, vol. 13

Hamel G., Prahalad C. K., Przewaga konkurencyjna jutra, Business Press, Warszawa 1999

Husted B. W., Agency, Information and the Structure of Moral Problems in Business, Instituto de Empresa, Spain, Organization Studies, no 28, Issue 2, SA GE Publications, London 2007

Jabłoński M., Postawić na intelekt, „Personel i zarządzanie", nr 15/16, 2002

Kiełtyka L., Integracja IT z systemami zarządzania w organizacjach gospodarczych, Dom Organizatora TNOiK, Toruń 2006

Kowalczyk A., Nogalski B., Zarządzanie wiedzą, koncepcje i narzędzia, DIFIN, Warszawa 2000

Kwiatkowski S., Przedsiębiorczość intelektualna, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2000

Ludwiczyński A., Zmiany w zarządzaniu zasobami ludzkimi w polskich przedsiębiorstwach. Próba analizy krytycznej, w: Kreowanie Nowego, Warszawa, WSPiZ im. L. Koźmińskiego, 2002

Maier, R. *Knowledge Management Systems. Information and Communication Technologies for Knowledge Management*, Springer-Verlag, Berlin – Heidelberg 2002

Nonaka I, Takeuchi H., "Kreowanie wiedzy w organizacji" Poltext, Warszawa 2000
Olesiński Z., Zarządzanie w regionie. Polska - Europa - Świat, Wydawnictwo Centrum Doradztwa i Informacji Difin, Warszawa 2005
Porter M. E., Porter o konkurencji. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2001
Prahalad C.K., Hamel G., *The Core Competence of the Corporation*, „Harvard Business Review", May-June 1990
Probst G., Raub S., Romhardt K., Zarządzanie wieża organizacji, Oficyna Ekonomiczna Kraków, 2002
Reilly F., Interstate intangible asset transfer programs, CPA Journal, sierpień 1992, t. 62
Stachowicz J., Intellectual Capital Management in Regional Pro – Innovative Networks, Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT, Warszawa 2006
Stachowicz J., Zarządzanie kapitałem społecznym procesem organizowania i rozwoju klastrów, doświadczenia z prac nad organizowaniem klastrów przemysłowych w województwie śląskim, w: E. Bojar (red.), Klastry jako narzędzia lokalnego i regionalnego rozwoju gospodarczego, Wydawnictwo politechniki lubelskiej, Lublin 2006
Stankiewicz M. J., Konkurencyjność przedsiębiorstwa, Dom Organizatora Tonik, Toruń 2000
Stewart T.A. , *The Wealth of Knowledge. Intellectual Capital and the Twenty-First Century Organization*, Nicholas Brealey Publishing, London 2001
Tourniaire F., *Just Enough CRM*, Prentice Hall PTR, Sadle River 2003
Wawrzyniak B., "Zarządzanie wiedzą", Zarządzanie XXI Wieku wyd. INFOR, nr 2, 2000
Woolcock M., Social Capital: Implications for development theory, research and policy, The Word Bank Observer, vol. 15, no. 2 (August 2000)

Netografia:

www.kbn.icm.edu.pl/analizy/20040518_tezy.html,
www.centrumwiedzy.edu.pl

NOTA O AUTORZE:

Mgr Anna Sabat, jest asystentem w Instytucie Zarządzania Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach.

SPRAWOZDANIA

Dr Mirosław Karpiuk

Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej p.t. „Jednostka a władcze działanie administracji publicznej"

z cyklu „Prawo, Gospodarka, Społeczeństwo"

W Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie, na Wydziale Prawa i Administracji, powstała niezwykle ciekawa i pożyteczna inicjatywa organizowania konferencji naukowych, dotyczących aktualnych problemów prawa, zakresu funkcjonowania struktur państwowych i działania administracji publicznej. W organizacji konferencji uczestniczą zarówno studenci, jak i pracownicy naukowo-dydaktyczni WSM. Inicjatywa spotkała się z przychylnością Władz, które sprzyjają wszelkim przejawom działalności naukowej na Uczelni.

Dnia 09 czerwca 2008 r. w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie, przy ul. Kawęczyńskiej 36, odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa zatytułowana „Jednostka a władcze działanie administracji publicznej" zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji WSM w Warszawie oraz Niezależne Zrzeszenie Studentów. Była to konferencja inaugurująca cykl „Prawo, Gospodarka, Społeczeństwo". Patronat nad konferencją objął JM Rektor WSM w Warszawie prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst.

Konferencja była podzielona na dwie sesje, obradom pierwszej sesji przewodniczył dr Mirosław Karpiuk, drugiej przewodniczyła dr Małgorzata Czuryk. Pomiędzy sesjami odbyła się dwudziestominutowa przerwa kawowa. Konferencja rozpoczęła się o godz. 12.00.

Na Konferencji obecni byli zarówno studenci, kadra naukowa, jak i władze Wydziału Prawa i Administracji oraz Uczelni, prof. dr Stanisław Dawidziuk – Rektor Honorowy WSM, doc. dr Krzysztof Kawęcki – Prorektor ds. Studenckich WSM, doc. dr Jerzy Andrzej Wojciechowski – Prodziekan Wydziału Prawa i Administracji WSM.

Obrady otworzyła dr Małgorzata Czuryk, która powitała w imieniu Organizatorów Władze Uczelni, prelegentów i pozostałych uczestników konferencji.

Jako pierwszy referat zatytułowany *Strona w postępowaniu administracyjnym* wygłosił dr Mirosław Karpiuk, pracownik naukowy WSM w Warszawie. Referat obejmował pięć zagadnień, na które prelegent zwrócił uwagę: pojęcie strony, podmioty na prawach strony, uprawnienia strony w postępowaniu dowodowym, przesłanki zawieszenia postępowania administracyjnego a prawa strony oraz prawo strony do wniesienia odwołania. Prelegent poświęcił szczególną uwagę zasadzie czynnego udziału jednostki, jako strony w postępowaniu administracyjnym i jej uprawnieniom w postępowaniu dowodowym przeprowadzanym przez organ. Postępowanie

dowodowe jest elementem postępowania wyjaśniającego, którego celem jest ustalenie stanu faktycznego rozstrzyganej sprawy administracyjnej. W przypadku uruchomienia postępowania dowodowego strona powinna być zawiadomiona o miejscu i terminie przeprowadzenia dowodu ze świadków, biegłych lub oględzin, przynajmniej na siedem dni przed terminem, ma ona prawo brać udział w przeprowadzeniu dowodu, może zadawać pytania świadkom, biegłym i stronom, a także składać wyjaśnienia, co gwarantują przepisy prawa (art. 79 k.p.a.). Zachowanie powyższych wymagań, niezależnie od wagi i treści przeprowadzonego dowodu, jest bezwzględnym obowiązkiem organu administracji publicznej, a naruszenie tego obowiązku stanowi naruszenie przepisów o postępowaniu administracyjnym, mające istotny wpływ na wynik sprawy. Stronie w takim przypadku, jak podkreślał prelegent, przysługują środki zaskarżenia do organu wyższego stopnia. W administracji publicznej istnieje praktyka przeprowadzania uzupełniających dowodów dopiero po wydaniu decyzji i jej zaskarżeniu przez stronę, co narusza prawa strony do czynnego udziału w prowadzonym postępowaniu administracyjnym. Organ administracji publicznej nie może pozbawić jednostki (jako strony) udziału w postępowaniu dowodowym, uzasadniając jedynie, że jej udział w przeprowadzeniu dowodu nie był z punktu widzenia organu niezbędny. Niezmiernie ważna, w kontekście interesu strony, jest instytucja odwołania, na co zwracał uwagę dr M. Karpiuk. W świetle rozwiązań prawnych przyjętych w kodeksie postępowania administracyjnego stronie przysługuje odwołanie nie tylko od decyzji negatywnych, a więc nie uwzględniających w całości lub w części żądania zawartego w podaniu. Strona w postępowaniu administracyjnym broni swojego interesu prawnego, a oceny, czy interes jej został w pełni zrealizowany, może dokonać przede wszystkim strona, która uruchamia określone środki procesowe.

Kolejny referat, *Jednostka w postępowaniu przed sądami administracyjnymi*, wygłosiła dr Małgorzata Czuryk, adiunkt w WSM w Warszawie. Przybliżyła ona zadania sądownictwa administracyjnego w zakresie ochrony praw jednostki, które zabezpieczają ją przed nielegalną ingerencją organu administracji publicznej. Jednostka, jak podkreśliła prelegentka, ma zagwarantowane prawo do sądu i prawo do procesu, co oznacza, że każdy człowiek korzysta z ochrony swoich praw podmiotowych na drodze sądownictwa administracyjnego. Jednostka, jak dalej referowała dr M. Czuryk, dodatkowo musi mieć zapewnioną dostępność do instytucji sądownictwa administracyjnego. Powszechność dostępu do sądu wymaga, aby każdemu zagwarantować prawo do wszczęcia postępowania kontrolnego przed właściwym organem wymiaru sprawiedliwości (w przypadku skarżenia działań lub bezczynności administracji będzie to wojewódzki sąd administracyjny oraz Naczelny Sąd Administracyjny). Interes prawny obywatela w sferze prawa administracyjnego musi być chroniony przez niezawisły organ sądowy, w zakresie praw nabytych. Sądownictwo administracyjne jest gwarancją niezależności oraz bezstronności w przedmiocie rozpatrywania rozstrzygnięć organów administracji publicznej, podniesionych w skardze, z których strona nie jest zadowolona. W sądownictwie administracyjnym wyróżnia się dwa systemy, system ochrony prawa podmiotowego oraz system ochrony prawa przedmiotowego. W zakresie zabezpieczenia prawa podmiotowego sąd administracyjny uruchamia postępowanie na wniosek osoby, której przez czynność administracji publicznej prawo podmiotowe

zostało naruszone. W systemie kontroli prawa przedmiotowego analizie podlegają nie tylko akty indywidualne, ale również i generalne (np. akty prawa miejscowego wydane przez organy samorządu terytorialnego, wojewodę, czy rządową administrację niezespoloną).

Jako ostatni w pierwszej sesji wystąpił mgr Jacek Bąbka, Prezes Fundacji Badań nad Prawem z referatem zatytułowanym *Skarga konstytucyjna na władcze działanie administracji publicznej*. Jak zauważył, ingerencja administracji publicznej w sferę praw i wolności rangi konstytucyjnej jest nie tylko dopuszczalna, ale niezbędna, celowa i bardzo często uzasadniona. Ważne jednak aby była ona prawnie przewidywalna, racjonalna, przyjmowała proporcjonalny, a nie karykaturalny wymiar i, aby pozostawała pod efektywną kontrolą władzy sądowniczej. Kończąc swoje wystąpienie, prelegent stwierdził, że pomimo, iż w Polsce instytucja skargi konstytucyjnej funkcjonuje ponad dziesięć lat, to w odniesieniu do aktów normatywnych administracji jej znaczenie jest marginalne i nie spełnia w wystarczającym stopniu funkcji ochronnej, chociażby ze względu na nadmierny formalizm. Jedynie poszerzenie zakresu przedmiotowego skargi, uproszczenie procedury, a zwłaszcza położenie akcentu na podmiotową ochronę, może zwiększyć zainteresowanie obywateli tym środkiem ochrony prawnej, a także powściągać administrację publiczną przed podejmowaniem rozstrzygnięć odznaczających się deficytem myślenia kategoriami konstytucyjnymi i przyczynić się do wzrostu kultury prawnej i rozwoju prawa, podkreślił.

Po krótkiej przerwie, jako pierwsza w drugiej sesji wystąpiła mgr Małgorzata Karpiuk (doktorantka w SGH w Warszawie) z referatem *Władcze i niewładcze formy działania administracji publicznej*. Prelegentka dowodziła, że władztwo administracyjne służy m.in. do analizy prawnych form działania administracji publicznej – aktów normatywnych, aktów generalnych, stosowania prawa, aktów administracyjnych, poleceń służbowych, a także do badania stosunku administracyjno-prawnego i do definiowania prawa administracyjnego, jako tego rodzaju prawa, które ma przymiot władczości. Władztwo administracyjne, jak dalej referowała, przejawia się w tych działaniach organów administracji publicznej, które są podejmowane w formie aktów publiczno-prawnych o charakterze indywidualnym, jak i generalnym.

Dr Barbara Krupa z Politechniki Warszawskiej analizowała problematykę działania „innych" organów administracji publicznej, przedstawiając referat zatytułowany *Zadania państwa realizowane przez „inne" organy administracji publicznej*. Prelegentka skupiła swoją uwagę na „niestandardowych" podmiotach, które funkcjonują w sferze administracji publicznej wykonując zadania o charakterze użyteczności powszechnej. Wskazując na zadania państwa realizowane przez „inne" organy administracji publicznej prelegentka odwoływała się do działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Jako ostatni referat, *Jednostka a władza publiczna w świetle Konstytucji RP*, wygłosił dr Paweł Sobczyk z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Dowodził on, że zobowiązanie władzy publicznej do poszanowania i ochrony godności i wolności posiada trudne do przecenienia znaczenie aksjologiczne. Ustawodawca konstytucyjny nie stanął na stanowisku neutralności aksjologicznej ustawy zasadniczej i władz publicznych, ponieważ zobowiązał władze publiczne do poszanowania i ochrony ściśle określonych wartości, do których należy m.in. godność i wolność. Ustrojo-

dawca w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku zawarł ogólne gwarancje dotyczące ochrony praw jednostki. Ustawodawca zwykły w przepisach szczegółowych wielokrotnie potwierdził ochronę statusu jednostki ze względu na przysługujące jej wolności i prawa. Pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej znajduje się, w świetle Konstytucji RP, własność i prawo dziedziczenia (art. 21), praca (art. 24), życie (art. 38), życie prywatne, rodzinne, cześć i dobre imię (art. 47), tajemnica komunikowania się (art. 49), własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia (art. 64), zdrowie (art. 68), dziecko (art. 72 ust. 1), środowisko (art. 74 ust. 2), konsumenci, użytkownicy i najemcy (art. 76). Prelegent podkreślał, że nie należy także zapominać, że każdy (o czym stanowi art. 80 Konstytucji RP z 1997 r.) ma prawo wystąpienia, na zasadach określonych w ustawie, do Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o pomoc w ochronie swoich wolności lub praw naruszonych przez organy władzy publicznej.

Po zakończeniu drugiej sesji odbyła się dyskusja, w której pytania zadawali zarówno uczestnicy konferencji, jak i prelegenci. Dyskusja dotyczyła roli Trybunału Konstytucyjnego i sądownictwa administracyjnego w procesie gwarancji podmiotowych praw jednostki, a także granic ingerencji autorytarnie działającej administracji publicznej w sferę wolności człowieka, który musi podporządkować się władzy.

Swój udział w konferencji, w charakterze prelegenta zapowiedział Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego – dr Tomasz Włodek, który miał wygłosić referat na temat: *Pomoc społeczna a prawa jednostki*, jednak, niestety z przyczyn obiektywnych nie mógł uczestniczyć w konferencji.

Myśl przewodnia, która przewijała się w referatach i w dyskusji, dotyczyła podporządkowania jednostki władczym przejawom woli administracji publicznej, jako struktury dzierżącej władzę wykonawczą w państwie. Pomimo, że organy administracji publicznej zobowiązane są do działania na podstawie i w granicach prawa, to jednak jednostka nie jest należycie chroniona w konfrontacji z administracją. Administracja publiczna posiada uprzywilejowany status, który uprawnia do użycia środków przymusu w celu wyegzekwowania obowiązków nałożonych na jednostkę, obowiązków nie konieczne zasadnych z punktu widzenia zasad słuszności, czy sprawiedliwości.

NOTA O AUTORZE

Dr Mirosław Karpiuk, Katedra Prawa i Administracji, Akademia Obrony Narodowej w Warszawie.

Dr Magdalena Pyter

Sprawozdanie z I Spotkania romanistów

zorganizowanego przez Katedrę Prawa Rzymskiego WPiA UW oraz Komisję Praw Antycznych KNoKA PAN, 30 września 2009r.

Dnia 30 września 2009 r. z inicjatywy Katedry Prawa Rzymskiego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Komisji Praw Antycznych, Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN odbyło się pierwsze w tym roku akademickim spotkanie romanistów. Poza gospodarzami spotkania – prof. Marią Zabłocką i prof. Witoldem Wołodkiewiczem, na spotkanie przybyli: prof. Janusz Sondel, prof. Anna Pikulska-Radomska, prof. Tomasz Giaro oraz prof. Marek Kuryłowicz. Oprócz wspomnianych osób zebrało się grono kilkudziesięciu młodszych pracowników naukowych z różnych ośrodków akademickich.

Po powitaniu przybyłych gości i prelegentów prof. Zabłocka zaznaczyła, że jest to jedno z pierwszych spotkań, na którym swoje osiągnięcia badawcze może prezentować młoda kadra naukowców. Tradycja dotychczasowych zjazdów nakazywała bowiem, że swoje ustalenia naukowe przedstawiali pracownicy samodzielni.

W planie spotkania były trzy referaty. Pierwszy wygłosiła dr Agnieszka Zięba z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Tytuł jej referatu to: *Profesor Józefat Zielonacki – wybitny romanista XIX w. i jego miejsce w nauce prawa rzymskiego*. Prelegentka zaprezentowała biografię, dorobek oraz metodę badawczą stosowaną przez prof. Zielonackiego. W podsumowaniu przedstawiła własne spostrzeżenia na temat roli, jaką uczony odegrał w nauce i nauczaniu prawa rzymskiego. Niemal analogicznym sposobem przedstawienia sylwetki prof. Franciszka Bossowskiego jako uczonego posłużył się drugi z mówców - dr Krzysztof Szczygielski z Uniwersytetu w Białymstoku, który był autorem referatu nt. *Profesor Franciszek Bossowski i prawo rzymskie na Uniwersytecie Stefana Batorego*. Pewien niedosyt budził fakt, że dr Szczygielski, który jest w posiadaniu materiałów archiwalnych na temat Bossowskiego, podczas wykładu przedstawił – co prawda w formie prezentacji multimedialnej – niewiele wnoszące slajdy z przeprowadzonej kwerendy.

Ostatnią prelegentką była dr Bożena Czech-Jezierska z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, która wygłosiła referat pt. *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym*. Autorka dokonała całościowej analizy procesu nauczania prawa rzymskiego na polskich uniwersytetach w okresie międzywojennym.

Po wygłoszonych referatach wywiązała się dyskusja, w której głównie udział brali profesorowie prawa rzymskiego, dokonujący oceny poszczególnych wystąpień.

Bez wątpienia należy uznać, że tego typu spotkania oprócz tego, że mają charakter poznawczy dla słuchaczy, przyczyniają się do integracji młodych naukowców z bardziej doświadczonymi. Stąd też szczególne podziękowania trzeba odnieść do organizatorów tych spotkań, którzy swój czas i wiedzę ofiarowują młodym pracownikom nauki.

NOTA O AUTORZE

Dr Magdalena Pyter, adiunkt w Katedrze Historii Prawa Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Gospodarce w Stalowej Woli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

ZAPRASZAMY DO ZAMÓWIENIA PRENUMERATY
kwartalnika Przegląd Prawno-Ekonomiczny

Prenumeratę można zamówić:

1. Pocztą na adres: Fundacja CAMPUS w Stalowej Woli, ul. Ofiar Katynia 6a, 37-450 Stalowa Wola
2. Telefonicznie: dzwoniąc na numer 015 642 54 82
3. Pocztą elektroniczną: campus@stalwol.pl
4. Poprzez skorzystanie z druku wpłaty lub przelewu zamieszczonego na następnej stronie. Jako tytuł proszę wpisać prenumerata PPE i wymienić numery np. „Prenumerata PPE nr: 6, 7, 8, 9", adres zleceniodawcy traktowany jest jako adres wysyłki (ewentualne zmiany proszę dopisać w tytule przelewu, zgłosić telefonicznie lub wysłać e-mailem).

Kwartalniki są wysyłane pocztą zwykłą pod wskazany adres.

Koszt jednego egzemplarza PPE to **25 zł** razem z wysyłką.

Cena rocznej prenumeraty to **100 zł** wraz z wysyłką.

Faktury wysyłamy na wyraźne życzenie.

W przypadku pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt z Fundacją CAMPUS w Stalowej Woli.
www.campus.stalwol.pl

*W – wpłata gotówkowa *P – polecenie przelewu

nazwa odbiorcy
FUNDACJA „CAMPUS” W STALOWEJ WOLI
nazwa odbiorcy cd.
37-450 STALOWA WOLA, UL. OFIAR KATYNIA 6A
l.k. **31** nr rachunku odbiorcy **12402799 11111001 01553782 0**
W X* waluta PLN kwota
kwota słownie
nazwa zleceniodawcy
nazwa zleceniodawcy cd.
tytułem
Prenumerata kwartalnika PPE – numery:
tytułem cd.

*W – wpłata gotówkowa *P – polecenie przelewu

nazwa odbiorcy
FUNDACJA „CAMPUS” W STALOWEJ WOLI
nazwa odbiorcy cd.
37-450 STALOWA WOLA, UL. OFIAR KATYNIA 6A
l.k. **31** nr rachunku odbiorcy **12402799 11111001 01553782 0**
W X* waluta PLN kwota
kwota słownie
nazwa zleceniodawcy
nazwa zleceniodawcy cd.
tytułem
Prenumerata kwartalnika PPE – numery:
tytułem cd.